

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Szaszekowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

20
KRAKÓW

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidoczniono na ost. stronie

Pożyczka francuska ma doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Polski w r. 1937

Obrady komisji skarbowej Sejmu nad projektem ustawy pożyczkowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 1. (Sin). Dzisiaj w komisji skarbowej Sejmu referowano projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej we frankach francuskich na cele obrony państwa, czyli o zaciągnięcie pożyczki francuskiej. Narady toczyły się w komisji skarbowej odmiennie od narad w parlamencie francuskim gdzie dyskusja w tej sprawie prowadzona była w komisji spraw zagranicznych. Omijanie komisji „dla spraw zagranicznych” i przejście do komisji skarbowej ma oczywiście swoją wymowę. W komisji spraw zagranicznych zabrałby głos minister spraw zagranicznych Beck i przedmiotem rozmów byłoby stosunki polsko-francuskie, toczyłaby się wtedy na ten temat dyskusja i omówiono by zagadnienie naszych przyjaciół i przyjaciół naszych przyjaciół. Powstałoby pytanie, czy przyjaciele naszych przyjaciół są też naszymi przyjaciółmi, czy Czechosłowacja wchodzi również w zakres zagadnienia sojuszu i czy była ona przedmiotem rozmów podczas pobytu generalnego inspektora sił zbrojnych we Francji. Przenosząc dyskusję do komisji skarbowej, uniknięto tym samym wszystkich tych drażliwych pytań, holdując przysłowiu polskiemu „kochałmy się jak bracia, a liczymy się jak Żydzi”. Istotnie obrady komisji skarbowej były więcej poświęcone dokładnemu wyliczaniu warunków pożyczki, a omijano prawie że całkowicie zagadnienie stosunków polsko-francuskich.

Pierwszy zabrał głos referent poseł Holyński, który nie dał pozytywnego oświadczenia w sprawie sojuszu polsko-francuskiego, a tylko stwier-

dził, że żadnych taśnych klauzul ani specjalnych dodatkowych gwarancji poza wymienionymi w artykule trzecim projektu ustawy, nie ma.

Z przebiegu całej dyskusji widać wyraźnie, że pożyczka, której grosz zostanie wpłacone w r. 1937, jest przeznaczona przeważnie na cele obrony i na natychmiastowe prace w tym kierunku. Jeśli chodzi o pożyczkę i sumy pożyczkowe, to wynosi ona nie 2 miliardy 600 milionów franków w gotówce, lecz raczej 2 miliardy 600 milionów, gdyż inne sumy zostały przeznaczone na spłaty zobowiązań we Francji, czyli na odmrożenie zablokowanych kredytów. Przeciętą normą procentową wynosi 5%, a płatna jest w ciągu 15 i 35 lat.

Dyskusja nad ustawą była oczywiście podkreśleniem zasług generalnego inspektora sił zbrojnych w tej dziedzinie, a jedynie poseł Gottlieb podkreślił momenty natury politycznej. Poseł Gottlieb oświadczył m. in.: Obecna pożyczka jest ogniwem i to nie pierwszym w łańcuchu zdarzeń, które manifestują przyjaźń obu państw. Nic nie jest bardziej przekonującym dowodem przyjaźni między dwoma krajami, jak poparcie materialne i sposób, w jaki została przyjęta i uchwalona w izbach ustawodawczych francuskich umowa o pożyczce. Jest to dowodem niezbitym, że parlament francuski chciał zadokumentować przed całym światem, że przyjaźń polsko-francuska odgrywa wielką rolę w polityce międzynarodowej i przyjaźń ta została pogłębiona w sercach i umysłach wszystkich Francuzów. Stanowisko rządu i parlamen-

tu francuskiego jest godne naśladowania także na gruncie Polski. Mowca nie wątpi, że ratyfikacja pożyczki w Sejmie odbędzie się w nie mniej uroczysty i manifestacyjny sposób, jak we Francji. Wskazany bowiem jest, aby i nasz rząd spopularyzował sojusz z Francją w taki sposób, jak to czyni rząd i parlament francuski. Mowca zwraca uwagę na konieczność zaradzenia nieodpowiedniemu wystąpieniu prasy, traktującej bez należytego szacunku polityków francuskich, na których przyjaźni dla Polski powinno nam zależeć. Dzieje się to — zdaniem mówcy — często z powodów małostkowych, nie mających nic wspólnego z troską o dobro państwa. Mowca wypowiada się za wnioskiem rządowym.

Po krótkiej dyskusji i po oświadczeniu p. wicepremiera, projekt ustawy został jednomyślnie przyjęty. Rozważania nad ustawą odbędą się w Sejmie we wtorek już o godzinie 11 i prawdopodobnie nie pociągną za sobą żadnej dyskusji. Istotnie bowiem streścił całą myśl tej pożyczki p. wicepremier słowami: „Istnieją różne formy okazywania przyjaźni i sympatii przez jeden naród innemu narodowi”.

Należy dodać, że jest to najprzyjemniejsza forma okazywania przyjaźni, to znaczy miłość, poparta posagiem. Posag Marianny okazuje się mimo pewnych redukcji po drodze nie do pogardzenia, tym bardziej, że wzmacnia on skarb Banku Polskiego, wzmacnia stałość waluty, przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia i jednocześnie wzmacnia siłę obronną kraju. (Mowę min. Kwiatkowskiego podajemy na str. 10)

Podpisanie umowy włosko - brytyjskiej w sprawie Morza Śródziemnego

Rzym, 2. 1. PAT. Dział rano o godz. 10.30 ambasador brytyjski w Rzymie sir Erick Drum-

mond przybył do pałacu Chigi, gdzie odbył konferencję z ministrem spraw zagr. Ciano. W wyniku tej rozmowy oznajmiono w południe, iż gentleman agreement włosko - angielski został podpisany.

W sprawie tej ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Minister spraw zagr. Ciano i ambasador brytyjski w Rzymie sir Erick Drummond podpisa-

li dziś rano w imieniu swoich rządów deklaracje, mocą których rząd włoski i rząd brytyjski dokonywują wymiany zapewnień, dotyczących Morza Śródziemnego. Tekst deklaracji zostanie ogłoszony w najbliższym czasie.

Przyuszczają tu, że deklaracja zostanie opublikowana w poniedziałek.

WIATROWKI

gabardynowe z dywetyny i oryg. angielskie z jedwabiu balonowego. Najnowsze fasony.
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

BARCLAYS BANK (DOMINION, COLONIAL and OVERSEAS)

Autoryzowany kapitał £ 10.000.000.—
Subskrybowany kapitał „ 6.975.500.—
Wpłacony kapitał „ 4.975.500.—
Fundusz rezerwowy „ 1.750.000.—

ODDZIAŁY I EKSPozyTURY w PALESTYNI
Akko (Acro), Qaza, Haifa,
Haifa Hadar Hacarmoi, Hebron Jaffa, Jerozolima
Nabius, Nezeroth, Ramat Gan
Tel-Aviv, Tel-Aviv Allonby
Road (nTH)

Wkłady przeszło £ 85.000.000 (t. j. Zł. 2.200.000.000)

Dokonywa wszelkich operacji bankowych w zakresie turystyki i handlu,
Korespondenci na całym świecie.

Centrala: 54, Lombard Street, London E. C. 3.

Dr. ALFRED NOSSIG

SAMOOBRONA DEMOKRACJI

Nowy rok, który właśnie się rozpoczyna, może się stać decydującym dla losów Europy. Dla tego chwila ta nadaje się szczególnie do jasnego uświadomienia sobie pozycji, jaką zajmujemy w walce potęg mierzących się z sobą i jakimi drogami dojść możemy do zwycięstwa własnych ideałów.

Znamy obecną fazę tej wielkiej walki. Demokracja, która tryumfowała w dziewiętnastym stuleciu, obecnie atakowana jest równocześnie przez faszyzm i komunizm. Wobec zaborczego naporu tak potężnych przeciwników straciła ona niemalże teren. Otrząsnąwszy się z przejściowej psychozy, w której wielu zwolenników jej mnijało, że historyczny okres istnienia jej zbliża się ku końcowi, rozpoczęła ona w roku ubiegłym nie tylko w Europie, ale na arenie światowej defensywę, rokującą bezsprzecznie nadzieję ostania się i nowego skrzepnięcia. Z tym wszystkim przez dłuższy czas jeszcze musi ona myśleć głównie o obronie. To nam tłumaczy zjawisko, że ci co stoją na jej straży w różnych krajach, przypominają dziś światu właściwą jej istotę i konsekwencje z niej wypływające, z drugiej strony zaś niebezpieczeństwa zewnętrzne i wewnętrzne, jakie jej grożą i najskuteczniejsze sposoby ich zwalczania.

Koncepcja demokracji, jaką najbardziej powołani dziś proklamują, nie odzwierciedla ducha krwiożerczych rewolucji, lecz wzoruje się na politycznym i społecznym ustroju, nakreślonym w biblii i na całym sposobie myślenia, z którego ustrój ten wyrósł. Podczas gdy jedni starają się dziś zdyskredytować judaizm i wszystko, czym on świat obdarzył, inni gloryfikują ideały sformułowane przez Mojżesza, Jezajasza i Ezrę.

Najwyraźniej czyni to Masaryk w rozmowach swych ze znanym pisarzem Karolem Czapkiem. Oto pokrótce wyznanie jego wiary demokratycznej: „Nie boję się słów. Prawdziwą podstawą demokracji jest ostatecznie religia. Można by demokrację nazwać także teokracją, gdyż powinna ona być urzeczywistnieniem porządku przepisane nam przez stwórcę. Demokracja nie może być jedynie formą państwową, musi być równocześnie ustrojem społecznym i gospodarczym, opartym na miłości bliźniego i na sprawiedliwości, która jest tylko matematyką miłości. Nie akceptuję poglądu, że demokracja jest ustawowym wyrazem materializmu. Wychodzi ona poza życie materialne. Religia, kierująca się rozumem, urzeczywistnia humanitarność przez ustawę, lecz nie zwalnia nas nigdy z indywidualnej inicjatywy etycznej, z współpracy z wolą stwórcy”.

Tą samą inspiracją biblijną nacechowane były, z okazji kongresu panamerykańskiego przemowy Roosevelta, którego niezrównana obrona demokracji stanowi sukkurs o nieocenionej wartości dla przedstawicieli jej w Europie. Wystarczy przytoczyć jedną myśl, w której kulminuje całe to jego druzgocące plaidoyer, skierowane przeciwko wielbicielom potęg, gwałtu, niesprawiedliwości i woj-

ny: „Wiara Ameryki polega w DUCHU! Ten duch, przy pomocy Bożej, pozwoli nam osiągnąć pokój!”

* * *

Jeżeli zanalizujemy orędzie papieża z okazji Wielkanocy, to i z tego ostrego potępienia komunizmu, ale i faszyzmu niemieckiego autoramentu, wyczytać możemy tylko obronę demokracji ożywionej duchem biblijnym. Szczegółową, bardzo pouczającą interpretację demokracji z punktu widzenia katolicyzmu ogłasza właśnie b. sekretarz niemieckiej sekcji „Dnia Katolickiego” w Czechosłowacji Józef Żak („Das geistige Weltbild der Demokratie”).

„Nacjonalizm bez nienawiści!” — oto jedna z jego tez. Demokracja uznaje pojęcie narodu przede wszystkim w sensie wspólnoty kulturalnej. Neguje ona jednak wszystko, co podkopuje duchowe walory takiej wspólnoty. Naród powinien ucieleśniać wspólne ideały ludzkości w sposób sobie właściwy. W tym jego pojęciu nie ma miejsca dla nienawiści. Czyni ono porozumienie ludów obowiązkiem etycznym. Bo i naród nie jest ostatnią wspólnotą ludzką. Nienawiść zaś niszczy wspólnotę i niszczy kulturę. Wszelkie gwałty, dyktowane przez nienawiść, jak teorie rasowe, demokracja potępia.

Obok tych głosów oświecających charakter prawdziwej demokracji i pozytywnej jej wartości, odzywają się inne, wskazujące na niezbędną dziś tak dla niej taktykę obronną.

Nie bez racji podnosi się, że w ustroju demokracji mieszcza się pewne strony, które w okresie dzisiejszym mogą go podważyć, jeśli się nie stosuje bacznej kontroli i odpowiednich środków zaradczych. Niebezpieczne strony te stały się szczególnie groźnymi na tle powojennego upadku gospodarczego. Łatwiej niż w czasach normalnych ludzie odpowiednio uzdolnieni mogą dziś w ramach demokracji stworzyć nowe stronnictwo, obiecując masom poprawę bytu na podstawie nowego programu, a licznym „oficerom” nowej armii politycznej wpływowe i intratne stanowiska. Zdobywszy zaś tą drogą wielką popularność, „wodzowie” ci, wyróśli z demokracji, zarzucają system ten i wprowadzają dyktaturę. W tej nowej fazie oszalałymi się narody wielkimi planami zabor-

SŁOWA OZIASZA THONA

Czy mamy prawo spoglądać w przyszły rok wolnym okiem i z tą nadzieją, która w cierpieniu daje siłę do wytrzymania? Czy mamy widoki, że już przyszły rok nam da pełne wyzwolenie? Trudno tak przypuścić. Tyle tylko wiemy na pewno, że my z tych cierpień nie zginiemy, a wróg z krzywdy się nie wzmocni. My dostaliśmy nowy tytuł do męczeństwa, a wróg nowy — do barbarzyństwa. A w świetle wielkiej historii męczeństwo jest jednak większym dostojeństwem od barbarzyństwa.

czymi, widokami nowego podziału kontynentów a równocześnie poprawiają istotnie koniunkturę gospodarczą, wdrażając zbrojenia na olbrzymią skalę.

Drugie niebezpieczeństwo polega w defetyzmie demokracji. Wobec długotrwałego przesilenia, dotkliwego niedostatku i trudności znalezienia jakiegokolwiek zarobku, wielu ludzi pierwotnie demokratycznie myślących opuszcza sztandar i przechodzi do obozu tych, którzy wierzą w potęgę, zaborczość i nieumkniętą, rychło nedejście wojny. Czym więcej jest tego rodzaju dezertersów tym trudniej staje się dla demokracji ocalenie ustroju swojego i ekonomiczne podźwignięcie się drogą pokojową.

Jako jeden z sposobów zwalczania tych niebezpieczeństw i ochrony demokracji polecają w najnowszym czasie — wprowadzenie monarchii. Jestto rzeczą bardzo ciekawą, że nawet wybitni socjaliści podkreślają dziś zalety systemu monarchii konstytucyjnej. O ile więcej — twierdzą — mieliśmy wolność obywatelskich pod dyktandami, które usunięto, aniżeli pod dyktandami! Silne wrażenie wywarł artykuł duńskiego prezydenta ministrów, socjalisty Stauninga, dowodzący, że pod rządami monarchy demokracja narażona jest na mniejsze ryzyko, aniżeli w republice. A i przewodniczący fińskiego stronnictwa socjalistycznego Tanner, oświadczył na wielkim zgromadzeniu w Kopenhadze: „Prawdopodobnie potrzebnym jest, by i w tym ostatnim kraju północnym król objął rządzą...”

Republiki przodujące dziś w obronie demokracji, nie uciekają się atoli do tego środka. Stosują one inną metodę, którą nazwać by można psychologiczną. Kierownicy republik tych zrozumieli doskonale, że zwycięstwo systemu demokratycznego zależy od dwóch rzeczy: od poprawy położenia gospodarczego i od zapobieżenia wojnie. Wobec olbrzymich trudności jednak, z jakimi połączone jest osiągnięcie tych celów, posługują się oni konsekwentnie i to w sposób doskonale obmyślany — sugestią. Wychodzą z założenia, że nietylko środkami organizacyjnymi — których naturalnie nie zaniebdują — można coś zdziałać, ale też zdecydowaną wolą i wiarą w tryumf własnych zamiarów. Metoda Couego, jeżeli chcecie, zastosowana do gospodarstwa i polityki.

Śmiano się swego czasu, kiedy przed nastaniem polepszonej koniunktury w Ameryce i w Szwajcarii urządzano pochody ludowe pod hasłami głoszącymi niezłomną nadzieję, że przesilenie musi się niebawem skończyć. W Ameryce np. palono i pochowywano wielkie symboliczne lalki słomiane, wyobrażające nędzę powojenną. Okazało się jednak, że środek ten był wcale dobrym. Wszyscy zaczęli wierzyć, że musi teraz być lepiej i z całą energią pobudzoną optymizmem, wzięli się do pracy konstrukcyjnej.

Tę samą metodę obserwuje się w kwestii wojny i pokoju. Jeżeli na którymkolwiek punkcie ziemi wybucha krwawy konflikt, zwolennicy dyktatury: defetyści starają się wmóc światu, że to nowe Sarajewo, że wojna światowa musi się powtórzyć. Kierownicy demokracji natomiast oświadczają z całą stanowczością, że konflikt powszechny nie będzie. I tę samą spokojną wiarę głoszą wobec najgroźniejszych gestów zaborczych dyktatorów.

Oto klucz do rosnącego coraz sukcesu optymistycznych przemówień Roosevelta, Bluma i Benesza. Udało się demokracjom znaleźć skuteczny istotnie środek samoobrony.

Zrozumiawszy znaczenie tej metody, ocenić można prawdziwą wartość myśli wypowiedzianych przez Benesza u wstępu do r. 1937: Demokracje nie powinny żyć w panice i w psychozie. Powinny one być napelnione namiętną żądzą usunięcia wszelkiego zła. Między ich jest niesienie sztandaru wolności, pokoju i tolerancji, sztandaru dobrej woli i wiary w postęp polityczny i społeczny.

Do społeczeństwa żydowskiego w Polsce!

Przystępujemy do akcji uczczenia pamięci Ozjasza Thona. Największemu Synowi obecnej generacji żydostwa polskiego, Nauczycielowi i Przywódcy narodu — chcemy zbudować trwałą pomnik, któryby był świadectwem naszej wdzięczności wobec wielkich zasług Ozjasza Thona, a zarazem godnym uczczeniem Jego świetlanej pamięci.

Całe życie Ozjasza Thona wypełnione było walką i niezłomnym wysiłkiem około Wyzwolenia narodu i odbudowy naszej ojczyzny w Erec Izrael. Na tej ziemi palestyńskiej, ku której skierowane były wzniosłe myśli i znożny wysiłek wielkiego i błogosławionego życia Ozjasza Thona — ma powstać nowe żydowskie osiedle, nazwane Jego imieniem. Kawał kamienistej ziemi palestyńskiej ma być wyrwany pustyni i zamieniony na kwitnące, pełne zieleni i życia osiedle, na którym młodzież nasza ma żyć i pracować, realizując ideę i hasła Ozjasza Thona.

W ten sposób nazwisko zgasłego Przywódcy żydostwa polskiego związane zostanie z ziemią naszych ojców, a w pochodzie ku naszemu wyzwoleniu utrwalimy w formie żywego pomnika pamięć tego, który życie swe oddał w ofierze i walce o naszą lepszą przyszłość.

Pragniemy również i tu w kraju stworzyć dzieło, któreby służyło społeczeństwu żydowskiemu i któreby uciecniło w Polsce pa-

mięć Ozjasza Thona. Przez ostatnich 18 lat stał Ozjasz Thon w pierwszym szeregu walczących o nasze prawa do życia i swobodnego rozwoju. W Sejmie Rzeczypospolitej był naszym trybunem, z godnością i dostojnością bronił naszej sprawy. Przewodził żydostwu polskiemu, sprawie narodowej służył do ostatniego tchu. Z myślą i troską o naszą przyszłość, a zarazem z wiarą w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy opuszczał nas na wieki Ozjasz Thon.

Dzisiaj pozostaje nam spłacić choćby w drobnej części wielki dług wdzięczności wobec Zmarłego Wodza.

Zwracamy się przeto z apelem do całego społeczeństwa żydowskiego, by dopomogło nam w realizacji planu trwałego uczczenia pamięci Ozjasza Thona. Chcemy założyć w Palestynie osiedle, które nazwiemy po wieczne czasy Jego imieniem i chcemy wybudować w Krakowie, gdzie przez lat czterdzieści działał i tworzył — Żydowski Dom Ludowy imienia dra Ozjasza Thona. Żywimy niezłomne przekonanie, że całe społeczeństwo żydowskie w Polsce odezwie się na nasz apel, by zadokumentować wdzięczność wobec Zmarłego Przywódcy, którego całe życie było wierną służbą dla Narodu

CENTRALNY KOMITET UCZCZENIA
PAMIĘCI DRA OZJASZA THONA

3 dni i 3 noce trwało „sylwestrowe” posiedzenie budżetowe parlamentu francuskiego

Paryż, 2. 1. PAT. Posiedzenie Izby, rozpoczęte 31 grudnia celem ostatecznego uchwalenia reformy podatkowej i budżetu, zostało wznowione po raz 12-y i ostatni dziś nad ranem o godz. 0 min. 55. Aby utrzymać pozory legalności, ustalono, że dyskusja nad budżetem na r. 1937 zakończyła się dnia 31 grudnia 1936 r. po posiedzeniu — trwającym 3 dni i 3 noce. Kalendarz na sali posiedzeń miał jeszcze dziś z rana datę 31 grudnia. Izba w 4 czytaniu przyjęła budżet w brzmieniu, proponowanym przez se-

nat 467 głosami przeciwko 75, a następnie uchwaliła również w brzmieniu senackim, projekt ustawy o reformie podatkowej 376 głosami przeciwko 210.

Minister finansów odczytał dekret o zamknięciu sesji o godz. 1 min. 25. O tej samej godzinie wysłuchał dekretu o zamknięciu sesji senat. Druga nadzwyczajna sesja parlamentu w r. 1936 została zamknięta. Obrady parlamentu zostaną wznowione dnia 12 stycznia.

Organizacje lewicowe protestują przeciw wpuszczeniu Trockiego do Meksyku

Meksyk, 2. 1. PAT. Przyznane prawa azylu Trockiemu wywołało burzliwe dyskusje między różnymi odłamami meksykańskiej opinii publicznej. Niemal wszystkie organizacje lewicowe wystąpiły z protestem przeciwko wpuszczeniu Trockiego do Meksyku, upatrując w tym „poważne niebezpieczeństwo dla jedności robotniczej w kraju”. Na skutek licznych interpelacji zreszeń politycznych i organizacji społecznych, prezydent Cardenas oficjalnie oświadczył, że rząd meksykański nie ustąpi z zajętego przez siebie stanowiska w tej sprawie.

Organy oficjalne zapewniają, że w kraju, o tak wyraźnie skryształizowanym układzie sił politycznych jak Meksyk, obawy jakichkolwiek machinacji ze strony Trockiego są bezpodstawne.

Meksyk, 2. 1. PAT. Meksykańska partia komunistyczna, wchodząca w skład 3-ciej między narodówki (stalinowscy) opublikowała na zasadzie przyjętej uchwały odezwę, wzywającą do przeciwstawienia się wszelkimi środkami przybyciu Trockiego do Meksyku. Trocki oczekiwany jest w Tampico na pokładzie małego statku pomiędzy 10 a 15 stycznia.

Trockiści dają znak życia

Paryż, 2. 1. PAT. Dziennik „Le Matin” donosi, że w pierwszych dniach stycznia mają się zebrać w Paryżu dwa kongresy organizacji trockistowskich, mianowicie kongres międzynarodowej partii robotniczej i kongres młodzieży socjalistyczno - rewolucyjnej. Dziennik występuje z tego powodu z alarmem, domagając się od władz francuskich, aby zakazały odbycia się tych kongresów, twierdząc, że na podstawie wydarzeń hiszpańskich można uważać trockistów za forpocztę ruchu komunistycznego, trockiści bowiem w Hiszpanii podjęli pierwsi falę akcji rewolucyjnej, ustępując dopiero potem miejsca anarchistom i komunistom.

Wielki strajk w amerykańskim przemyśle samochodowym

Nowy York, 2. 1. PAT. Cały przemysł samochodowy w okręgu Detroit z wyjątkiem zakładów Forda został unieruchomiony na skutek strajków, które wybuchły w fabry-

RADIO ODBIORNIKI „NATAWIS”

AKUSTYCZNIE ZESTROJONE

REWELACYJNE MODELE 1937 r.

ZŁOTY MEDAL NA WYSTAWIE Metalowo-Elektrotechnicznej w Warszawie

do nabycia we wszystkich składach radiowych.

Dziś ogłoszenie tekstu umowy włosko-angielskiej

Londyn, 2. 1. PAT. Tekst deklaracji angielsko-włoskiej, dotyczącej Morza Śródziemnego, ogłoszony będzie w niedzielę wieczorem jednocześnie w Rzymie i Londynie. Treść układu zakomunikowana została dziś ze względów kurtuazyjnych ambasadorowi francuskiemu Corbin.

Rzym, 2. 1. PAT. Zdaniem włoskich kół politycznych, punktem wyjścia deklaracji, podpisanej w dniu dzisiejszym, są słowa Mussoliniego, wygłoszone w Mediolanie w dniu 1 listopada r. ub., według których Morze Śródziemne jest drogą skróconą, łączącą Anglię z jej zamorskimi posiadłościami, podczas gdy dla Włoch Morze Śródziemne jest sprawą życia. Na mowę tę odpowiedział kilka dni potem minister spraw zagr. W. Brytanii Eden, oświadczaając, iż Morze Śródziemne posiada dla Anglii znaczenie równie żywotne jak i dla Włoch. Było to, zdaniem kół włoskich, jeden powód więcej, aby obydwa mocarstwa przedsięwzięły rokowania, które dzisiaj doprowadziły do szczęśliwego zakończenia. Wzajemna wymiana zapewnień, dokonana w tej sprawie, posiada charakter układu dwustronnego, którego istotnym punktem porozumienia jest potwierdzenie zasady wolności mórz. Z ogólnego punktu widzenia układ włosko - angielski pozwoli na przywrócenie tradycyjnej przyjaźni angielsko-włoskiej, która decydująco wpływała na pozycję historyczną, geograficzną i polityczną obu krajów.

Do osi Rzym—Berlin, nie wykluczającej współpracy z innymi państwami dołącza się obecnie os Rzym-Londyn. Os ta posiada tę podwójną wartość, że pozwala na zawarcie nowych układów włosko - brytyjskich, dotyczących różnych zagadnień, będących w zawieszaniu, a ponadto pozostawia otwarte drzwi dla układów Włoch z innymi państwami, położonymi nad Morzem Śródziemnym.

Interesy Francji zabezpieczone

Rzym, 2. 1. PAT. Ambasador brytyjski przy Kwirynale sir Erick Drummond w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że włosko-angielskie gentleman agreement nie zawiera niczego, co mogłoby być skierowane przeciw Francji; przeciwnie, gentleman agreement wino wywołać we Francji jak najlepsze wrażenie.

Nagle pogorszenie w stanie zdrowia papieża

Londyn, 2. 1. PAT. Agencja Reutera donosi z Rzymu, że stan zdrowia papieża, który w ciągu ostatnich trzech dni nie ulegał większym zmianom, w dniu dzisiejszym nagle się pogorszył.

kach części składowych. Wedle ostatnich doniesień strajkuje 40 tys. robotników. — Dyrekcje odmówiły podjęcia rokowań ze strajkującymi.

PRZEGLĄD PRASY

Oferta p. Mackiewicza i odpowiedź endecka

P. St. Mackiewicz, wzywający stale do stworzenia w Polsce wielkiego frontu antykomunistycznego, wystąpił niedawno z ofertą pod adresem endecji w sprawie współdziałania. Oferta została przez endecję życzliwie przyjęta, ale „Warszawski Dziennik Narodowy“ stawia przy tym reduktorowi „Słowa“ jeden warunek:

Nie jesteśmy przeciwnikami współdziałania różnych grup politycznych, czy odłamów społecznych. A to tym bardziej, że krytyczność wewnętrzna nie jest u nas jeszcze zakończona. Stawiamy tylko jeden warunek — konieczność uznania wspólnych zasad i konieczność oparcia się na wielkim prądzie narodowym, który w Polsce istnieje, pogłębia się i nabiera coraz większego rozmachu.

Dla wyjaśnienia, co przez to rozumiemy, na jednym przykładzie powiemy, że do rzędu takich zasad należy konieczność zdecydowanej walki politycznej z Żydami i z będącą ich narzędziem masonerią, oraz z całą ideologią którą żydzi za pośrednictwem masonerii usiłują narzucić narodowi polskiemu.

Jasno i wyraźnie! Innej odpowiedzi nie można się było spodziewać od organu endecji. P. Mackiewicz ma rozpocząć propagandę antysemityzmu, otworzyć łamy „Słowa“ dla hasel antyżydowskich, a wtedy endecja chętnie go przyjmie. Wątpliwie należy czy p. Mackiewicz, publicyście, lubiący myśleć kategoriami historycznymi, zechce zniżać się do podwórka endeckiego.

Konserwatyści -- osamotnieni

Ale oferta p. Mackiewicza jest znamieną dla sytuacji w obozie konserwatywnym. Konserwatyści szukają nowych sojuszników, nowych form organizacyjnych i nowego programu. Pozostaje to niewątpliwie w związku z tym, że z przyszłego obozu rządowego mają być wyeliminowani. Tracę melancholijnie brzmi stwierdzenie „Czasu“:

„W historii ruchu konserwatywnego obecny i najbliższy okres będzie niezmiernie ważny. Nie dlatego, że ruch ten ma odzyskać obecnie swą samodzielność polityczno-organizacyjną, ba to jest niemal rzeczą przesądzoną. Ważne jest natomiast czy występując obecnie pod swą własną flagą, potrafi znaleźć takie środki i formy działania, któreby mogły uczyńić go w Polsce nie tylko ruchem elitarnym ale ruchem masowym, obejmującym swym zasięgiem te wszystkie bardzo liczne żywioły miejskie i wiejskie, mieszczańskie, a nawet robotnicze, które są naprawdę konserwatywne, a pozostają albo niezorganizowane, albo są pod wątpliwą wartością urokiem różnych kultów, bałamucone i eksploatowane właśnie przez „naganiaczy“ innych grup politycznych

Nowy front -- demokratyczny

W dość silnie zarysowywującej się współpracy grup lewicowych upatruje „Kurier Poranny“ postępy nowego frontu — nie — ludowego, lecz demokratycznego. Omawiając walkę socjalistów i stronnictw chłopskich z komunistami podkreśla ten organ perspektywę wspólnej pracy lewicy z pewnymi grupami sanacji:

Poza tym uchwały tychże stronnictw w sprawie wzmocnienia obronności państwa i możliwości rozszerzenia tych uchwał w kierunku uznania autorytetu Naczelnego Wodza nie tylko w zakresie obronności kraju ale i w dziedzinach związanych ze wzmocnieniem tej obronności — wyprostuje całkowicie sytuację po lewej stronie społeczeństwa i stworzy platformę, na której staje się możliwe szerokie porozumienie, idące w prawym kierunku po przez radykalno-społeczne i demokratyczne grupy dawnego Bloku aż po te odłamy organizacji chrześcijańsko-demokratycznych —

IX. WYCIECZKA DO PALESTYNY, EGIPCY I WŁOCH

pod kierownictwem p. Dra J. Hollaendersa z Krakowa — Wyjazd dnia 16-go lutego przez Wiedeń-Triest
P. B. P. UNION LLOYD. Kraków, Szpitalna 36, tel. 181-81.

Pod znakiem ślubu następczyni tronu i „grypy“

Haga. 2. 1. PAT. W miarę zbliżania się ślubu księżniczki Juliany z ks. Lippe-Biesterfeld, codzien przybywają do Hagi goście weselni z krajów sąsiednich i Indji holenderskich, których królowa Wilhelmina osobiście wita na stacji, lub na dziedzińcu pałacu Noordeine, jeżeli przyjeżdżają samochodami. W tych dniach oczekiwany jest przyjazd ks. Kentu, który reprezentować będzie dwór angielski.

Przed rodziną królewską odbyła się defilada hołdownicza 40000 młodzieży, zrzeszonej w „National Jongeren Verbond“ (związek młodzieży narodowej). Oprócz tego rozpoczęto składanie подарunki ślubne, które zostaną wystawione na pokaz publiczny w jednym z pałaców haskich.

Haga. 2. 1. PAT. Epidemia grypy w Ho-

landii zatacza coraz szersze kręgi. W Amsterdamie szereg przedsiębiorstw musiał zredukować czas pracy z powodu zbyt wielkiej ilości chorych urzędników. Przebieg grypy jest jednak łagodny. Chorzy przeważnie powracają do zdrowia bez poważniejszych komplikacji.

Podarek ślubny Prezydenta R. P. dla księżniczki Juliany

Haga. 2. 1. PAT. Poseł R. P. w Hadze dr W. Babiński, przyjęty został na specjalnej audjencji i doręczył księżniczce Julianie, holenderskiej następczyni tronu, w imieniu pana Prezydenta R. P. podarek ślubny. Podarunek stanowią dwie artystyczne makiety buczone, tkane złotem według wzorów starych pasów słuckich.

Krwawe walki z partyzantami w Abisynii

Kair. 2. 1. PAT. Z Addis Abeby donoszą, że dowództwo włoskie w Abisynii rozesłało po całym kraju oddziały wojskowe w siłę 1000—2000 żołnierzy, które organizują

spośród tubylców miejscową administrację i zabierają zakładników. Ustarczki z partyzantami są bardzo krwawe, zwłaszcza w północnej i środkowej części kraju.

Meksykańskie dostawy broni dla Hiszpanii

Meksyk. 2. 1. PAT. W orędziu noworocznym ogłoszonym przez radio do narodu hiszpańskiego, prezydent Meksyku Cardenas oświadczył m in., że Meksyk sprzedał rządowi amerykańskiemu broń i amunicję na sumę półtora miliona dolarów. Do Hiszpanii wysłano 22 ty-

siące karabinów, dwie baterie armat kalibru 80 mm., 4 baterie 75 mm, oraz 65 karabinów maszynowych.

Meksyk. 2. 1. PAT. Odleciał do Vera Cruz drugi 17-osobowy samolot marki „Curtiz Condor“. Pilot Amerykanin oświadczył, że jest to już 6-ty samolot, który sprowadził ze Stanów Zjednoczonych. 4 inne samoloty dostarczono do Tampico, gdzie zostały zdemontowane i zostaną przewiezione do Vera Cruz na pokładzie statku hiszpańskiego „Motomar“. Wszystkie te samoloty zostały zakupione w Ameryce i pochodzą sprzed 2 lat. Inne samoloty, przeznaczone dla Hiszpanii, również są używanymi samolotami transportowymi. Wszystkie samoloty, znajdujące się obecnie na lotnisku w Meksyku, posiadają jeszcze dokumenty amerykańskie.

które współpracę nawet z socjalistami mają już w swych tradycjach partyjnych, a ostatnio często realizują ją w akcjach zawodowych.

To szerokie porozumienie demokratyczne, rozwiązuje również w dużym stopniu sprawę tzw. Frontu Morges, który by się stał wówczas nie aktualny, bo doskonale zmieścił by się w szerszej koncepcji.

„Dziennik Popularny“ uderza w inne tony, pisząc z optymizmem o „połączonych siłach demokracji“:

Nietylko więc nie przyniósł rok ubiegły upadku, wątplenia, rozproszenia lub rezygnacji, lecz — przeciwnie — główną jego zdobyczą jest wyjście na widownię dziejową licznych grup dotąd biernych i powolnych, jest łączenie się poszczególnych strumyków w jeden potężny wartki prąd, jest postępujące skupianie sił demokracji. Obóz reakcji i wstępczności słabnie. Mimo ogromnych atutów jakie ten obóz posiada — połączone siły demokracji są już teraz od niego znacznie silniejsze.

P. Berson nie broni „honoru zbiorowego“

P. Otmár - Berson, współpracownik „Gazety Polskiej“, który wyzwał na pojedynek pos. Budzyńskiego, ogłasza obecnie list na łamach „Gazety Polskiej“. W liście tym czytamy:

Zatarg mój z p. posłem Budzyńskim był na tury ściśle osobistej, a nie ideowo-zasadniczej. Występując na drogę postępowania honorowego nie broniłem jakiegokolwiek „honoru

zbiorowego“ a jedynie honoru własnego, ponieważ nazwisko moje zostało przez p. posła Budzyńskiego wymienione w jego przemówieniu na komisji budżetowej Sejmu w czynnym dopatrzylem się zakwestionowania mego patriotyzmu i stosunku do sprawy obrony Państwa.

Zastrzeżenie p. Otmara, że nie broni „jakiegokolwiek honoru zbiorowego“ jest zupełnie zbyteczne. Nikt go o to nie prosił, ani też nikt go nie powołał do obrony „honoru zbiorowego“. Ale podkreślenie tego faktu w liście otwartym nabiera specjalnego posmaku. Przy sposobności prostuje p. Otmar jeszcze jeden fakt:

Przy okazji, ponieważ kilka pism przypisało mi żydowską narodowość oświadczam, jako człowiek, który czuje się wyłącznie Polakiem, jako h. ochotnik z roku 1920, odznaczony „Krzyżem Walecznych“ oraz oficer rezerwy W. P., — że sprawa mojej przynależności narodowej i polskiego patriotyzmu, wedle prawnie istniejących w Rzplitej Polskiej kryteriów, nie daje nikomu podstaw do jej kwestionowania.

Nie kwestionujemy prawa p. Otmara do odżegnywania się od narodowości żydowskiej. Wątpimy tylko, czy p. Budzyński i jemu podobni uwierzą p. Otmarowi.

Jeśli już mowa o p. Budzyńskim, warto wspomnieć o rewelacjach „Tygodnika Robotniczego“ na temat bliskiego kontaktu p. posła z sferami żydowskimi. B. Budzyński wydawał gazetę żydowską, nie gardził pieniędzmi żydowskimi i t. d.

Słowem: „mile“ towarzystwo!

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Ważny 2. I. Wyciąć i przedłożyć do wymłany: w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7. Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha

Palestyńska orkiestra symfoniczna gra...

Wielki dzień jizuwu palestyńskiego

(Pocztą lotniczą od naszego korespondenta)

TEL-AWIW, koniec grudnia.

Bezsprzecznie miał rację Weizmann, kiedy po zakończeniu pierwszego koncertu palestyńskiej orkiestry symfonicznej pod batutą Toscaniniego rzekł wzruszony:

— Wydaje mi się, jakbym przeżywał drugi raz dni deklaracji Balfoura.

A Bronisław Huberman oświadczył wręcz: „Gdyby przyjazd Toscaniniego spowodował tylko stworzenie stałej orkiestry symfonicznej w Palestynie, to już to samo miałoby dla nas nieocenione znaczenie. Ale mistrz czarodziej-skiej batuty największy dyrygent świata znalazł dzięki swej cudownej sztuce melodii złotą ścieżką do naszych serc i uczuć, a w szarzanym kole dźwięków czujemy się znów lepszymi, szlachetnymi ludźmi”.

A tym głosem wtóruje cały jizuw palestyński.

Pierwszy koncert symfoniczny pod batutą Toscaniniego, który był pierwszym występem stałej orkiestry symfonicznej w naszym kraju, stał się wydarzeniem pierwszorzędnej wagi. Było to święto Tel Awiwu. Ze wszystkich stron kraju, ze wszystkich dzielnic miasta spieszyły tłumy ku nowej sali Filharmonii palestyńskiej.

Z kraju do kraju wędrował wielki mistrz tonów, Huberman, by wybrać najcenniejszy materiał dla swojej orkiestry symfonicznej a zebrał ponad 70 muzyków. Na czyn Hubermana odpowiedział jizuw godnie i wielkorzucie. 7.000 stałych abonentów, to trwała podstawa istnienia orkiestry symfonicznej w Palestynie. W ten sposób zapewniono był i możliwość spokojnej i twórczej pracy całej orkiestrze i jej kierownikom.

Huberman może być dumny ze swojego czynu. Zbierał też uzasadnione gratulacje i wyrazy hołdu. Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope w liście odręcznym pisał do Hubermana: „Z zadowoleniem otrzymałem wiadomość, że starania Pana o utworzenie stałej orkiestry symfonicznej w Palestynie zostały u-



Najbardziej zaniedbane ręce

MOŻNA DOPROWADZIĆ DO AKSAMITNEJ GŁADKOŚCI I BIAŁOŚCI, STOSUJĄC CODZIENNIE

Krem PRAKATOW
PERFECTION

wieńczono pełnym sukcesem. Raduję się wieciami, że Toscanini dyrygować będzie koncertem. Jestem przekonany, że zasługi nowej orkiestry w rozwoju duchowym kraju będą olbrzymie. Życzę Panu powodzenia a orkiestrze długich lat twórczej pracy”.

A prezydent Weizmann wyraził swe uczucia dziękczynienia wobec Hubermana w następujących słowach: „Założenie orkiestry palestyńskiej i inauguracja koncertu pod batutą wielkiego Toscaniniego stanowią źródło głębokich przeżyć duchowych dla nas wszystkich. Praca orkiestry będzie pomostem pomiędzy żydostwem palestyńskim a żydostwem w diasporze a jej udział w rozwoju sztuki żydowskiej będzie niewątpliwie wielki. Jesteśmy niewymownie wdzięczni za wspaniały czyn dokonany w Palestynie”.

A sam Huberman? Huberman jest mile zaskoczony i obecnie przyznaje, że choć wierzył

Dr. BERTA EDELSTEIN
ordynuje w chor. kobiecych i wewnętrznych
Tarnów, Targowa 8

w wysoki poziom kulturalny społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, to jednak nie spodziewał się takiego spontanicznego entuzjazmu całego jizuwu. Niewątpliwie udział Toscaniniego przyczynił się w dużej mierze do wytworzenia nastroju niezwyklej radości i entuzjazmu w jizuwie.

A sam Toscanini? Kto zna jego wymagania,

ten zrozumie z jaką obawą przystąpił Huberman do pierwszych prób orkiestry symfonicznej. Ale po pierwszych próbach ostre i kanciaste rysy Toscaniniego rozjaśniły się i Toscanini wycedził: „Molto bene”. Określenie zaś: „molto bene” z ust Toscaniniego oznacza dużo, bardzo dużo. Toscanini, jak się później okazało, był zadowolony, a zadowoleniu temu dał głośno wyraz, oświadczając, że w Palestynie zastał młodą naprawdę orkiestrę, ale orkiestrę, z którą można coś zrobić... Niemalże przytym mówi fakt, że Toscanini, który nigdy prawie nie zgadza się na transmisję koncertów przez radio, wyraził w Palestynie zgodę, aby część pierwszego koncertu w Jerozolimie transmitowano do Ameryki. Uczynił to na usilne prośby przedstawicieli Żydów amerykańskich.

— A pan, dlaczego nie bierze udziału w koncertach orkiestry przez pana stworzonej?

Takie pytanie postawiono Hubermanowi, Huberman usprawiedliwia się i wysuwa przyczyny natury psychologicznej:

— Centralną osobistością — mówi — musi być tylko i wyłącznie nasz wielki gość, Toscanini. Oczy wszystkich winny być zwrócone w obecnej chwili tylko w jego stronę. Ja dojdę „do głosu” nieco później. Toscanini będzie z nami tylko krótki czas. Naszym obowiązkiem jest więc jemu poświęcić ten czas. Ja przecież nie jestem gościem, ja pozostaję z wami na zawsze...

W świątecznym nastroju odbył się pierwszy koncert orkiestry symfonicznej w Tel Awiwie.

Pod znakiem Euterpe

czyli:

menuet i rewolwer

(Reportaż palestyński „Nowego Dziennika”)

JEROZOLIMA, koniec grudnia.

Z okien mknącej taksówki miga szosa wiodąca z Tel-Awiwu do Jerozolimy jak wstęga roztopionego asfaltu. Przez całą sobotę tonał Tel-Awiw w strugach chłoszczącego „jore”, pod wieczór dopiero zaroily się ulice gwarным tłumem. W tętnie ulicy wyczuwa się przyspieszone uderzenia. Przed autobusami podążającymi innymi niż zwykle trasami ustawiają się dłuższe niż zwykle szeregi. Tu i ówdzie czerni się frak lub suknia wieczorna. Arcykapłan w sferach harmonii odprawi dziś swe misterium. Toscanini, wielki Toscanini, pałeczką dyrygenta biesiadzie ducha celebrujący — zagrzewa wszystkie umysły. Niczem są wypadki w Hiszpanii, niczem obrady Komisji Królewskiej. Symfonia b-mol Schuberta, nocturno i scherzo ze „Snu nocy letniej” Mendelsohna — to tematy ulicy. Rzekłbyś, bania muzyki rozbiła się nad miastem i spływa nim, jak te potoki zimowego deszczu. Najbardziej muzykalne miasto Europy, stolica Węgier kilka razy większa od Tel Awiwu — powiedział Huberman — nie może poszczycić się taką ilością czynnie wspierających orkiestrę narodową członków, jaką w Tel Awiwie rekrutuje się z samej tylko warstwy robotniczej.



„Chag haclilim hajom lanu” (obchodzimy dziś święto dźwięków) obwieszczaają wieczorne wydania. Długi łańcuch pojazdów i pieszych zmierza na „Cafon” miasta, na tereny wystawy, gdzie we włoskim pawilonie rozsnuje — wspó-

czesności największy maestro tonów, — czarowną baśń dziecięcych snów i skarbów uczuć. Już za godzinę lub dwie zbierze się w tej sali, nad samym brzegiem morza wzniesionej, — różnorodny, jak nigdzie może, — tłum... A gdy pogasną na sali światła i zabrzmi ów Synhedrion muzyczny, złożony z symbolicznej cytry 71 muzyków z całej diaspory zebranych, zadrgają w duszach zasłygłych w bezruchu słuchaczy, ukryte struny żywiołowego upojenia, a genialny mistrz ogłosi się tej republiki dźwięków niepodzielny wódzarem.

...auto ślizga się na mokrym asfalcie wzdłuż ostatnich domków na peryferiach Tel-Awiwu, i pogrąży się w ciemność. Tylko dwie fioletowe smugi reflektorów suną na lustrzanej nawierzchni. Mimo, że za 4 dni odbędzie się koncert z Toscaninim w Jerozolimie, który będzie również transmitowany na drugą półkulę, to przecież opuszczamy gwarne, świąteczne nieinal nastrój Tel Awiwu z ukrytym żalem. Tysiące ludzi śpieszą tu na reprezentacyjną premjere, gdzie zbierze się cała elita z dr. Weizmannem i Wysokim Komisarzem na czele, — a my ruszamy w tę deszczową noc w ciemną pustynię judejską. Głębiej w sercu czai się przytłumiona obawa, że na tym lub innym skrawku usłyszymy pogwizd kuli pchniętej z rewolweru okrytego ciemnością nocy, Machmeda lub Mustafy.

Mijamy szpalery pardedów obciążonych owocem. Zdaleka migoczą światełka Mikweh Israel. Tu i ówdzie przesuwa się jak w kalejdoskopie osiedle arabskie z nieodłączną kawiarenką.

Już wygląd zewnętrzny sali koncertowej i niezwykła powaga zebranych świadczyły, że wydarzenie jest niecodzienne. Dawno już na sali koncertowej w Tel Awiwie nie można było oglądać tak wspaniałych strojów. Zebrał się przedstawiciel wszystkich warstw jiszuwu palestyńskiego. Przybył Wysoki Komisarz ze swoją żoną i z wysokimi urzędnikami rządu palestyńskiego. Zjawiła się Egzekutywa Syjonistyczna z Weizmannem i Ben Gurionem na czele. Przybyła rada miejska z burmistrzem Rokachem, zjawił się baron Menasse z Egiptu, naczelny rabin Rzymu prof. Prato, przybyli wszyscy profesori Uniwersytetu Hebrajskiego, zjawiła się niemal cała palestra i wszyscy przedstawiciele literatury i sztuki. Zjawiła się także generalicja angielska.

Kiedy wreszcie Toscanini stanął na estradzie na sali rozległy się długotrwałe oklaski a owacji nie było końca. Okrzyki „Eviva Maestro“, „Jechi Toscanini!“ rozlegały się przez kilka minut na sali. 70-letni, siwy Toscanini sklonił się lekko i dziękował serdecznie prawdziwie wzruszony niezwykle przyjęciem 3.000 osób chyliło się w pokorze przed wielkim gościem. Wtem Toscanini wznosi batutę, a na sali panuje grobowa cisza. 3.000 osób zamieniło się w słuch. Pierwsze akordy wystarczyły, ażeby przekonać się że mamy przed sobą pierwszorzędną orkiestrę. Uwertura Rossiniego i symfonia Brahmsa stanowiły pierwszą część koncertu. Wysoki Komisarz jest zachwycony. Gratuluje przedstawicielom jiszuwu, Weizmann jest silnie wzruszony i głośno wyraża swą radość:

— *Nehedar! Nehedar!* (wspaniale) — powtarza ciągle.

Publiczność dyskutuje i cieszy się. Zawszą alychać glosy: „Nareszcie mamy własną, doskonałą orkiestrę“.

Druga część koncertu to „Niedokończona symfonia-Schuberta. Cała sala słucha z zapartym tchem cudownego arcydzieła odegranego z niezwykle pietyzmem i mistrzostwem. Orkiestra kończy. Publiczność powstaje z miejsc i znów zrywa się burza owacji. Wysoki Komisarz zbliża się do estrady i woła donośnie: Gratuluję panu!

Znów cisza. Tym razem orkiestra gra Nocturno i Scherzo ze „Snu nocy letniej“ Mendelssohna-Bartholdy'ego a wreszcie uverturę „Oberon“ Webera, którą kończy koncert.

Koniec koncertu jest początkiem nowych owacji. Nagle zdarzył się przykry incydent, który zamącił podniosły nastrój. Znany reporter-fotograf zbliża się tuż do Toscaniniego, świeci magnesem i fotografuje. Toscanini zakrywa nagle oczy, opuszcza czym prędzej estra-

Nad niskimi stołami pochylają się czerwone fezki. Grają w karty i palą nargille...

Pierwszy otrząsa się z zadumy szofer — stary wyga; „lo ichpat li Toscanini o Cholerini — niftach et haradjo“ *) mruczy z źle ukrywaną złością i zapala wmontowany w wóz aparat odbiorczy. Mknące ciemnością auto wypełniają dźwięki menueta ze stacji jerozolimskiej. Przez ekran wyobraźni przesuwają się nierozdzielnie ze światem menueta skojarzone refleksje: Wersal, krynoliny, markizi...

„Ramleh“ wskazuje ręką szofer. Wiemy co to znaczy. Nazwa powtarzająca się regularnie w kronice karnych wypadków ostatnich miesięcy. Ramleh — gniazdo zbójckie. Auto sunie szybciej, niedawne zjawy przyskają... Co za demoniczne kontrasty — klnie z boku sąsiad...

Z oświetlonej szybki obwieszczą nam metaliczny głos jerozolimskiej speakerki o melodyjnej sefardyjskiej dykcji; muzyka straussowska z płyt. Wjeżdżamy w okrąg judejskich gór przez Szaar Haemek. Tu mijają nas patrol policji. Posuwamy się wolno w górę ciasnym wä-

*) „Wszystko mi jedno: Toscanini, czy Cholerini — otwórzmy radio“.

Jutro wznowienie wykładów na wszechnicach warszawskich

Warszawa, 2. 1. (Sin.) Zgodnie z zarządzeniami rektoratów wyższych uczelni w Warszawie, w poniedziałek 4 b. m. wznowione będą zajęcia w większości wyższych uczelni stolicy, które zawiesiły wykłady w pierwszych dniach grudnia po głośnych zajściach. Wedle przewi-

dywań, w bieżącym tygodniu ma się jednocześnie ukazać rozporządzenie o wznowieniu wykładów i ćwiczeń praktycznych na Uniwersytecie warszawskim, zaraz po zakończeniu formalności wpisowych. Mają się one rozpocząć w przyszły poniedziałek 11 bm.

Krażownik niemiecki „Koenigsberg“ zatrzymał i ostrzeliwał statek hiszpański „Sotun“ Represja za zatrzymanie statku niemieckiego „Palos“

Bayonne, 2. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Bilbao, że w dniu wczorajszym, płynący wzdłuż wybrzeża baskijskiego, krążownik niemiecki „Königsberg“ zatrzymał hiszpański statek „Sotun“, zdążający z Bilbao do Santander. Po wymianie przyjętych sygnałów, dowódca „Königsberga“ zażądał, aby na pokład krążownika przybył drugi oficer statku „Sotun“. Po przybyciu na pokład krążownika został hiszpański oficer zawezwany do podpisania deklaracji, że zatrzymanie statku „Sotun“ nastąpiło jako represja za zatrzymanie niemieckiego statku „Palos“. Równocześnie otrzymał statek „Sotun“ polecenie zmiany kursu i zawinięcia do znajdującego się w rękach powstańców portu Galice. Po przybyciu na pokład swego statku

oficer zawiadomiwszy załogę o rezultacie swej rozmowy, nie posłuchał rozkazu i skierował statek w kierunku lądu, gdzie osiadł na mieliznie. W czasie tego manewru „Sotun“ był ostrzeliwany przez krążownik, nie ponosząc jednak żadnych szkód. Równocześnie pojawił się

Zarząd Bóżnicy Wysokiej

zawiadamia o śmierci swego długoletniego członka Zarządu

b. p.

SAMUELA KIRSCHA

który zmarł 1 stycznia b. r. w 51 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 3-go stycznia 1937 r. o godz. 2-jej po południu z domu żałoby przy ul. Berka Joselowicza 12 na cmentarz żydowski w Krakowie przy ul. Miodowej.

de i nie wraca na salę. Na sali — ogólna konsternacja. Publiczność nie wie, co się właściwie stało i bez przerwy woła: Toscanini! Dopiero po upływie kilku minut wchodzi na estradę Bronisław Huberman i wyjaśnia publiczności, że Toscanini cierpi na oczy, a jaskrawe światło oślepia go. Dlatego też nie ukazuje się tym razem na estradzie, przepaszając za taki niespodziewany finał. „Jutro będzie znów wszystko w porządku“ — mówi Huberman.

W godzinę po koncercie odbył się wspaniały bankiet w „Palatin“, wydany przez radę miejską Tel Awiwu. Bankiet bez przemówień. Toscanini jest w doskonałym humorze. Chwali orkiestrę i publiczność, a wspominając o incydencie z fotografem opowiada o podobnym wydarzeniu w Nowym Jorku.

— Widocznie miasto wasze staje się czymś w rodzaju Nowego Jorku, ze wszystkimi niespodziankami — dodaje.

Tel Awiw przeżył piękny, wspaniały niezapomniany wieczór. W Palestynie powstało nowe dzieło kultury i sztuki, a jiszuw błogosławi twórców i realizatorów nowej placówki kulturalnej

SZYMON SAMET.

wozem. Bieg auta rozsiewa nieśmiertelne warjanty straussowskiego walca w dyluwjalne skały o niesamowicie poszarpanych kształtach. Ktoś zaczyna nucić, skarcony — milknie jednak.

Obok Kirjath Anawim mijają nas w szybkim pedzie łańcuch aut. Pierwsze z brytyjską koroną. Dalsze wypełnione policjantami i karabinami maszynowymi. Niczym wyjazd na front. Po chwili już rozumiemy. To nie żadna eskapada wojenna. To tylko Wysoki Komisarz podąża w asyście dalekosiężnych kulmiotów na koncert „Tizmoret Arcijisraejlit“, by posłuchać utworów Rossiniego, Webera, Schuberta, Brahmsa, Mendelsohn-Bertoldy'ego pod batutą Toscaniniego...

W odbiorniku zapowiada gardlany głos po arabsku: godzina ludowej muzyki arabskiej. Wsluchujemy się w rzewną, smętną nutę-dominantę, która zlewa się z bezniarem pustyni bez reszty. Monotonna jak jej piaski, żądną jak płacz szakala... Szofer wyłącza radio... Wszyscy oddychają z ulgą...

Wjeżdżamy w Giwath Szaul... Na widnokręgu światła stolicy. Podróż pod egidą Euterpe skończona.

M. Nacht.

na horyzoncie hiszpański samolot rządowy, wobec czego „Königsberg“ skierował się szybko na pełne morze. Po kilku godzinach statkowi „Sotun“ udało się wypłynąć na pełne morze, gdzie wymknąwszy się niemieckiemu krążownikowi, kontynuował swą drogę do Santander. Fakt, że między chwilą zatrzymania a przybiciem do brzegu upłynęło tylko kilka minut, wskazuje na to, że „Sotun“ znajdował się na terytorialnych wodach hiszpańskich.

Berlin, 2. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wykonując represję za sprzeczne z prawem międzynarodowym zatrzymaniem przez hiszpańską flotę czerwoną części lądunku jednego pasażera niemieckiego statku „Palos“, dał krążownik „Koenigsberg“ w dn. 1 stycznia br. sygnał do zatrzymania hiszpańskiemu statkowi „Sotun“. Ponieważ „Sotun“ nie usłuchał tego wezwania, oddał „Koenigsberg“ dwa ślepe strzały, a gdy te nie odniosły skutku, kilka ostrych w kierunku parowca. „Sotun“ uśiłując schronić się do portu Santona, wpadł na mieliznę, skąd załoga jego została przez hiszpańską łódź rybacką przewieziona na ląd. Krążownik „Koenigsberg“ podjął następnie swą dalszą drogę, nie mając na swym pokładzie nikogo z załogi hiszpańskiego statku.

Dyplomatyczne zapewnienia ministra Iraku

Londyn, 2. 1. ŻAT. Minister spraw zagranicznych Iraku dr. Nazi el Hassin w wywiadzie, udzielonym bagdadzkiemu korespondentowi „Times“ zaprzeczył kategorycznie temu, jakoby rząd Iraku pozwolił Kaukazkemu prowadzić kampanię antybrytyjską. Ani Kaukadzi ani ktokolwiek inny nie prowadzi kampanii antybrytyjskiej u nas w kraju, zaznaczył minister Iraku. Rząd wyraźnie oświadczył Kaukazkemu, że jako emigrantowi, nie wolno mu prowadzić żadnej akcji politycznej. Minister dodał, że obecny rząd Iraku ma nadzieję, że Nowy Rok przyniesie pomyślne rozwiązanie zagadnienia dla zaprzyjaźnionych z nim Arabów palestyńskich. Rząd pragnie jednak, aby rozwiązanie to załatwione zostało w drodze przyjaznej współpracy między Arabami a Anglią, która jest sprzymierzeńcem Iraku.

Hr. de Camondo i jego muzeum

Magnat żydowski ofiarował rządowi francuskiemu swe wspaniałe zbiory sztuki

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w styczniu.

50 lat temu osiedliła się w Paryżu żydowska rodzina szlachecka, wywodząca się z Turcji, de Camondo. Nazwisko na szerokim świecie wśród Żydów może mniej znane, jednakowoż do dziś dnia uwielbiane przez Żydów tureckich. W Turcji krąży wciąż jeszcze legendy o hr. Abrahamie de Camondo, który żył z końcem 18-wieku w Konstantynopolu i uchodził wśród swych współwyznawców dosłownie za niekoronowanego króla żydowskiego. Hr. Abraham de Camondo był bowiem wielkim reformatorem życia żydowskiego, a szczególnie żydowskiego wychowania w Turcji, i stał się boje dla zrealizowania świeckiego wychowania młodzieży żydowskiej. Potomkowie jego waię tę kontynuowali. Po jakimś czasie przenieśli się do Paryża, a obecnie nazwisko de Camondo przechodzi do historii Francji, ściślej: do historii sztuki francuskiej.

Nie dawno temu odbyła się w Paryżu wielka uroczystość. W jednej z najpiękniejszych dzielnic miasta tuż obok wspaniałego Parc Monceau, otwarte zostało nowe muzeum, jedno z najbogatszych i najlepiej wyposażonych we Francji. Mieści się ono w przepięknym pałacu, pełnym najdroższych dzieł sztuki, rzadkich dywanów, obrazów największych mistrzów 18-tego stulecia, cudownej porcelany, pochodzącej z różnych królewskich dworów i stylowych mebli, nieocenionej wprost wartości. Pałac ten, który do niedawna był prywatną posiadłością, wybudowany został przy nakładzie olbrzymich kosztów przez hr. Moise de Camondo, który przed śmiercią przekazał testamentnie ten swój pałac rządowi francuskiemu z tym, że jego prywatne muzeum udostępnił będzie dla wszystkich, a szczególnie dla młodych artystów, by mogli korzystać z zebranych tam dzieł sztuki.

Jest to jedno z największych muzeów, jakie kiedykolwiek rząd francuski otrzymał od prywatnej osoby. Zmarły żydowski arystokrata zbierał te kosztowności przez lat przeszło 40. Znaczący sztuki na całym świecie wiedzieli, że hr. Mojżesz de Camondo jest stałym odbiorcą najrzadszych okazów i że nie odstrasza się żadną, choćby niewiadomo jak wysoką ceną. W ten sposób udało się hr. de Camondo zgromadzić u siebie przedmioty, które budzą powszechny zachwyt najwytrawniejszych fachowców. Na podstawie pierwszych sumarycznych obliczeń, stwierdzono, iż na muzeum to wydał de Ca-

mondo przeszło 30 milionów franków, niezawodnie jednak wartość jego jest bez porównania większa.

Hr. Mojżesz de Camondo, który majątek swój oddziedziczył po przodkach, był człowiekiem nieszczęśliwym. Jego jedyny syn zginął w czasie wojny jako lotnik armii francuskiej. Zrozpaczony ojciec, który nigdy straty tej nie mógł przeboleć, chciał by pamięć po synu nie zaginęła i dlatego zastrzegł sobie w testamencie, że muzeum jego nazwane zostanie imieniem syna „Muzeum im. Nissin de Camondo“.

Jedyna córka zmarłego jest synową słynnego francusko - żydowskiego uczonego Teodora Reinacha. Ona też była wykonawczynią testamentu ojca.

Hr. Mojżesz de Camondo cieszył się również za życia sławą wielkiego mecenasa sztuki. Cały szereg zbiorów podarował dawniej jeszcze muzeum Louvre'u i Cluny. W dowód wdzięczności i uznania zmarły wybrany został członkiem Rady Nadzorczej muzeów francuskich, której prezydentem jest nawiasem mówiąc, również Żyd, — słynny mecenas sztuki, Dawid Weil. Równocześnie Mojżesz de Camondo był wiceprezydentem Towarzystwa Przyjaciół Louvre'u i wiceprezydentem Rady muzeów sztuki dekoratywnej. Na tych placówkach pracował przez całe życie z niezwykłym oddaniem, oddając wszystkie swe fachowe wiadomości dla tego ideału, któremu się poświęcił.

Ze szczególną pieczołowitością otaczał jednak swoje własne muzeum, którego historia jest ściśle związana z historią życia jego założyciela. Mojżesz de Camondo był bowiem od lat figurą niezwykle popularną w kołach paryskiej arystokracji, znanym sportsmenem, bankierem, słynnym ze swej elegancji. Zarówno on jak i kuzyn jego zamieszkały w Paryżu hr. Izak de Camondo byli prawnukami wspomnianego już tureckiego reformatora żydowskiego, hr. Abrahama de Camondo. Obaj ci kuzynowie zdradzali niezwykle zainteresowanie dla sztuki, a kiedy w r. 1911 zmarł hr. Izak de Camondo pozostawił

ZAKOPANE „OAZA“

Droga do Białego. tel. 1239

Pierwszorządny Hotel-Pensjonat poleca pokoje na sezon zimowy. Nowo, komfortowo i modnie umeblowane pokoje. Odremontowane i przebudowane wnętrza 31kr Zarząd: R. I. M. PIWOKOWIE

Wystawa Józefa Pankiewicza

W opiniach malarskich polskiego laika, dużą popularność zyskały takie pojęcia jak „instynkt malarski“, temperament, i tym podobne, — pozwalające, przez swoją nieokreśloność stosować się w prawo i lewo. Świadczyło to o braku rzeczowej orientacji, bo słowa: zamieszysty, bujny, czy smętny, mogły z tą samą rozciągłością być stosowane np. do gry aktorskiej, a nawet i do wyczynów sportowych, jak do dzieł malarskich. Opinie te miały jednak jeszcze swoje dalsze odgałęzienia — i skutki. Zaważyły na stosunku publiczności do malarzy. Wprowadzono pewien „pogląd organiczny“, dowodzący, że podobnie jak te i te odmiany roślin udają się tylko w tych warunkach klimatyczno - glebowych, tak też odmiany narodowych czy regionalnych malarzy mogą i powinny tylko czerpać z pierwotnych zasobów swojej natury i swego środowiska. Miało się odbywać w sposób omal że samoczynny, „instynktowny“, wykluczający nawet potrzebę szerszego ogólnego wykształcenia i kultury o-

sobistej. Hodowane nawet sobie swoich „genialnych dzikusów“ ze specjalną pieczołowitością odczytawszy z góry pod rozwierzonym lokiem piętno niezwykłości.

Wyrażenie musiały na tym tle odbijać indywidualności o pokroju Józefa Pankiewicza, jednego (obok zaprzyjaźnionych z nim Gieryskiego i Podkowińskiego) z cierpiętników opinii publicznej i obiegowych miar. Pankiewicz wnosił w swoją pracę niepospolite wykształcenie, i dużą artystyczną kulturę. Z nich wypływała jego wrażliwość na wszystko, co tradycja i współczesność malarska nasuwały. Na wystawie jego 200 prac w salach Jasińskiego (ul. Szczepańska 3) mamy jakgdyby spektralną analizę całego współczesnego malarstwa. Trudno uwierzyć, że jest to wystawa jednego artysty, mogłaby raczej być wystawą całego pokolenia, a conajmniej licznej, bardzo zróżnicowanej grupy malarzy, szukających swojej drogi. Wystawa jest oczywiście niekompletna, zawiera jedynie prace, które posiada Kraków, a wśród których nie zaznacza się jeszcze dominująca późniejsza linia twórczości Pankiewicza, która w takich pracach jak „targ na placu Szczepańskim“, albo w czerwonym fragmencie miasta widzianym przez okno, wykazuje już dojrzałe oparcie się o sens i zdobywcze impresjonizmu. Ale po dro-



stawił w legacie olbrzymią kolekcję dzieł sztuki na rzecz Louvre'u w Paryżu.

W r. 1910 zmarła matka hr. Mojżesza, a wówczas przystąpił on do przebudowy zamieszkiwanego przez nią pałacu, nosząc się już wtedy z myślą urządzenia w nim muzeum. Mojżesz de Camondo był rozmówiony w epoce 18-tego wieku, być może dlatego, że w owym czasie żył i działał protoplasta rodziny hr. Abraham Dłatego też zaangażował cały sztab architektów, którzy mieli przebudować pałac jego rodziców w stylu 18-tego wieku. W styczniu 1914 r. nastąpiło oficjalne otwarcie tego architektonicznego cacka, w samym sercu Paryża. Była to dla Paryża sensacja artystyczna pierwszorzędnej miary. Od tego czasu aż do ostatnich chwil swego życia, hrabia de Camondo bezustannie wzbogacał to muzeum, które uważał za dzieło swego życia, gromadząc w nim przede wszystkim dzieła sztuki z 18-tego wieku.

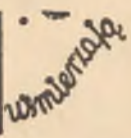
Nie zapomniał jednak też o swoich sefardyjskich braciach. Wspierał, dopomagał gminom i poszczególnym jednostkom przy każdej okazji. A wspólnie z kuzynem swym, hrabią Izakiem, założył przy synagodze Żydów sefardyjskich w Paryżu muzeum żydowskich starożytności które wyposażył w cały szereg kosztownych antycznych przedmiotów, jak świeczniki różnego rodzaju, świeczniki chanukowe, kinkiety, rzadkie hagady i inne stare druki żydowskie.

Największym jednak dziełem życia jego jest wspaniałe muzeum obok Parc Monceau — Muzeum im. Nissim de Camondo.

A. ALPERIN

dzie zabaczał Pankiewicz o wszystko, z niepokojem człowieka, który brak silnie skonsolidowanej indywidualności, pokrywa dużą wrażliwością, łatwością przyswajania sobie aktualnych idei, podejmowanych z żywą ciekawością, chociaż bez owej stanowczej postawy wewnętrznej, wyrokującej: oto mój etap, do tego zmierzalem.

We wcześniejszych fazach malarstwa Pankiewicza znać wyraźny wysiłek wyłamywania się z czarnobiałej wizji, i walorowego malarstwa, ku kolorowi. Ucieka się wówczas do kolorowości przedmiotów. Pankiewicz wprowadza kolorowe kwiaty, kolorową szatę japońską (w japońskim grafizmie), nie osiagając tym jeszcze — kolorowego obrazu. Rezultat stąd ciekawy. Obraz się puszy, perswaduje i chce przekonać o swojej malarskości przez przedmioty, które przy całej bujności swojej, trwają w dziwnym bezruchu obok siebie, nie osiagający wspólnej atmosfery kolorystycznej. (Portret młodego pana, kwiaty, kobieta w kimono, i in.) O duży krok naprzód jesteśmy już w obrazach, gdzie w harmonijnej atmosferze rajskich parków na wybrzeżach morskich, wędrują postacie kobiece w jakimś muzycznym niemal rytmie deseni, i półsennym ruchu. Pod wpływem Renoira pojawiają się tu zielenie,

**BOLE GŁOWY
MIGRENE I
NERWOBÓLE****PROSZKI
DLA DOROSŁYCH
ZE ZN. FABR****KOWALSKINA**

Wieczory teatralne

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

„Missisipi”

(Reportaż sceniczny w 32 obrazach, reżyseria dra M. Weichert, muzyka Henocha Kohna).

I.

Nowych przybyszy do Nowego Jorku wita w porcie — posąg wolności. Ameryka chce i może uchodzić za kraj najbardziej wolny na świecie. A jednak w tym kraju najpotężniejszego kapitalizmu, który w godzinie ciężkiego kryzysu ratuje śmiertelnie zagrożony liberalizm gospodarczy lekami z apteczki socjalizmu państwowego, dzieją się wciąż rzeczy ponure, rozgrywają się procesy sądowe wstrząsające opinią świata. Przeszło 18 lat siedzi już w więzieniu i walczy o swe życie działyca amerykańskich związków zawodowych Tommy Moony, zasądzony na podstawie poszlak na karę śmierci, za rzucenie bomby w San Francisco, chociaż w krytycznym czasie oddalony był od tego miasta o stokilkadziesiąt kilometrów; przed kilku laty przeżyliśmy tragedię Sacca i Vanzettiego, skazanych niewinnie na śmierć; w świeżej jeszcze pamięci jest proces kilku murzynów skazanych również na śmierć za rzekome usiłowanie zgwałcenia dwóch białych kobiet amerykańskich, na podstawie zeznania tylko jednej prostytutki. Życie więc amerykańskie, tak pełne najdziwaczniejszych sprzeczności, samo jest reżyserem emocjonujących dramatów. Wystarczy niejako tylko się nachylić, by podnieść z bruku ulicznego temat do najbardziej efektownego reportażu scenicznego.

II.

Zmarły przed rokiem utalentowany pisarz żydowski M. Malach bawił w Ameryce, kiedy przed jednym ze sądów amerykańskich bronił się właśnie murzyni oskarżeni o usiłowanie zgwałcenia dwóch prostitutek uprzywilejowanej rasy białej. Nie dziwimy się też, że właśnie pisarz żydowski napisał reportaż sceniczny na tle tego procesu. Czyż Żydzi nie są teraz w wielu krajach europejskich — murzynami? Czyż nie jesteśmy wyjęci z pod prawa? Czy nie prowadzimy walki o najprymitywniejsze prawo do życia? Nie dziwmy się więc, że pisarz żydowski napisał dramat o tragicznej niedoli murzynów amerykańskich.

III.

„Ale reportaż sceniczny musi się ograniczyć do wymowy samych faktów, których dostarcza życie. Musi być faktomontażem. Nie można tego powiedzieć o reportażu scenicznym Malacha.

fiolety i różowości w świetlnych smugach, wtapianych jedna w drugą, w migotliwych połączeniach typowych dla wspomnianego mistrza. Późniejsze dojrzałe fazy impresjonizmu znajdują swój wyraz w pejzażu z wozem naładowanym sianem na tle pagórka, gdzie „sieczkowa” faktura rozwija piękne zestawienia żółto-niebieskie i różowe. — oraz w domkach nad rzeką i w bardzo ładnym, choć niejednolitym pejzażu z czarowaną sylwetką obok żórawia studziennego.

Do najpełniejszego wyrazu dochodzi wrażliwość Pankiewicza w bardzo obfitym zbiorze *akwafort*, w których smak idzie o lepsze z niezwykłą pracowitością, i opanowaniem technicznym. Tu, w tysiącnych kreskach, pełnych subtelnej wstrzemięźliwości, czułych na każde sąsiedztwo, czujących w jednym punkcie papierze reakcję formy przeciwległego punktu rozwijających z głęboką precyzją dyskretne piękno drzew, murów, fasad, zaułków i urbanistycznych zakrętów, — tu, w tych kreskach „uwikłała” się wysoka kultura smaku i finezja uczuć, które cechowały zawsze twórczość J. Pankiewicza, i dzięki którym umiał on zaważyć tak silnie na jednej z najpoważniejszych grup malarzy polskich („Kapistów”), którzy w dużej wdzięczności zachowali jego opiekę artystyczną podczas ich studiów paryskich.

H W

Operuje zbyt tanim światłocieniem: z jednej strony idealizuje murzynów, a z drugiej strony brutalizuje przedstawicieli panującej rasy białej. Wiemy dobrze, że w obronie niewinnych murzynów stanęli przedstawiciele inteligencji amerykańskiej, dalecy nawet od socjalizmu. Wystarczy wymienić tylko Teodora Dreisera, wybitnego pisarza amerykańskiego, który zawedrował teraz na podwórko faszyzmu i antysemityzmu, by zilustrować niepotrzebne chwytły tendencyjne, osłabiające wartość reportażu Malacha. Nie wierzymy też, by prokurator amerykański uciekał się aż do przekupienia obrońcy niewinnie oskarżonych murzynów.

IV.

Dodatnią jednak pozycją w bilansie tego reportażu o tragicznej niedoli murzynów amerykańskich jest próba obiektywnego ujęcia sytuacji murzynów. Mamy tam murzynów walczących razem z klasą robotniczą o wyzwolenie człowieka, mamy murzynów łekliwych i tchórzliwych, mamy murzynów, którzy chcą walczyć tylko o równouprawnienie czarnej rasy zupełnie niezależnie od obozu socjalistycznego. A więc stosunki, przypominające nam bardzo znane stosunki panujące w społeczności wprawdzie

Rewelacyjny Zespół „Oj-Dana” koncertuje obecnie w KAWIARNI „PALACE” dawniej „ESPLANADE” pod kierownictwem p. Walasa, byłego kierownika kawiarni „Grand”

białej, ale odgrywającej niestety rolę murzynów w społeczeństwach europejskich. Reasumując powiedzieć więc można, że reportaż sceniczny Malacha uciierał wprawdzie pod naciekającą tendencją, ale jest żywy, wstrząsający, pobudzający do zadumy. Przyczynia się do tego w dużej mierze forma, operująca ruchliwą kamerą filmową, przenoszącą nas wciąż do innego środowiska.

V.

„Ale właśnie ta forma nastęrcza wykonaniu olbrzymie wprost trudności. W Warszawie miał Teatr Młodych w sali przy ul. Długiej, ozdobionej pięknymi wprawdzie architektonicznie, ale scenicznie zupełnie niepotrzebnymi słupami, większą swobodę ruchów, bo można było akcję rozmieścić na całą salę. Widzowie wykręcali wprawdzie sobie szyje, by śledzić zmienne tempo akcji, ale stanowiło to także pikanterię nowości. U nas sala przy ul. Bocheńskiej tych możliwości nie daje, a jednak młoda brać aktorska dała sobie radę z tymi trudnościami; widowisko zmontowane było dobrze, akcja odbywa się szybko i nie nuży widzowi. Wykorzystano każdą piędź małej sceny, rozbijając ją na kilka ośrodków akcji scenicznej. Nie zawsze to się mogło udać, ale aktorzy liczyć mogli i to słusznie na pomoc fantazji widzów.

VI.

Aktorsko widowisko wypadło doskonale. Młodzi zapaleńcy, którzy za wszelką cenę chcą być pionierami nowej sztuki potrafili się wżyć w psychikę murzynów. Musimy jeszcze raz powtórzyć komplement bardzo wielki: Teatr Młodych jest teatrem zespołowym, zresztą w takim reportażu nie ma nawet sposobności, by aktorzy mogli się aktorsko bez reszty wżyć. Wymienimy więc grupę murzynów — p. Wołowczyka, Siwaka, pełnego temperamentu i brawury Stobera, Farbera, a z aktorów, którzy dotychczas nie wystąpili, przywitać należy serdecznie p. Hajbluma, który bajecznie zagrał murzyna-żołnierza, p. Silber, która świetnie zagrała rolę matki murzyńskiej. Z dużym temperamentem zagrała rolę murzyńskiej śpiewaczki kabaretowej pani Gudys, (która równocześnie gra rolę młodego chłopca murzyńskiego, dzielącego los skazańców), a jej nader miłym partnerem był wymieniony wyżej p.

Stober. Uprzywilejowaną rasę białych reprezentowały ujmującym wdziękiem panie Hauer, Feinsilber i Wolfowicz oraz pp. Glücksohn, Szwalich, Wertheimer i wymowny trybun ludowy p. Siegelbaum.

Osobną wzmianką należy się pięknej melodyjnej ilustracji muzycznej Henocha Kohna, jednego z najwybitniejszych kompozytorów żydowskich, któremu udało się wniknąć w tak mimo wszystko dla nas obcy świat murzyński i zakląć jego smutek w efektownych piosenkach.

M. K.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

„Niesprawiedliwiona godzina”

Komedia w trzech aktach St. Bekeffi'ego.

Dlaczego właśnie Węgrzy zasilają nas wesołą, bezpretensjonalną i pogodną komedią? Przoduje tej falandze węgierskich komediopisarzy stary mistrz sceny Molnar, a zaraz po nim idą Fodor, Bus Fekete i Stefan Bekeffi, który zmontował już niejedną komedię. Czy życie węgierskie jest pogodniejsze i weselejsze od naszego? Chyba nie, ale na naszej twórczości komediopisarskiej zaciążyło bliskie sąsiedztwo wschodu i zachodu, podczas gdy autorzy węgierscy piszą komedie made in Paris.

Nie trzeba się zbyt zastanawiać nad treścią „Niesprawiedliwionej godziny” p. Beke-

ffi'ego. W młodej 17-latce zakochał się przywołany przypadkowo starszy od niej o 18 lat profesor uniwersytetu i ożenił się z nią. Podlotek ma nagle stać się wielką damą, ale tęskni jeszcze za szkołą. W tajemnicy przed mężem zapisuje się do 8-mej klasy gimnazjum. Powstają z tego rozmaite całkiem czasem zupełnie nieprawdopodobne i karkołomne sytuacje, ale całość wreszcie się kończy jakimś happy-endem. Mamy więc na scenie naprzód łóżko a w nim podlotka, potem salon, a potem klasę z karykaturami nauczycieli i przeszarżowanymi uczniami. Z tego bardzo pobieżnego streszczenia widzimy więc, że autor zbyt się nie natężył, porusza się po linii najmniejszego oporu, a jego komizm nie jest obciążony zbyt białym balastem psychicznych docieków. Jest to komedia sylwestrowa, a publiczność wpadnie w nastrój sylwestrowy nawet po Sylwestrze. W takim nastroju zbyt wiele się nie żąda, a człowiek chce się bawić, śmiać się, radować oko toaletami, a takich efektów jest sporo w sztuce p. Bekeffi'ego.

Czarującym podlotkiem była p. Matusiakówna, która gra nie tylko z wewnątrz, ale i potrafi stworzyć nam przy tym żywego człowieka. Szczerze doprawdy podziwiać można p. Karbowskiego, który zdaje się czwartą już z rzędu sztukę reżyseruje i sam przeważnie gra w tych sztukach. I tym razem p. Karbowski gra z ujmującą prostotą, znajdując dla swej roli zakochanego profesora uniwersytetu odpowiedni ton. Czyż jednak nie należałoby temu sumienemu, solidnemu i utalentowanemu artyście dać nieco wypoczynku? W rolach epizodycznych należycie wywiązały się ze swego zadania panie Bednarska (doskonały podlotek łobuzujący), Klońska (pyszna wiecznie zaferowana matka) Wrońska, która z wdziękiem gra rolę damy światowej, pouczającej młodego podlotka, jak należy okłamywać męża, pani Romowicz (soczysty typek starej klempy nauczycielskiej), Osuchowska i pani Gerson, grająca z brawurą rolę kujona w szkole. Z panów zaś p. Woźnika, Wrońskiego, Kaliszewskiego, a w pierwszym rzędzie p. Macherskiego, który stworzył świetną groteskę starego profesora, zdaje mi się niestety nieco przeszarżowana. M. K.

Wielkie zainteresowanie odczytem min. Matuszewskiego w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 2. 1. (A) W sferach politycznych wzbudza wielkie zainteresowanie wiadomość o mającym nastąpić odczyt ministra Ignacego Matuszewskiego w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie. Przyczyną specjalnie wielkiej wagi przypisanej temu odczytowi w Krakowie jest fakt, że p. Matuszewski od chwili swego pożegnalnego artykułu w „Gazecie Polskiej” w czerwcu ub. roku nie zabierał publicznie głosu w żadnych sprawach na temat polityki krajowej.

Zainteresowanie wzbudza także i okoliczność, że inicjatywa do odczytu miała wyjść ze strony grup liberalnych ekonomistów krakowskich, na których czele — jak wiado-

mo — stoi profesor Adam Krzyżanowski, prezes Towarzystwa Ekonomicznego.

Przypuszczają, że w związku z odczytem, na który przybyć ma szereg czołowych osobistości z całego kraju, wywiąże się zasadnicza i programowa dyskusja na temat organizacji życia polityczno-gospodarczego w Polsce. Podobno po raz pierwszy w trawcach Krakowskiego Towarzystwa Ekonomicznego, odczyt, dotyczący spraw gospodarczych, nie odbędzie się w sali recepcyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej, lecz w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. I ta okoliczność jest w różnokraki sposób politycznie komentowana.

Antysemityzm może przynieść Afryce Południowej tylko nieszczęście -- oświadczył generał Smuts

Johannesburg. 2. 1. (ZAT) Były premier i obecny minister sprawiedliwości w rządzie Południowo-afrykańskim, generał Smuts w tych dniach wygłosił w tym okręgu wyborczym przemówienie, w którym w ostrzych słowach potępił antysemicką propagandę „szarych koszul”, zaznaczając, iż propaganda ta „przynosi nieszczęście”. — Ruch szarych koszul — oświadczył gen. Smuts może krajowi przysporzyć tylko klęsk. Ruch ten zjawiał się w okresie, gdy wśród Anglików, Holendrów i tubylców, zadzierżnęły się przyjazne stosunki. Hasła rzucane przez „szare koszule” nie wyrastały z gruntu afrykańskiego, lecz zostały do nas importowane z dalekiej Europy, z kraju, gdzie warunki bynajmniej nie są tak zdrowe, jak w Afryce Południowej. Import

owany ten ruch jest w naszym kraju szczerym tworem. Rzucając tego rodzaju hasła, „szare koszule” sieją nieufność, budzą podejrzenia, podniecając nastroje ludności. Ostrzegam nasz naród przed takimi hasłami.

Generał Smuts mówi o wielkiej roli jaką Żydzi odegrali w rozwoju Afryki Południowej, w krzewieniu przemysłu i handlu. My wszyscy — oświadczył gen. Smuts — winniśmy być wdzięczni Żydom nie tylko za rolę jaką odegrali w naszym kraju w przeszłości i odgrywają obecnie, lecz również za to co zdziałali dla naszego kraju i czego możemy się jeszcze po nich spodziewać w przyszłości
Być może — oświadczył gen. Smuts, iż

PRZESYŁKI ŻYWNOSCIOWE, odzieżowe do Z. S. R. R.
wysyła pod gwarancją
P. B. P. UNION LLOYD
KRAKOW, SZPITALNA 36, tel. 181-81

zbyt na serio traktuję tę drobną grupę szarych koszul. Jest to przecież w końcu znikomy ruch, którego nie należy brać poważnie. Należy jednak ostrzec przed złem, nawet wtedy, gdy jest jeszcze drobne i nieznaćące. Jesteśmy niewielkim narodem, lecz dokonaliśmy wielkich rzeczy i dlatego świat się nami interesuje. Wiemy, ile zdziałali u nas Żydzi i hugenoci. Obydwie te grupy, które schroniły się przed prześladowaniami religijnymi i politycznymi, dokonali u nas rzeczy, z których jesteśmy dumni. — Co czeka nasz kraj, jeśli wkroczymy na drogę prześladowań rasowych lub wyznaniowych?

Johannesburg. 2. 1. (ZAT) Zarząd gmin żydowskich w Afryce Południowej ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że w Afryce Płd. przebywa obecnie około 96.000 Żydów, którzy stanowią 4.75 proc. ogółu ludności europejskiej w Afryce Połudn. Według spisu ludności z roku 1926 ludność żydowska wynosiła 4.25 proc. ogółu ludności europejskiej w Afryce Płd.

W ciągu pięciolecia do końca 1935 imigrowało przeciętnie 907 Żydów rocznie. W r. 1936 imigracja była większa z tego powodu, że w październiku przybyło od razu kilkuset Żydów niemieckich.

Jak wiadomo, od 1 listopada 1936 imigracja do Afryki Południowej uległa znacznemu ograniczeniu na mocy nowej ustawy

—<>—

Wdowa po generale Seeckt -- Żydówką

Wiedeń. 2. 1. (ZAT) Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, wdowa po zmarłym ostatnio generale niemieckim v. Seeckt jest Żydówką. Pochodzi ona ze znanej żydowskiej rodziny wydawców Gurlitt i już po przewrocie hitlerowskim nie ukrywała wcale swego żydowskiego pochodzenia. Licząc się jednak z wpływową pozycją gen. Seeckta, Trzecia Rzesza nie wyciągnęła żadnych konsekwencji z żydowskiego pochodzenia jego małżonki.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

66)

Höfgen jako reżyser rozwinął dużą energię na pierwszej próbie. Gdy z dyskretnym, pełnym prostoty patosem deklamował wielką mowę oskarżycielską, którą pani von Herzfeld na końcu trzeciego aktu wygłosić miała jako matka tragiczna, Otto Ulrichs ukradkiem ocierał sobie łzy, a nawet Barbara nie mogła się oprzeć bardzo silnemu wrażeniu. — Na drugiej próbie Hendrik miał już napad nerwowej chrypki; na trzeciej zjawiał się kulejąc — prawie jego kolano stało się nagle sztywne, nie może go wyprostować — skarżył się. Na czwartej miał twarz bladą i tak złą, że wszyscy się go bali — nie bez powodu, jak się okazało, był bowiem w okropnym humorze, nazwał panią von Herzfeld „głupią gęsią” i groził suflerce Efeu natychmiastowym zwolnieniem. — Pani sabotuje naszą pracę, krzychał na nią — A może pani myśli, że nie wiem dlaczego? Polecili to pani prawdopodobnie przyjaciele pana Miklasa! Ale damy sobie z wami radę. — Z panią z paninem Miklasem, zacnym panem Knurrem i tą całą przekłętą bandą! — Nic nie pomogło, że pani Efeu się rozplakała, przy sięgając, że jest zupełnie niewinna.

Po tej próbie, która wszystkim uczestnikom na długo pozostała w smutnej pamięci — położył się Höfgen do łóżka i zachorował na żółtaczkę. Przez czternaście dni nie przy-

chodził do teatru. Ulrichs, Boneti i Hans Miklas mogli się podzielić jego rolami. Po wyzdrowieniu był jeszcze wciąż osłabiony, a jego oczy podobne do szlachetnych kamieni miały stale kolor żółtawy. Otwarcie teatru rewolucyjnego odłożono na czas nieokreślony — lekarz wyraźnie zakazał Höfgenowi jakiegokolwiek pracy dodatkowej, prócz pracy, do której był kontraktowo zobowiązany w teatrze. Jeden tylko członek zespołu cieszył się bardzo z tego obrotu sprawy. Hans Miklas tryumfował. Wszak wiedział od samego początku że cała ta historia z tak zwanym teatrem rewolucyjnym to tylko bluff — tłumaczył głośno w kantine, a karcące spojrzenia pani von Herzfeld nie powstrzymywały go od głośnego powtarzania tych oskarżeń. Twarz jego promieniowała pod wpływem wielkiej radości, jaką sprawiło mu tiasko teatru rewolucyjnego. Przez cały dzień był w dobrym humorze, gwizdał, nucił, nawet nie kaszlał i zaprosił suflerkę na wódkę. Coś takiego jeszcze się nie przydarzyło, a dobra kobieta odpowiedziała: — Chłopcze, jesteś te raz pod dobrą datą!

Piękny ten epizod mógł jednak tylko chwilowo, ale nie na długo tak dodatnio oddziaływać na młodego Miklasa. Już na drugi dzień twarz jego stała się znowu ponura, zjawily się znowu czarne doły na policzkach i

zaczął na nowo kaszleć. Jak nas wszystkich nienawidzi! — pomyślała sobie Barbara, która go stale obserwowała. Nie była niewrażliwa na niesamowity czar tego niewychowanego chłopca. Jego twarz o gęstych włosach, spadających uporczywie na jasne czoło, o buntowniczych oczach okolonych ciemnymi podkowami, o niezdrowych ustach, wydawała jej się bardziej pociągająca od zawsze zmęczonej miny pięknego Boneti. W elastycznej figurze młodego Miklasa było coś, co Barbarę wzruszało i pociągało. Usiłowała więc nawiązać jakiś kontakt z młodym człowiekiem. Z początku odpowiadał Miklas na te usiłowania małżonki z nienawidzonego swego szefa zaciętym niedowierzaniem. Powoli udało się jednak Barbarze zmienić jego nastawienie do siebie. Zapraszała go czasami na piwo i chleb z szynką, a Hans Miklas umiał należycie ocenić tego rodzaju grzeczność. Zawsze, gdy Barbara denerwowała się z powodu męża, z dużą satysfakcją rozmawiała ze złym tym chłopcem. — Może pozwolimy sobie teraz na jakąś buntowniczą wycieczkę? — proponowała mu, a on chętnie się zgadzał. Zawsze można go było pozyskać dla wieczorów buntowniczych — zwłaszcza, jeśli częstowano go w dodatku jeszcze piwem i kiebasą.

(c. d. n.)

Pożyczka francuska dla Polski wzmocni prawo do pokoju i bezpieczeństwa

Wicepremier Kwiatkowski podkreśla doniosłe znaczenie pożyczki francuskiej dla skarbu państwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu p. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Komisjo! Istnieją różne formy okazywania przyjaźni i sympatii przez jeden naród innemu narodowi. Forma stwierdzenia nienaruszalności przyjaźni francusko-polskiej, ujawniona w ostatnich dniach przez jednomyślne przyjęcie przedłożenia rządowego przez Izby ustawodawcze w Paryżu w sprawie układu pożyczkowego, zasługuje na najwyższy oddźwięk w całym społeczeństwie polskim. I to nie tylko dlatego, że w danym wypadku została ujawniona jednomyślność rządu i całego bez wyjątku społeczeństwa Francji, ale i dlatego, że idzie w danym wypadku o sprawy szczególnie ważne dla Polski.

Omawiana operacja finansowa jest najściślej związana z zagadnieniem obronności naszego państwa, dla której od szeregu lat całe społeczeństwo staje zawsze zwarte i zawsze solidarne.

Omawiana dziś operacja finansowa była zainicjowana dość dawno przez czynniki, ponoszące obustronnie główną odpowiedzialność za pogotowie obronne obu zaprzyjaźnionych narodów i wiąże się najściślej z pobytami p. marszałka Smigłego Rydza we Francji. Realizacja jej będzie służyła głównie dla zapewnienia wykonania programu wyposażenia wojskowego Polski. — Tym nie mniej posiada ona i poważne znaczenie ogólnogospodarcze i finansowe dla nas, spotęgowane tym, że pożyczka ta przychodzi do skutku w okresie całkowicie przełomowym, w okresie stykania się dwu faz rozwoju gospodarstwa, w okresie, w którym

przełamuje się — można powiedzieć — na oczach nas wszystkich kryzys,

a poczyna się formować nowa linia idąca ku górze, o nieokreślonej jeszcze dynamice i kącie nachylenia.

Charakterystykę tej pożyczki przedstawił już p. poseł Hołyński, jako referent. — Chcę jeszcze dla całkowitej jasności zakomunikować wysokiej komisji, że suma globalna, zawarta w umowie pożyczkowej, wynosi 2.600 miln. franków francuskich. Składa się ona z kilku następujących części: Z części, którą objąłbym nazwą dostaw towarowych z Francji, a która wynosi 1.000 miln. franków francuskich, 540 miln. franków fr. przeznaczono na dokończenie i wyposażenie linii kolejowych Śląsk Gdynia, reszta przychodzi w formie gotówkowej.

Jakie sumy tej pożyczki po jej pełnej realizacji obciążą w przyszłości skarb państwa? Już z tego co poprzednio powiedziałem, jasnym jest, że będzie to suma około 2060 miln. franków fr., obok tego około 540 miln. franków fr., obciążać będzie przedsiębiorstwo kolejowe Śląsk—Gdynia.

Z innego punktu widzenia możnaby stwierdzić, że na ożywienie gospodarstwa Polski wpłynie suma 1600 miln. franków fr., a m. wszystko to, co będzie, bądź przekazem czysto dewizowym do Polski, bądź też z użyciem pieniędzy francuskich w Polsce, z wyjątkiem transzy towarowej, wykonanej poza granice Polski.

Jakie kwoty tej pożyczki przypadną, jako element wzmocniający podstawy naszej waluty? Trudno to już dziś ściśle ustalić. — Co najmniej jednak czysty transfer wyniesie 810 miln. franków fr., czyli około 200 miln. zł, a do tego dojdą inne pozycje, w zależności od tego, jak w danych momen-

tach będą się układać rozrachunki między Polską a Francją.

Oprocentowanie jest stosunkowo niskie. W każdym razie

pożyczka ta będzie należała do najniżej oprocentowanych pożyczek zewnętrznych, jakie Polska w ciągu swego samodzielnego istnienia zaciągnęła.

Poza tym wszystkie inne warunki są stosunkowo korzystne. A więc, gdy dotychczas prawie zawsze dawaliśmy albo specjalny zastaw przy zaciąganiu pożyczek, w tym wypadku ta pożyczka jest zaciągnięta we frankach francuskich bez dodatkowych klauzul i gwarantowana jest ogólnie majątkiem państwa polskiego, bez specjalnego zastawu.

Ponadto stanowi ona jedną z większych operacji finansowych Polski, nawet gdyby odjąć transzę czysto towarową. Jest ona stosunkowo tania, gdyż średnia kosztowność wszystkich transz obciążających skarb państwa nie przekroczy efektywnie 5,25 proc.

Stwierdzam wreszcie, że zakup urządzeń i instalacji będzie się odbywał we Francji po cenach konkurencyjnych, oraz że dopływ tych towarów będzie się odbywał bez naruszenia interesu polskiej produkcji. Przeciwnie nawet, punkt ciężkości jest położony na to, aby potencjał produkcyjny przemysłu polskiego został wzmocniony.

Jakie walory ogólnie - gospodarcze przedstawiać będzie ta transakcja? W r. 1936, a mianowicie w okresie od sierpnia do grudnia zrealizowaliśmy dość poważnie wzmocnić naszą instytucję emisyjną.

Pożyczka francuska wzmocni ponownie i to dość poważnie stabilizację i instytucję emisyjną i polityki walutowej,

zwłaszcza, że rząd francuski zaakceptował nasze propozycje, ażeby transza gotówkowa nie była rozłożona równomiernie na okres 4 lat, ale skoncentrowana stosunkowo silnie na r. 1937. Ta pewność, że proces restauracji podkładu złotego, jaki się już odbywa, będzie jeszcze wzmocniony, stwarza podstawy dla zjawiska, które w grudniu po raz pierwszy w sposób mocny i zdecydowany przejawiało się w Polsce, a które zwie się

detezauryzacją złota,

A mianowicie po raz pierwszy w większej ilości pojawiło się w Banku Polskim złoto z podaży wewnętrznej. Tak na przykład jeden z obywateli w ostatnich dniach grudnia, przyniósł do Banku Polskiego i sprzedał 11 kilogramów czystego złota, stwierdzając, iż minęła nadzieja osiągnięcia na złocie zysku dewaluacyjnego, a odwrotnie, powstała możliwość rentownych inwestycji gospodarczych.

W związku z tą pożyczką dokona się też wzmocnienie zatrudnienia,

zwłaszcza w tej dziedzinie, która jest ściśle związana z zagadnieniem obrony państwa. Ta praca pochłonie znaczną ilość rąk roboczych i mózgów roboczych. Mimo wzmocnienia planu inwestycyjnego w r. 1937 w związku z tą właśnie operacją,

nie będą potrzebował odwoływać się w r. 1937 do subskrypcji wewnętrznej dla celów państwowych,

pomimo, że plan inwestycyjny w roku następnym będzie znacznie większy i pełniejszy, niż w r. 1936, o czym będziemy oddzielnie w niedługim czasie mówić na komisji budżetowej.

Wreszcie, na to chciałbym specjalnie zwrócić uwagę, nasza koniunktura w porównaniu do koniunktury wielu innych państw będzie trwalsza. Ona jest jeszcze „slabą koniunkturą”, ale proporcjonalnie będzie u nas bardziej trwała, aniżeli w innych państwach, dlatego, bo wewnętrznych sił finansowych państwa nie używamy na stworzenie

tego, co za granicą nazywa się koniunkturą zbrojeniową.

Wreszcie chcę parę słów powiedzieć o walorach spotęgowanej obronności państwa. Chcę stwierdzić z całym naciskiem, co jest przekonaniem całego rządu, a sądzę, że i całego społeczeństwa, że jeżeli przed paru laty wzmocnienie tempa wydatków na cele militarne mogło oznaczać tendencje antypokojowe, to dziś odwrotnie, powstawanie ośrodków słabości czy to militarnej, czy to organizacyjnej, jest podniętą dla wybuchu niepokoju i powikłań często o charakterze międzynarodowym.

Silna Polska to napewno czynnik pokoju w Europie.

Wytyczne tej właśnie polityki ustalił marszałek Piłsudski. Od tej pory jest ona niezmiennym kanonem wszystkich rządów polskich. Za prawo do życia w pokoju, za prawo nieco dłuższej perspektywy spokoju w gospodarce własnej musi każdy naród płacić i to płacić tak długo, aż pokój nie stanie się dogmatem międzynarodowym. Polska 18-go wieku tej właśnie prawdy nie rozumiała i dlatego dziś jesteśmy może bardziej czuli i bardziej wrażliwi na te zjawiska, aniżeli jakikolwiek inny naród, czy inne społeczeństwo.

Czy pożyczka ta obciąży nasz budżet w przyszłości? Ależ oczywiście tak. Ale ona wzmocni prawo do pokoju, prawo bezpieczeństwa i za to prawo w dzisiejszym niespokojnym świecie trzeba oczywiście zapłacić.

Plusy i minusy finansowe, gospodarcze, społeczne i nawet polityczne

bilansują się w tej operacji niewątpliwie dodatnio.

Pożyczka ta użyta w ciągu tych 4 lat rozumnie, celowo, oszczędnie, może się stać instrumentem ożywczym dla całego gospodarstwa polskiego. Ona staje się dalszym krokiem w wysiłkach, które podjęliśmy celem uniezależnienia Polski od poszczególnych wypadków, od epizodów zdenerwowania w gospodarstwie europejskim. Chcemy świadomie i swobodnie kierować własnymi decyzjami w zakresie wzmocnienia sił Polski, bo one służyć będą nie tylko interesowi własnemu, ale niewątpliwie będą służyć i sprawie pokoju w Europie.

Rząd francuski i społeczeństwo francuskie zrozumiały, że

silniejsza Polska, to trwalszy pokój międzynarodowy,

zaufały nam, że dojrzałość i spokój naszej polityki czynią z naszej siły element stabilizacji w znaczeniu międzynarodowym. Z naszej strony należy się zapewnienie, że solidarność uchwalał parlamentu francuskiego umiemy głęboko odczuć, zrozumieć i odwzajemnić. Dlatego w imieniu rządu zwracam się do Wysokiej Komisji o przyjęcie przedłożenia rządowego z porawkami, które w porozumieniu z rządem zgłosił p. referent (oklaski).

Uzupełniające rokowania handlowe polsko-francuskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 1. (Sin). Jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca rozpoczną się uzupełniające rokowania handlowe między Polską a Francją, które mają na celu wprowadzić w życie prowizoryczną umowę handlową, zawartą przez oba państwa w dniu 18 lipca 1936. W czasie tych rokowań poruszone będą wszystkie kwestie, związane ze zmianą stosunków gospodarczych po przeprowadzeniu przez Francję dewaluacji. Równocześnie ustalone mają być kontyngenty wywozowe towarów polskich do Francji.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

IGRANIE Z KONIUNKTURA

Dookoła administracji handlu zagranicznego w Polsce wytoczył się w ostatnim czasie niebawem wręcz huk, a spory pogładowe wyłuszczone na ten temat — nie wydając żadnej pozytywnej koncepcji polityczno-gospodarczej — musiały pozostawić po sobie dwa wrażenia: że administrowanie naszym obrotem towarowym z zagranicą przedstawia się w tej chwili bez wątpienia fatalnie, że co do sposobów naprawy tego złego stanu rzeczy istnieje wiele chaotycznych aspiracji, a ani jeden metodycznie ułożony plan działania.

O co chodziło krytykom systemu, który zapanował w naszym handlu zagranicznym? Ze zarówno w transakcjach eksportowych jak i importowych podlega polski przedsiębiorca olbrzymiej wręcz ilości niezależnie od siebie działających instytucji i instancji, że kompleks tych porozrzucanych po różnych punktach i miejscach biur administrujących naszym handlem zagranicznym wykoleja każdą zdrową inicjatywę eksporterską, a podraża niepospolicie każdą transakcję przywózową — bijąc tym sposobem w podwaliny koniunktury ekonomicznej w kraju. Dyskusja na temat administracji polskiego handlu zagranicznego i na temat projektowanego przez samorząd gospodarczy planu stworzenia nowej a centralnej instytucji dla tych spraw pod nazwą Rady Handlu Zagranicznego, pozwoliła niejako publicznie zarejestrować przynajmniej co główniejsze placówki, mające w tej chwili taki czy inny wpływ na kształtowanie polskiego handlu z zagranicą. A więc — aby pokrótce przypomnieć co najmniej najważniejsze części składowe tego skomplikowanego aparatu, wymienimy: Centralna Komisja Przywózowa dla reglamentacji całości importu towarów do Polski; Wywózowa Komisja Rozdzielcza dla opiniowania reglamentacji wywozu artykułów zwierzęcych do Austrii, Związek Bekonowy dla reglamentacji kontyngentów zwierzęcych do innych krajów; wszystkie izby przemysłowo-handlowe i znaczna ilość związków branżowych dla reglamentowania wywozu towarowego do Niemiec. Transakcjami związanymi rozporządza i administruje Komitet Transakcji Wiązanych, zaś wymianę towarową reguluje w imię interesów rezerwy dewizowej Komisja Obrotu Towarowego. Obroty z krajami clearingowymi prowadziła do niedawna instytucja pod nazwą Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, zamieniona ostatnio na Polski Instytut Rozrachunkowy. Poza tym funkcjonuje Komisja Obrotu artykułami rolniczymi przy Ministerstwie Rolnictwa, której podlega pomoc finansowa dla eksportu rolniczego. Jednak tylko odnośnie do artykułów roślinnych i Komisja Artykułów Zwierzęcych przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, której podlega pomoc finansowa dla eksportu produktów zwierzęcych. Finansowaniem eksportowym produkcji przemysłowej zajmuje się Komitet Finansowania Wywozu Rady Handlu Zagranicznego którego opinie podpadają Komisji Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Ta litania, czy jak ją nazwano ostatnio, ławina instancji administrujących naszym handlem zagranicznym, zdawałoby się może nasuwać li tylko jeden deziderat wszystkim rozmyślającym na temat uporządkowania i usprawnienia stosunków, które zapanowały w naszej wymianie towarowej z zagranicą. Mogłoby się wydawać, że chyba wszyscy krytycy domagają się będą jednej rzeczy: skumulowania w miarę możliwości wszystkich tych różnorodnych komórek w jednym wyposażonym w odpowiednie kompetencje organizmie o ujednostajnionym planie działania. Tymczasem okazało się, w trakcie polemiki na temat błędów w naszej administracji handlu zagranicznego, że bynajmniej nie mamy do czynienia z konkretnymi opiniami.

Jeśli tylko przykładowo rozpatrzmy zainteresowania importerów kawy i herbaty, którzy wprowadzili jako pozycję naszego bilansu handlowego nie stanowiąc bardzo okazałego udziału przywózowego, którzy jednak już jako kontrahenci do transakcji związanych odgrywają rolę prawie że decydującą, dokonując do 70 procent ogółu tych transakcji w Polsce — to stwier-

dzimy, że importerzy wspomnianych dwu artykułów kolonialnych bynajmniej nie zgodzą się z postulatami z wielu pozostałych stron wysuwanych, a mianowicie, by kontyngenty przywozowe były rozdzielane decentralistycznie przez regionalny samorząd gospodarczy ponieważ właśnie zupełnie inaczej kalkuluje się import kawy i herbaty z kontyngentów a inaczej z transakcji wiązanych. Pomieszczenie więc kontyngentów jako taniego sposobu importowego z transakcjami związanymi a więc z drogim systemem importu, daje dopiero importerom kawy i herbaty przeciętną, którą mogą centralnie i wzajemnie między siebie rozdzielać. Ta sama sytuacja istnieje w szeregu branż. Istnieje nie tylko po stronie importerów, ale i po stronie eksporterów. Dążność z jednej strony do logicznie nasuwającej się potrzeby zcentralizowania gestii w administracji handlu zagranicznego, a wyłaniająca się ze strony drugiej, umotywowana zresztą przyczynami żywymi, dążność ku właśnie decentralistycznemu traktowaniu tych samych spraw wykazuje przykładowo tylko a bynajmniej niewyczerpująco komplikację problemu. Aby zaznaczyć jedynie złożoność zagadnienia, warto będzie podać, że dość często zachodzą wypadki w naszym eksporcie premiowania z funduszy budżetowych czy tzw. organizacyjnych wywozu surowca — przy jednoczesnym pozostawieniu bez premii wywozowych eksportu wyrobów gotowych, opartych właśnie na przerobie takiego premiowanego surowca. Kiedy jednakże formy panujące w naszej administracji handlu zagranicznego dopuszczają do łączenia eksportu wyrobów gotowych z importem towarów zamorskich w typie wspomnianych już transakcji wiązanych, to okazuje się często, że wypremiowany tą drogą — a niejednokrotnie uchylający się wręcz kontroli stopień procentowego wspomaganie eksportu przez import — wywóz towaru gotowego dociera na rynek zagraniczny po cenie czasami niższej od ceny naszego surowca sprzedawanego przez nas na ten sam zagraniczny rynek zbytu.

Być może jednak, że dział transakcji wiązanych jest wyjątkowo trudny dla jakiegokolwiek stypizowanego sposobu potraktowania go i że rozważania na temat poprawy stosunków panujących w naszym handlu zagranicznym winny być prowadzone prosto oddzielnie pod kątem widzenia importera, a oddzielnie pod kątem zainteresowania eksportera. Jeśli byśmy te rozważania, w ten sposób przynajmniej teoretycznie od siebie oddzielone mieli przeprowadzać, to trzeba by mówić o imporcie z całym możliwym naciskiem zwrócić uwagę na fakt, iż dominantą naszej polityki przywózowej winno być w obecnym stadium naszej koniunktury wewnętrzno-krajowej zdążanie do takiego układu stosunków, który by nam gwarantował jak najlepszy sposób przeciwdziałania zbędnemu zwyżkom cen towarów importowanych. Bowiemy Polska, nie mając tych wszystkich korzyści, jakie odniosły gospodarstwa zagraniczne w dziedzinie swego przeciętnego poziomu cen, na skutek procesów dewaluacyjnych — nie może pod żadnym warunkiem wmanewrowywać się obecnie następstwami różnych „rent kontyngentowych“ w sytuację dodatkowego wzrostu drożyzny wewnętrznej, która zagroziłaby nam definitywnym odcięciem od międzynarodowych rynków gospodarczych.

Tymczasem w naszej administracji handlu zagranicznego zauważamy rażący brak zrozumienia dla tej właśnie zdawałoby się mogło przewodniej idei ekonomicznej. Przecież niedawno temu narzucono naszemu przetwórczemu przemysłowi bawelnianemu import bawełny tureckiej, celem przeprowadzenia upłynnienia zamrożonych 8 milionów zł należności państwowych w Turcji. Trzeba wiedzieć, że bawełna turecka, będąc o 45 proc. droższa od amerykańskiej jest o 50 proc. gorsza od tej ostatniej. Nie wdając się na tym miejscu w zastanawianie się na tym czy istniały inne sposoby odmrożenia naszych należności państwowych w Turcji, bo możliwości takie napewno istniały, musimy jednakowoż stwierdzić, że narzucanie przymusowych kontyngentów importowych, jeśli idzie o samą tylko kierunkowość

ZAKŁADANIE I PROWADZENIE KSIĘGOWOSCI — BILANSOWANIE — NADZOR

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
zaprzvs. biegłego sądowego

P. DIAMANTA Kraków, Grodzka 13
Tel. 131-12

importu jest już bardzo niebezpiecznym igraniem z koniunkturą gospodarczą kraju. A cóż dopiero sam dobór wielkości poszczególnych kontyngentów branżowych, ich indywidualny rozdział na przedsiębiorstwa importujące i wreszcie moment przydziału kontyngentów, który winien w interesie koniunktury brać pod uwagę nie tyle interesy dewizowe, ile potrzeby sezonowego zatrudnienia. W samym doborze kontyngentów importowych wykazała dotychczas nasza administracja handlu zagranicznego znaczną sztywność w rozumieniu rodzących się coraz to nowych potrzeb w miarę postępu już nie tylko koniunkturalnego ale i branżowego w różnych przemysłach. Znow tylko krótkie przykłady: w Polsce rozwinął się w ostatnim czasie przemysł wyprawiania i farbowania skór futrzanych, sprowadzanych dotychczas w stanie gotowym z zagranicy. Niestety kontyngenty importowe układane z góry, a więc jeszcze przed powstaniem względnie znaczącym rozwinięciem się wspomnianego działu przemysłowego, nie umożliwiają należytego przywozu futerek surowych. Czy jednakże życiowe potrzeby gospodarcze nie nakazywałyby stworzenie takich kontyngentów? Albo przemysł naftowy skarży się, że stracił liczne zamówienia na eksport parafiny, ponieważ nie mógł otrzymać potrzebnej mu ilości worków jutowych ze strony tkalnictwa jutowego w Polsce. Te ostatnie zaś tłumaczą się, że ich niedomogi w dostawie worków jutowych są następstwem ograniczonych kontyngentów na import juty surowej. Nie trzeba chyba dodawać, że ograniczone kontyngenty na import juty oddziałują w równej mierze na ograniczenie podaży worków jutowych, jak na podwyższenie ich cen. Uderzają więc w koniunkturę krajową nie tylko od strony wywoływanej w ten sposób sztucznie drożyzny, ale i od strony sztucznie hamowanego eksportu. Albo kontyngent na import ekstraktu do przerobu skór surowych jest w ten sposób normowany, że stale albo mamy nadmiar skór surowych, których garbarnie z braku ekstraktów nie są w stanie przerabiać, albo mamy rezerwę ekstraktu a brak skór surowych z powodu nie dostateczności kontyngentów. Harmonizowanie ilościowe kontyngentów importowych w towarach pozostających pomiędzy sobą w pewnej technicznej łączności jest nieodzowną potrzebą.

Na temat kontyngentów importowych można, rzecz oczywista, wypisywać tomy. By tylko wspomnieć o preferowaniu w systemie sztywnych kontyngentów przywózowych, handlu gdańskiego, który w szeregu towarów, a szczególnie w towarach kolonialnych odzyskuje niejednokrotnie 40 procent ogółu polskich przywózowych. Odbija się to nie tylko na sztucznym fortytowaniu rozwoju hurtowni gdańskich ze szkodą dla handlu hurtowego wewnętrzno-krajowego, ale również i na rozwoju niektórych przemysłów. Np. przemysł naczyń i puszek blaszanych, opierający się w Polsce o sroowiec kartelowy, jakim jest blacha białą (pocynowana) pozostaje pod wpływem przeważającej konkurencji przetwórci gdańskich, importujących blachę z Anglii, a dostarczających już gotowe wyroby (puszki do Polski, jako że obrót uszlachetniający tranzytowy nie wymaga pozwolenia przywozu. Uderzający jest również brak odpowiedniego kontyngentu na import łomu żeliwnego, którego na rynku krajowym jest notoryczny brak. Ten właśnie brak surowca żeliwnego przyczynia się między innymi do uniemożliwienia Polsce udziału w eksportach na rynki międzynarodowe w wyrobach z żelaza lanego.

Jak widać, i czego chyba nie trzeba specjalnie szeroko udowadniać, ograniczenia względnie

usztynienia w kontyngentach Importowych biją rykoszetem w zakres naszego eksportu już zupełnie niezależnie od tego, że torpedują koniunkturę wewnątrz krajową przez wywoływanie drożyzny.

Od naszych administratorów wiec handlu zagranicznego, a przede wszystkim od izb handlowych trzeba by było wymagać, by poza wyjątkową wprost orientacją w zakresie problemów ekonomicznych posiadały nie mniej wyjątkową orientację w zakresie wszystkich branż, którymi administrują. Czy są w stanie podołać tym wymaganiom? W prostym stosunku do trudności urzeczywistnienia tych daleko idących i głęboko sięgających wymagań stoją trudności, przed którymi stanęła nasza administracja handlu zagranicznego.

(B)

Przywóz towarów na Międzynarodową Wystawę w Paryżu

Generalna Dyrekcja Cel w Francji wydała zarządzenie, ogłoszone w dniu 25 grudnia, a powołujące do życia na terenie Wystawy Międzyn., która odbędzie się w Paryżu w 1937 r., specj. urząd celny, który zajmować się będzie odprawą celną towarów, przywożonych na wspomnianą wystawę. Ekspozyty i wszelkie materiały, przeznaczone na Wystawę, mają być kierowane bezpośrednio na teren Wystawy, przy czym odprawione one będą w ten sposób, że w czasie trwania wystawy uważane będą jako towar, złożony na skład celny, tj. z możliwością powrotnego wywozu bez opłacania cła, o ile nie zostanie sprzedany podczas trwania Wystawy. Przesyłki, przeznaczone na Wystawę, muszą być zaopatrzone w specjalne dokumenty, w których firma wysyłająca podaje rodzaj i gatunek towaru, jego wagę, wartość oraz pochodzenie. Dokumenty te wymagane będą nieodpłatnie w celu przeprowadzenia właściwej odprawy celnej towarów.

Z GIELDY

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

Poznań 2. 1. Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 996,9 ton, żyta 310 pszenicy 107, jęczmienia 90, owsa 10.

Zuchwałemu znęcaniu się nad bezbronnym kupcem żydowskim i jego żoną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Oświęcim, 2. 1. (Z. K.) Oświęcim znajduje się pod wrażeniem zuchwałego napadu na żydowskiego kupca oświęcimskiego, handlarza towarów bławatnych 45-letniego Zachariasza Wolfa Einhorn, zamieszkałego w Brzezince, Oświęcim II. — Mianowicie wspomniany kupiec zgodnie z otrzymanym zamówieniem udał się w towarzystwie swojej żony Erny do L. Jelity zamieszkałego we wsi Lisowice pow. Lubliniec celem sprzedania tam towarów bławatnych itp. Kupiec przybył do mieszkania Jelity i zastał tam kilku podejrzanych i nieznaną mu osobników. Jednak niezrażony tym przystąpił do interesu. Wtem podczas rozmowy zbliżył się do niego syn Jelity oświadczając mu, że interesu nie tylko nie będzie, lecz wizyta ta zakończy się dla niego tragicznie. Podczas tej rozmowy silnym uderzeniem powalił kupca na ziemię, po czym usadowił go na krześle wykręcając mu w barbarzyński sposób głowę wtył poza obręcz krzesła, grożąc mu, że za kilka minut z nim się załatwi.

Gdy zrozpaczona żona kupca błagała obecnych o darowanie życia mężowi, który jest niewinny i niczym nie skrzywdził właściciela mieszkania, obecni rzucili się na nią bijąc ją w niemilosierny sposób, po czym zmasakrowaną i zalaną krwią kobietę wyrzucili z pokoju i uwięzili ją w przedsiönku, zamykając drzwi na klucz. Tymczasem w mieszkaniu rozegrała się tragiczna scena. Przytoczeni do krzesła kupiec wzywał beznadziejnie pomocy.

Wtem jeden z obecnych w mieszkaniu sąsiad Jelity niejaki Emanuel Anioł poradził obecnym, że przed „załatwieniem się” z kupcem należy mu zgolić jego żydowską brodę. Myśl ta została podjęta przez obecnych, którzy po dokonaniu tego zabiegu i rozszypaniu włosów brody po podłożu pokoju, znęcali się w okrutny sposób nad bezbronnym kupcem. Tymczasem jego żona usiłowała dostać się do mieszkania by ratować męża. Na jej krzyki powstało wielkie zbiegowisko. Zaalarmowana policja państwowa przybyła natychmiast na miejsce wypadku i spisała protokół zajścia. Dochodzenia w toku.

Prawo i życie

Nowe przepisy w sprawie rejestracji skazanych

W nr. 94 „Dziennika Ustaw“ z dn. 31-go grudnia 1936 r. zostało ogłoszone rozporządzenie ministra sprawiedliwości o rejestrze skazanych, w odmienny niż dotychczas sposób regulujące zagadnienie rejestracji skazanych.

Rejestr skazanych prowadzi Ministerstwo Sprawiedliwości na podstawie zawiadomień o skazaniu (kart karnych). Sądy powszechne i wojskowe zawiadamiać będą Ministerstwo o każdym skazaniu za zbrodnię lub występki, ścigane z oskarżenia publicznego, oraz o poszukiwaniu listami gończymi. Nie podlegają rejestracji skazania za wykroczenia, a zatem i skazania za przestępstwa, ścigane w postępowaniu karnym administracyjnym, oraz skazania za przestępstwa, ścigane z oskarżenia prywatnego. Poza tym nie rejestruje się skazań za przestępstwa skarbowe.

Nieletni w odróżnieniu od dotychczasowych przepisów podlegać będą zarejestrowaniu tylko w przypadku skazania na zakład poprawczy. Wpisy wykresła się z rejestru najdłużniej no dości do pełnoletności, a wcześniej, jeżeli uplynie okres zawieszenia kary, lub warunkowego zwolnienia z zakładu poprawczego.

Skazania obywateli polskich przez sądy zagraniczne podlegają również zarejestrowaniu, ale tylko w przypadku wymierzenia kary pozbawienia wolności ponad 3 miesiące, lub w przypadku skazania za przestępstwo z chęci zysku.

Wykreśla się z rejestru wpisy o skazaniu: 1) w razie śmierci skazanego, 2) w razie zatarcia skazania, które może zarządzić sąd po upływie lat 10 od daty odbycia lub darowania kary, a wcześniej tylko Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski, 3) po upływie 6 miesięcy od upływu okresu zawieszenia kary, jeżeli sąd nie zarządził jej wykonania, lub utrzymania w rejestrze wpisu, 4) po upływie lat 15 od daty ostatniego skazania, jeżeli żadna z poprzednich kar nie przewyższała 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny, 5) po upływie lat 20, jeżeli żadna z poprzednich kar nie przewyższała 5 lat pozbawienia wolności, 6) po upływie 30 lat, jeżeli była orzeczona kara ponad 5 lat pozbawienia wolności.

Wiadomości z rejestru będą udzielane tylko władzom sądowym i organom administracji państwowej. Osobom prywatnym będą wydawane zaświadczenia z rejestru tylko w przypadkach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie. Z tego wynika iż nie będą wydawane zaświadczenia z rejestru dla okazania ich osobom lub przedsiębiorstwom prywatnym. Przepis ten ma niewątpliwie na celu zapobieżenie niewłaściwej praktyce, która się wytworzyła na tle żądań przez pracodawców wiadomości z rejestru w przypadku starania o pracę. Praktyka taka jest sprzeczna z postulatami polityki kryminalnej, gdyż uniemożliwia osobom karanim znalezienie pracy i co za tym idzie, powrót do społeczeństwa.

Podanie o wydanie zaświadczenia należy sporządzić zgodnie z wzorem „zapytania o karalność“, przewidzianego w tym rozporządze-

Bron sław
LEWI-WAGIŃSKI
od 1-go stycznia w Katowicach w kawiarni
„ASTORIA“

niu, podając imię i nazwisko petenta, imiona rodziców, nazwisko panięskie matki, datę i miejsce urodzenia. Ponadto w podaniu należy wskazać powód żądania oraz nazwę i adres władzy, której zaświadczenie ma być przedstawione. Na podaniu należy nakleić znaczki stemplowe za kwotę 11 złotych (10 zł. plus 10 procentów).

Dla stwierdzenia, czy skazanie z okresów poprzednich podlega obecnie zarejestrowaniu, należy mieć na uwadze przepisy zarządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 20 października 1935 r. o usunięciu kart karnych z rejestru skazanych. Zgodnie z tym zarządzeniem rejestr skazanych nie zawiera wpisów o skazaniu: 1) z ubiegłego stulecia, 2) z przed dnia 11 listopada 1918 r., jeżeli orzeczono karę pozbawienia wolności poniżej lat 5 i grzywnę, a po tej dacie do dnia 30 czerwca 1935 r. dana osoba nie była skazana na karę podlegającą zarejestrowaniu, 3) z przed dnia 1-go stycznia 1925 r., jeżeli orzeczono karę pozbawienia wolności nie przewyższającą 6 miesięcy i grzywnę, a po tej dacie do dnia 30 czerwca 1935 r. dana osoba nie była skazana na karę podlegającą zarejestrowaniu, 4) z przed dnia 1 lipca 1934 r., jeżeli orzeczono karę, pozbawienia wolności nie powyżej 3 miesięcy i grzywnę za przestępstwo, popełnione nie z chęci zysku oraz w przypadku skazania za kradzież leśną i polną, karana z mocy szczególnych przepisów.

Nadsyłane przez sądy, w myśl powołanych przepisów, zawiadomienia o skazaniu będą zarazem kartami statystycznymi, służącymi do szczegółowych opracowań przez ministerstwo sprawiedliwości rocznych wykazów osób skazanych. Opracowania te, jako oparte na materiale ściślym i sprawdzonym, mieć będą duże znaczenie szczególnie dla władz wymiaru sprawiedliwości. Dane, dotyczące nieletnich przestępców oraz osób, skazanych na skutek skarg osób prywatnych, będą zbierane systemem dotychczasowym, to znaczy na podstawie wykazów, sporządzanych corocznie przez sądy. Skazania za przestępstwa skarbowe rejestrują władze skarbowe.

Wprowadzenie nowego systemu zbierania danych zapewni ścisłą statystykę kryminalną. System dotychczasowy, opierający się na arkuszach statystycznych, sporządzanych z początkiem każdego roku przez sądy, był systemem uciążliwym dla sekretariatów sądowych, nadto prowadził do licznych błędów i nieścisłości. Nowy system, jako oparty na kartach indywidualnych, umożliwi uzyskiwanie danych absolutnie pewnych i dokładnych.

Zgon Miguela de Unamuno

Hasas donosi, że w czwartek o godz. 18-tej zmarł nagle w Salamance w wieku lat 72 słynny pisarz hiszpański Miguel de Unamuno.

Miguel de Unamuno, wielki myśliciel i filozof hiszpański był pisarzem lewicowym, równocześnie jednak bardzo szowinistycznym. Piśma jego i mowy wywarły wielki wpływ w przewrocie republikańskim. Za dyktatury Primo de Rivero został on zesłany na wyspy Kanaryjskie, skąd następnie zwolniony z zakazem powrotu do ojczyzny przebywał w Paryżu. Powrócił do ojczyzny, po nпадku Primo de Rivero, obejmując z powrotem rektorat uniwersytetu w Salamance. Powrót jego był entuzjastycznym świętem, szczególnie młodzieży hiszpańskiej.

Ks. Gloucester -- generałem brygady

Młodszy brat króla Jerzego VI. książę Gloucester został mianowany generałem brygady. Książna Gloucester została odznaczona wielką wstęgą orderu św. Jana Jerozolimskiego.

Brytyjcy faszyci chcą nosić czarne koszule

Brytyjska unia faszystowska zamierza uzyskać od władz sądowych orzeczenie, czy noszenie czarnych koszul pod ubraniem cywilnym jest dozwolone, pomimo ustawy, zakazującej noszenia mundurów partyjnych. Wybitni prawnicy wyrażają opinię, że noszenie czarnych koszul pod ubraniem cywilnym nie jest sprzeczne z ustawą.

Kobieta, która uwolniła Czang-Kai-Szeka

(S) Dramatyczny epizod polityki: odległego Wschodu, zakończył się pomyślnie, a energiczne wystąpienia kobiety nie miało się do tego przyczynić. Marszałek Czang - Kai - Szek wrócił zdrów i cało do Nankinu. Jedną z pierwszych enuncjacji marszałka po powrocie do Chin, było rycerskie i otwarte przyznanie, że swoje uwolnienie zawdzięcza w pierwszym rzędzie odwadze swojej żony.

Znawcy chińskich stosunków wiedzą, że pani Czang - Kai - Szek odgrywa wybitną rolę w polityce nowych Chin. W wiadomościach o ważnych naradach u marszałka, spotyka się często nazwisko jego żony. Przeważnie funkcjonuje jako tłumaczka, gdyż Czang - Kai - Szek, oficjalnie używa tylko ojczystego języka. Ale często jej rola nie ogranicza się do skromnej roli tłumaczki; umie ona nadać obradom ton, na jakim jej zależy.

Żona marszałka jest jego zaufaną i nieodłączną pomocnicą, a wtajemniczeni twierdzą, że jej wpływ na męża jest bardzo wielki.

Pani Czang jest najmłodszą z trzech siostr, które przy odbudowie nowego państwa chińskiego u boku swoich mężów brały bardzo czynny udział. Ojciec ich studiował teologię w USA.

Jako kaznodzieja misyjny ożenił się z córką jednego z najwybitniejszych członków kolonii katolickiej w Szanghaju, panną Ni. Z małżeństwa tego pochodzą trzy córki. Najstarsza Ali Ling wyszła za wybitnego finansistę, który pono wywodzi swój ród w prostej linii od Konfucjusza, druga, Ching Ling, jest żoną człowieka, który wprost nadludzka czcią otacza dzisiejsze Chiny i uważany jest za ich twórcę. Najmłodsza wreszcie jest żoną człowieka, który przed światem personifikuje władzę dzisiejszych Chin.

Wszystkie trzy córki, zarówno jak ojciec wychowane są na zachodniej kulturze, a do szkół chodziły w Stanach Zjednoczonych. Mei Ling uchodziła za najpiękniejszą dziewczynę w Szanghaju, a kiedy pod koniec 1927 roku poślubiła potężnego i sławnego wodza Czang - Kai - Szeka, uważała za swoje zadanie zaraz od początku zaznajomić go z bogostawianstwem zachodniej kultury i cywilizacji. Od niej nauczył się języka angielskiego, i razem z nią stara się jaknajlepiej wywiązać z zadań, które przed nim stawia pełen burzliwych zmian rozwój państwa na dalekim Wschodzie.

Teraz wykazała żona marszałka że nie ogranicza się do roli słuchaczki i doradczyni, ale że w krytycznych momentach umie znaleźć właściwą drogę, i że w zupełności zasługuje na szacunek jakim otaczają ją międzynarodowe czynniki: w jej ojczyźnie i cudzoziemcy, którzy się z nią stykają.

Serimpi, czyli bajka o tańczącej księżniczce

Z Hagi donoszą: Naturalnie że mówi się tu tylko o ślubie księżniczki Juliany i o uroczystościach związanych ze ślubem. Ale najczęściej słyszy się o Serimpi i o Raden Adjang Siti Noeroei Roesoemo - Wardhami.

Co to jest Serimpi i Raden Adjang i td? To jest jawajski taniec, a Raden Adjang to jest mała jawajska księżniczka, która go ma wykonać. Ale Serimpi, to nie jest taki taniec jak np. foxtrott albo tango, i Raden Adjang nie tańczy go ot tak sobie, ale w bajecznych ramach i niezwykle warunkach.

Te które tańczą Serimpi należą do najwytworniejszych kobiet dworu jawajskiego księcia. Taniec wykonany tylko przez całkiem młode dziewczęta, odbywa się zawsze w obecności księcia. Tancerki rozpoczynają go tańczyć zazwyczaj przy trzynastu lub

Z MODY

Wełna i aksamit



(s) Z powodzi tegorocznych materiałów w wysunęła się na pierwszy plan kombinacja wełny z aksamitem.

Międzynarodowe sfery mody doszły do przekonania, że kontrast między matową wełną a połyskującym aksamitem, daje wspaniałe efekty.

Ażeby jednak nie popaść w przesadę i zbyt nie przybierać takich sukien, nie używamy do kombinowanych modeli zupełnie futra, a także kołnierze i mankiety robimy z aksamitu.

To nowe zestawienie, znajdzie zastosowanie nie tylko przy sukniach wizytowych ale także spacerowych, popołudniowych.

Nowa technika polega na tym, że aksamit nie służy tylko do przybrania, ale stanowi główny czynnik i nadaje ton całości.

Nasz model środkowy, to sukienka zakietowa, którego zakiet i zawijana spódniczka zamiast futra oblamowane są aksamitem. Jeden duży aksamitny guzik stanowi całe przybranie. Rękawy rozszerzające się ku dołowi.

Ostatni nasz model, to popołudniowy płaszcz dzwonowy. W miejsce futrzanego kołnierza, maszyny kołnierza aksamitny, szerokie rękawy kombinowane aksamitem, z aksamitu też jest zrobiony szeroki pasek.

Bardzo ładna i efektowna jest sukienka tunikowa (1 model). Rękawy pasek i kołnierz wiązany z aksamitu. Brzeg sukni i tuniki oblamowany jest aksamitem. Do tego zarekawek aksamitny zakończony ryżkami.

czternastu latach, a mając szesnaście, siedemnaście żegnają się z nim na wieki.

Ale skoro córka rządzącego księcia Pangeran Adipati Ario Magkoe Nagoro VII. na Jawie tańczy taniec Serimpi, to przed królową, to to jest niezwykle wypadek, gdyż córki książąt nie zwykły tańczyć Serimpi.

Serimpi składa się z poruszeń wedle ściślejszej reguły, który wyrażają charakter akcji, jednakowoż pozostają w ściśle przepisanej linii i tancerka prawie nie porusza się z miejsca. Tancerkom towarzyszy chór śpiewaków i śpiewaczek przy akompaniamencie tzw. gamelanu. Tancerki noszą drogie suknie i świecące diademy na włosach. Stosownie do tematu, opiewanego przez taniec (przeważnie jakieś legendy) zmieniają się stroje i ozdoby na włosach.

Księżniczka Raden Adjang Siti odtańczy swój Serimpi przed królową Wilhelminą w pałacu królewskim, przy dźwiękach muzyki jawajskiej. Ale skąd wziąć prawdziwie jawajską muzykę w Hadze? Dość sobie nalażmano głowę nad rozważaniem tego „problemu” i wreszcie znaleziono wyjście, godne naszego stulecia. Oto w chwili kiedy księżniczka zacznie tańczyć, w pałacu księcia w Solo zabrzmiały dźwięki gamelanu, które radio stacja w Solo przetransmituje do Hagi. Nowoczesna bajka: jawajska księżniczka tańczy w Hadze Serimpi przy dźwiękach muzyki rozbrzmiewającej w jej ojczyźnie odległej o tysiące mil.

Obok słowa Serimpi powtarza się też często słowo Trouwstoet, to jest: orszak weselny. W licznych oknach widzi się napis „Trouwstoet”. Bemiddelingsbureau tot het verhu-

ren van platen lang Je geheele route” (Orszak weselny. Biuro wynajmu miejsc wzdłuż całej trasy). Handel miejscami przybrał kolosalne rozmiary. Spekulacja jest w największym rozkwicie. Słyszysz się o cenach, które przechodzą nasze pojęcia.

Okna przy ulicy Anny Pawłownej kosztują najmniej po sto guldenów. Hotel na 36 godzin — od 8 rano wieczór 6 stycznia do 8 rano 8 stycznia wynajął biuro podróży za 36.000 guldenów i przeznaczyło go dla obcych turystów.

Ale przeważna część właścicieli okien wzdłuż trasy orszaku, nie wynajmuje jeszcze swoich okien, czekając na najwyższy kurs.

KUPON Nr. 11

II. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Biały Dom“ w Zakopanem
Pensjonat „Diana“ w Zakopanem
Pensjonat „Podhale“ w Krynicy
Pensjonat „Świt“ w Rabce



STYCZEN Wschód słońca
7 g 45 m

3 Zachód słońca
15 g 36 m

NIEDZIELA Tebet 20 5697

Sprostowanie p. Prezesa Sądu Apelacyjnego

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, iż prezes Sądu Okręgowego w Jaśle p. Fryderyk Frambach został zawieszony w czynnościach urzędowych. Wczoraj wiadomość ta w sensacyjnej formie ukazała się w „Il. Kurierze Codziennym”.

Tymczasem w dniu wczorajszym otrzymaliśmy pismo p. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z prośbą o sprostowanie wiadomości o zawieszeniu w czynnościach urzędowych prezesa sądu okręgowego w Jaśle, gdyż wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Adw. Hartglas jako powód w procesie Szaniawskiego

Donieśliśmy o mającym się odbyć w dniu 18 bm. procesie Tadeusza Szaniawskiego, członka Komitetu Narodowego, który zamordował na ulicach Łodzi dwóch Żydów: Berkowicza i Zenda zaś dwóch innych ciężko ranił.

Jak się obecnie dowiadujemy, na czele żydowskich adwokatów, którzy wystąpią na procesie jako powodowie cywilni, oprócz 5-ciu łódzkich adwokatów, stanie adw. Apolinary Hartglas z Warszawy.

Walne zgromadzenie „Zebulun“

Zarząd Gł. Związku „Zebulun“ w Polsce wyznaczył na niedzielę 3 stycznia 1937 r. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia, które odbędzie się w Krakowie w lokalu Klubu Syjonistycznego przy ul. Grodzkiej 71 o godz. 16-tej. — Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie z ogólnego zebrania Założycieli Stowarzyszenia z dnia 21 X. 1935; 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego oraz całego Stowarzyszenia; 3) Sprawozdanie z czynności sekretariatu; 4) Sprawozdanie kasowe; 5) Plan pracy na najbliższy okres oraz preliminarz budżetowy; 6) Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej z wnioskiem końcowym; 7) Dyskusja generalna; 8) Wybór władz Stowarzyszenia; 9) Ewentualia.

W Walnym Zgromadzeniu biorą udział członkowie Koła Krakowskiego oraz delegaci Zarządów Okręgowych.

Dzielnice żydowskie dały najwięcej na Pogotowie Ratunkowe

Doroczna zbiórka sylwestrowa na Pogotowie Ratunkowe w Krakowie dała 3413 zł. 32 gr. Kwota ta została przeznaczona na zadatkowanie nowej karetki marki „Polski Fiat”. Zbiórka w poprzednim roku dała mniej, bo tylko 3127 zł. 10 gr.

Wszystkim ofiarodawcom składa Pogotowie Ratunkowe tą drogą serdeczne podziękowanie.

W zestawieniu sum zebranych w czasie zbiórki okazuje się, że na pierwszym miejscu znajdują się dzielnice Kaźmierz, Dębniki i Podgórze, a więc dzielnice zamieszkałe w przeważnej części przez ludność żydowską.

Szkolenie pilotów turystycznych

Aeroklub Krakowski szkolić będzie w roku 1937 również pilotów turystycznych w wieku od lat 21 do 40 roku życia, za opłatą ustaloną rozporządzeniem Min. Komunikacji w zależności od wieku i posiadanego stopnia wykształcenia szybowcowego. Nabywcy samolotów i płatowców będą wyszkoleni bezpłatnie jak również osoby wskazane przez organizacje, które zakupią samolot dla siebie lub dla Aeroklubu Krakowskiego.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Aeroklubu, ul. Basztowa 10, codz. od 10—13-tej.

Wycieczka do Zwardonia

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Ko-

Legitymacja partyjna, dowodem przynależności do org. syjonistycznej

bł p.

JETTI GOLDMANOWA

obywatelka Kabki
zmarła w dniu 2-go stycznia 1937 r.
w 78 roku życia

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 3 stycznia 1937 r. o godzinie 11 przedpoł. na cmentarzu żydowskim w Jordanowie o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

lei Państwowych organizuje 6 bm. (środa) wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Krakowa do Zwardonia za zł. 6.80 tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa 6 bm. godz. 6.25. Przyjazd do Zwardonia godz. 10.20. Odjazd ze Zwardonia godz. 18.15. Przyjazd do Krakowa godz. 22.15.

W programie: dwie wycieczki narciarskie pod kierownictwem przewodników, 1) Rachowiec, przewodnik z opaską zieloną, 2) Kikula, przewodnik z opaską żółtą. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed dworcem kolejowym.

Dodatkowe pociągi z Zakopanego

Wobec przedłużenia świątecznych ferii szkolnych do dnia 12 stycznia br. Dyrekcja OKP. w Krakowie uruchamia dla udogodnienia masowego powrotu podróżnych ze Zakopanego oprócz przewidzianych już dnia 9 i 10 stycznia dodatkowych pociągów świątecznych jeszcze w dniu 11 stycznia następujące dodatkowe pociągi bezpośredniej komunikacji: Zakopane — Warszawa: Poc. Nr 12 C przez Kraków — Częstochowę. Zakopane odej. 19.22, Warszawa przyj. 8.28. Poc. Nr 12 B przez Kraków — Częstochowę. Zakopane odej. 19.35, Warszawa przyj. 8.28.

Poc. Nr 50 B przez Wadowice — Częstochowę. Zakopane odej. 21.24, Warszawa przyj. 8.48. Poc. Nr 50 przez Wadowice — Częstochowę. Zakopane odej. 21.50, Warszawa przyj. 8.48.

Poc. Nr 120B przez Kraków — Radom, Zakopane odej. 22.15, Warszawa przyj. 9.13. Poc. Nr 120A przez Kraków — Radom. Zakopane odej. 22.35, Warszawa przyj. 9.13.

Wyjeżdżający ze Zakopanego w dniu 11 stycznia 1937 r. podróżni obowiązani są również jak i w dniach 9 i 10 I. zaopatrzyć się w bezpłatne kupony kontrolne, upoważniające do zajęcia miejsca w wybranym pociągu. Kupony te będą wydawane w Zakopanem przez Agencję Polskiego Biura Podróży „Orbis” oraz w kasach biletowych na dworcu kolejowym.

Strajki w kamieniołomach

Przed kilku dniami donosiliśmy o wybuchu strajku w kamieniołomach należących do firmy Baiko i Reiner w Pychowicach. Obecnie zatarg w tej dziedzinie rozszerzył się na inne przedsiębiorstwa.

Wczoraj wybuchły strajki w kamieniołomach firm Stawowczyk (Pychowice), Wiener i Liban (Borek Fałęcki).

Tu i ówdzie doszło do incydentów ze strajkującymi, co spowodowało aresztowanie pięciu robotników. Aresztowani zostali Jan Kudłaj, Julian Drożdż, Tomasz Durek, Stanisław Basista i Alfred Roman.

Częściowe wyjaśnienie dramatu przy ul. Zyblikiewicza

Dochodzenia w sprawie zagadkowego zgonu dwóch osób w domu przy ul. Zyblikiewicza 5, w Krakowie doprowadziły do ustalenia identity kobiety, zmarłej w mieszkaniu Rudolfa Bernhardta.

Okazało się, że zmarłą była Wanda Zawilińska, lat 27, z Krakowa. Przed rokiem wyjechała ona z Krakowa, opuszczając dom rodziców i dopiero przed kilkoma dniami powróciła do Krakowa.

□

Z okazji zaślubin naszego przyjaciela Stefana Wirtha z p. Tosią Czupnicką serdecznie gratulują i życzą dużo szczęścia

H. GANSOWIE.

□

ZACZYNAJEMY... Rok 1937 stawia każdego z nas wobec innych zadań i innych trudności. Nowy rok dziecka,

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „TEATR MŁODYCH”. Dziś 2 przedstawienie po raz 5 i 6-ty wspaniały montaż sceniczny „Missisipi” w reżyserii Dra Michała Weichert. Pop. o godz. 4 ceny niższe, o 8.30 wieczór ceny popularne. Są to nieodwołalnie ostatnie 2 występy „Teatru Młodych”, który w poniedziałek wyjeżdża już na prowincję. Bilety od godz. 10 rano przy kasie Teatru Bocheńska 7.

— **OSTATNIE CZTERY DNI GOŚCINY „TEATRO DEI PICCOLI” W KRAKOWIE.** Słynny teatr marionetek „Teatro dei Piccoli” da przez cztery dni tj. dziś w niedzielę, 3 bm., w poniedziałek 4 bm., we wtorek 5 bm. i środę 8 bm. po dwa przedstawienia dziennie, a to o godz. 5 pop. i o 8 wieczór po cenach najniższych. Na przedstawieniach tych odegrane będą prócz najcelniejszych numerów rewolowych i muzycznych: dziś w niedzielę fantastyczna baśń „Kopciuszek” i komiczna opera „La serva padrona”, w poniedziałek „Don Juan” opera Mozarta, we wtorek „Zaczarowana Królowna” i we środę „Kopciuszek”. We czwartek 7 bm. wyjeżdża teatr do Szwajcarii a następnie do Egiptu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po południu arcyzabawna krotoczwila St. Turckiego „Krowoderskie zuchy”. Wieczorem, po cenach niższych, aktualna i pełna oryginalnego dowcipu amerykańska komedia S. Raphaelsona „By rozum był przy młodości”, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, dekoracyjnym dyr. K. Frycza. Główną rolę kobiecą kreuje p. Zofia Jaroszevska, męską p. W. Nowakowski. We wtorek świetna komedia węgierska S. Bekeffi’ego „Nieusprawiedliwiona godzina” w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z pp. Matusiakówną i Karbowskim w rolach głównych.

— **NAJBLIŻSZA PREMIERA** będzie „Burza” dramat Juliusza Kędzior. Próby rozpoczęły się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— **SUKCES REWII W „BAGATELI”.** Świetne siły pozyskała „Bagatela” w osobach: Geny Honarskiej, znakomitej śpiewaczki i tancerki, Wesołej Lwowskiej Czwórki Revelersów, baletu Cichorackich w doskonałych kreacjach tanecznych. Dziś powtórzenie premiery o g 3, 5, 7 i 9 wiecz.

SALA SASKA 3 ci połączony koncert
włroek Shura CHERKASSKY
5 dm. znakomity pian sta-wirtuoz

— **HALLO! TARNÓW! RZESZÓW!** „Teatr Młodych” pod artystycznym kierownictwem dra Michała Weichert wystąpi w Tarnowie w sali Sokola w poniedziałek i wystawi „Missisipi”, w czwartek komedia Pregera „Symche Płachte”. We wtorek i środę wystąpi w Rzeszowie w sali „Dom Ludowy”, gdzie wystawi „Missisipi” i „Symche Płachte”. Szczegóły w afiszach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Trądowata” (film polski).
APOLLO: Moja gwiazdeczka (Shirley Temple). (film amerykański).
ATLANTIC: „Pan z milionami” (Gary Cooper) i „Wiedza szaleje” (Magda Schneider, Albach Betty).
BAGATELA: „Zona dwóch mężów” oraz rewia pt. „Z Nowym Rekiem”.
DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień” (Gary Cooper)
PROMIEN: Czardasz - Tokaj - Miłość. (film niemiecki).
STELLA: „Niewidzialny promień” i „To wszystko żart”.
ŚWIT: „Bedzie lepiej...” (Szczepko i Tońko) (film polski).
SZTUKA: „Ostatni akord” (film niemiecki).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady” (Errol Flynn i Olivia de Havilland) (film amerykański).
WANDA: „Skowronek” (M. Eggerth - Klepurowa).

to intensywny rozwój fizyczny i umysłowy, dla młodzieńca, to przygotowanie do życia i pracy, dla męskiego wieku, to ciężka walka o byt. Nowy rok człowieka w podziemiu wieku, to walka z własnym organizmem, który coraz bardziej słabnie. Każdy z tych okresów wymaga nowych wysiłków i nowego zapasu energii. I tutaj staje organizm wobec zadania: dostosować siły do zamiarów. Ovomaltyna Dra Wandera jest naturalnym źródłem tej siły. Ovomaltyna na śniadanie i kolację ułatwi pokonanie trudności dnia. Rozpoczynamy rok 1937 pod hasłem: „Przez zdrowie do zwycięstwa”. Zaczynamy...

— **„HASAPIR”.** Dziś w sali „Celnej Mizrachi” uroczyste wieczór z uroczajonym programem, pocz. godz. 8.30 wiecz.

SEKCJA KOLARSKA ZKS. „MAKKABI”. W środę 6 bm. Walne Zebranie w lokalu klubowym Jagiellońska 10 godz. 4.30 pop.

Prof. Brodetzki w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 1. (A). We czwartek wieczorem przybył do Warszawy członek Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej prof. Brodetzki. Bezpośrednio po przybyciu do stolicy odbył on konferencję w Komitecie Centralnym Organizacji Syjonistycznej w Warszawie. Na konferencji tej, prof. Brodetzki złożył sprawozdanie z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Palestynie. W piątek prof. Brodetzki wystąpił z dużym referatem przed przedstawicielami żyd. prasy stolicy, a następnie gość palestyński konferował z C. K. Mizrachi w związku z ostatnimi tarciami w łonie Agencji Żydowskiej.

Dziś prof. Brodetzki był podejmowany obiadem przez C. K. Organizacji Syjonistycznej. Wieczorem odbyła się w sali Instytutu Judaistycznego akademii palestyńska z udziałem prof. Brodetzkiego. W ciągu 2 dni pobytu w Warszawie prof. Brodetzki uczestniczył także w sesji Komitetu Wykonawczego Światowego Związku Makkabi, która odbyła się z udziałem delegatów niemal wszystkich państw europejskich. Dziś późnym wieczorem prof. Brodetzki opuszcza Warszawę, wyjeżdżając do Lwowa, gdzie dokona jutro uroczystego otwarcia kampanii Keren Hajesod. We wtorek prof. Brodetzki wraca do Londynu.

Debiut uboju mechanicznego

Konflikt na tle pracy funkcjonariuszy żydowskich w sobotę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 1. (A) Z dniem dzisiejszym rzeźnia warszawska przeszła na nowy system uboju, polegający na porażaniu bydła specjalnymi aparatami bolsowymi. Bydło, przeznaczonemu na ubój zakłada się na łeb specjalny aparat, po czym przez naciśnięcie guzika boles z wielką siłą uderza je w łeb trafiając w mózg. Ma to być najlepszy sposób ogluszania zwierzęcia, które po otrzymaniu uderzenia traci podobno całkowicie świadomość. Pierwsze transporty żywca — przeznaczonego na ubój mechaniczny, zgłosiła chrześcijańska spółdzielnia rzeźniczo-wędliniarska.

Dziś w rzeźni ubój mechaniczny trwał krótko ze względu na olbrzymie zapasy mięsa z ubiegłych dwóch tygodni. Utworzenie takiego zapasu miało na celu zapobieżenie ewentualnym niespodziankom, jakie by mogła pociągnąć za sobą zmiana systemu uboju.

W ostatnich dniach przed wprowadzeniem ustawy o uboju bito przeciętnie dwa razy więcej bydła, niż zwykle. Uboju rytualnego z powodu soboty dziś w rzeźni wcale nie było. W związku z tym doszło do konfliktu z żydowskimi robotnikami rzeźni m., których dyrekcja rzeźni chciała zmusić do pracy w sobotę przy uboju mechanicznym.

Nie pomogła interwencja senatora Trockenheima, któremu dyrekcja oświadczyła, że robotnicy żydowscy nie mogą więcej być zwolnieni z pracy w sobotę i jeżeli nie zgłoszą się do pracy, dostaną wypowiedzenie.

W ciągu dnia dzisiejszego wydział przemysłowy komisariatu rządu wydał dalszych 42 koncesyj na prowadzenie jatek koszernych. Na skutek interwencji delegacji, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało zezwolenie jatkom, które jeszcze nie posiadają koncesyj, na sprzedawanie zapasów do najbliższej srody, przy czym komisariat rządu ma do tego czasu załatwić wszystkie podania o koncesje. Organizacja syjonistyczna zwołała na dziś w sali Teatru Nowości, wielki wiec w sprawie uboju rytualnego, ale w ostatniej chwili władze zakazały odbycia tego wiecu.

Łódź, 2. 1. (G). Na murach miasta ukazało się obwieszczenie tymczasowego prezydenta Łodzi p. Godlewskiego, wprowadzające w życie ustawę o nowym systemie uboju w Łodzi. Od dnia 1 stycznia systemem rytualnym będzie się zarzynano tylko w rzeźni na Bałutach, a rzeźnia na Inżynierskiej będzie czynna systemem mechanicznym.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROW.

Echa sensacyjnego aresztowania

Sosnowiec, 2. 1. (K) Przed kilku dniami podaliśmy sensacyjną wiadomość o przytrzymaniu prokurenta firmy O. Szpigiel i Syn Grzegorza Halperna. P. Halpern po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został osadzony w więzieniu. Na temat tego aresztowania kursują w mieście rozmaite wersje. Nie ulega jednak wątpliwości, że aresztowanie to stoi w ścisłym związku z samobójstwem, jakie popełnił przed niedawnym czasem urzędnik tej firmy s. p. inż. Józef Ginsberg. Denat pozostawił kilka listów, które dały powód do wszczęcia dochodzenia przeciwko firmie O. Szpigiel i Syn, w wyniku którego p. Halpern został aresztowany. Szczegóły tej afery trzymane są przez władze śledcze w ścisłej tajemnicy. Trzeba zaznaczyć, że firma ta wstawiła się w swoim czasie znaną afierą „dostawową“ do Modrzejewskich Zakładów, idącą w grube miliony.

Tragiczny zgon konwojenta

Sosnowiec, 2. 1. (K) Dzisiaj rano znaleziono na torze kolejowym w Sosnowcu obok fabryki Schoena zwłoki mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Przy denacie znaleziono dokumenty na podstawie których ustalono, że zabitym jest Szmul Zajac z Kowla. Zajac prawdopodobnie eskortował pociąg towarowy, wiozący drób z kresów do Zagłębia. Z niewiadomych przyczyn wypadł z wagonu pod koła pociągu, ponosząc śmierć. Pogrzebem zajęła się gmina żydowska.

Okradł -- złodzieja

Katowice, 2. 1. (K) W związku z zuchwałą kradzieżą w kantorze Kaftala w Katowicach,

Życzenia noworoczne dla Prezydenta Rzplitej i naczelnego wodza

Warszawa, 2. 1. (Sin). Z okazji Nowego Roku nadeszła olbrzymia ilość depech i pism z życzeniami dla Głowy Państwa i naczelnego wodza. Do kancelarii p. Prezydenta na Zamku jak i do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych nadeszło zarówno z całej Polski jak i z zagranicy blisko 30.000 pism i depech.

Awanse oficerskie — 19 marca

Warszawa, 2. 1. PAT. Jak się dowiadujemy, przepis nowej pragmatyki oficerskiej, która ukaże się w najbliższym terminie, ustanawia mianowania na wyższe stopnie (awanse) na dzień 19 marca każdego roku. Wobec tego mianowania na wyższe stopnie odbędą się w roku bieżącym także w tym terminie.

Odroczenie służby wojskowej dla uczniów szkół średnich

Warszawa, 2. 1. (A). Ministerstwo Spraw Wew. wydało zarządzenie w sprawie przyznania odroczeń wojskowych dla uczniów klasy 8, podlegających wcieleniu do szeregów w wiosennym turnusie. W tych wypadkach, gdy uczniowie urodzeni w roku 1914 kończą mają studia w bieżącym roku, odroczenie służby wojskowej przynawane będzie automatycznie do dnia 31. 7. br.

Akcja b. posłów o ułaskawienie Witosa i tow.

Warszawa, 2. 1. (Sin.) B. posłowie sejmu Stronnictwa Ludowego i „Piasta“ przygotowują do pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ułaskawienie b. więźniów brzeskich, przebywających na emigracji.

Prośbę swą motywują oni poważnym położeniem politycznym kraju i koniecznością konsolidacji sił narodowych dla podniesienia obronności kraju. Na czele tej akcji stoi diugolemi poseł Stronnictwa Ludowego Jan Pieniążek, pochodzący z Przeworska. Prośbę swą zamierzają b. posłowie złożyć do rąk pana Prezydenta i w tym celu wszyscy mają wyjechać do Warszawy.

Jeszcze jeden protest przeciw oszczerstwom

Anwerpia, 2. 1. ŻAT. Federacja Żydów Polskich i uczestników walk o niepodległość wystosowała następujący telegram do marszałka Sejmu: My Żydzi, którzyśmy wiernie spełniali nasze obowiązki, przelewając krew za ojczyznę, przesyłamy płomienny protest przeciw oszczerstwom posła Budzyńskiego, które nie dadzą się pogodzić z elementarnym uczuciem każdego prawego człowieka.

Przeciw niepożądanym interwencjom

Warszawa, 2. 1. (A). Departament celny Ministerstwa Skarbu podjął specjalne środki celem przeciwdziałania ciągłym interwencjom osób prywatnych nie powołanych, w sprawie ulg celnych i pozwoleń na przywóz bezcłowy. Do uzyskania informacji w tym departamencie uprawnione zostały wyłącznie osoby bezpośrednio zainteresowane, lub ich pełnomocnicy.

Świadcstwa pochodzenia towarów importowanych

Warszawa, 2. 1. (A). Często przy imporcie, świadectwo pochodzenia zawiera jedynie ogólnikową nazwę „towary kolonialne“ lub swoce południowe, co utrudnia kontrolę przywozu. Ministerstwo skarbu ustaliło, że obecnie urzędy celne nie będą uznawały świadectw pochodzenia, wypełnionych ogólnikowo. W świadectwie tym musi być wymieniona nazwa towaru jak: pieprz, rodzynki, pomarańcze itd.

Obniżenie opłat za przekazy telegraficzne

Warszawa, 2. 1. (A). Z dniem 1. 1. br. obniżona została opłata za przekazy telegraficzne o 50 %

policja przytrzymała w jednej z restauracji w Katowicach zawodowego złodzieja Ryszarda Bajurę, który uregulował rachunek zagraniczną walutą. W toku dochodzenia ustalono, że waluta ta pochodzi faktycznie ze wspomnianej kradzieży, ale nie dopuścił się jej bezpośrednio Bajura, lecz ten ostatni okradł kolegę po fachu Stanisława Koniecznego. Obu osadzono w więzieniu.

KRONIKA ŁÓDZKA

Za obrazę narodu polskiego

Łódź, 2. 1. (G). W dniu dzisiejszym odpowiadała przed sądem niejaka Ida Vogel, Niemka, właścicielka domu przy ul. Zgodzkiej 137, oskarżona o obrazę narodu polskiego. W czasie kłótni z lokatorem nazwała go „polską świnią“. Skazana została na 4 miesiące więzienia bez zawieszania z uwagi na to, że była już raz karana za obrazę policjanta.

Łódź, 2. 1. (G). W dniu dzisiejszym ruszyła część większych fabryk łódzkich, a reszta ruszy w dniach od 7—12 bm. w kilku etapach.

Zgon zasłużonego działacza teatralnego

Warszawa, 2. 1. (A) Dziś nad ranem zmarł nagle w Warszawie w wieku lat 48, popularny dyrektor żydowskiego teatru „Scala“ W. Ryba, który należał do zasłużonych działaczy na polu rozwoju żydowskiej sztuki teatralnej w Polsce i był założycielem kilku teatrów we wszystkich większych miastach kraju.

Palestyna -- dominium angielskim, Transjordania -- królestwem?

Nieprawdopodobna wersja o planie powiększenia Transjordanii kosztem Palestyny

Jerozolima, 2. 1. ŻAT. „Haarec“ donosi z Ammanu, że rozeszły się tam pogłoski o rokowańach między emirem Transjordanii Abdullą a rządem angielskim przy pośrednictwie Wysokiego Komisarza Palestyny sira Wauchope'a.

Celem tych rokowań ma być dokonanie następujących zmian ustrojowych: TRANSJOR-

DANIA POWIĘKSZONA MA BYĆ O OKRĘGI NABLUS I DZENIN I PROKLAMOWANA JAKO KRÓLESTWO Z ABDULLĄ JAKO KRÓLEM NA CZELE.

PALESTYNA MA BYĆ ZAMIENIONA NA DOMINIUM ANGIELSKIE, PRZY CZYM MIASTO JEROZOLIMA OTRZYMAŁOBY SPECJALNY STATUT MIĘDZYNARODOWY.

Z innych źródeł nie udało się sprawdzić prawdziwości tej informacji.

Jerozolima, 2. 1. ŻAT. Prasa donosi, że z dniem 1 stycznia ma być znacznie zredukowana liczba zezwoleń na noszenie broni.

Z Londynu donoszą o przyspieszeniu rekrutacji 700 poliejantów, przeznaczonych do służby bezpieczeństwa w Palestynie.

Rząd niemiecki musi ujawnić swe zamiary wobec Gdańska

Sensacyjny artykuł pierwszego prezydenta niemieckiego Senatu W. M.

Warszawa, 2. 1. (Sin). B. prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska dr. Rauschnig zamieścił w tygodniku „Der Deutsche in Polen“ sensacyjny artykuł w kwestii Gdańska. Dr. Rauschnig był prezydentem Senatu gdańskiego z ramienia partii hitlerowskiej, ale ponieważ nie podzielał brutalnych tendencji hitlerizmu, zmuszony został do rezygnacji przez Förstera. Uwagi dra Rauschniga zasługują na podkreślenie tym bardziej, że pojawiły się one w chwili, w której toczą się polsko-gdańskie rokowania na temat wewnętrznej sytuacji politycznej Gdańska oraz w sprawie stosunku Gdańska do Ligi Narodów. Rauschnig stwierdza, że pierwszym warunkiem uspokojenia w obszarze nad ujściem Wisły musi być deklaracja rządu berlińskiego o zamiarach Rzeszy niemieckiej w sprawie Gdańska. *Rząd niemiecki musi w jasnej formie zadeklarować, czy zamierza respektować obecne oparte na traktacie wersalskim położenie Gdańska, czy też zamierza w najbliższym czasie zagarnąć Gdańsk i wcielić*

go do Rzeszy z powrotem. Dr. Rauschnig uważa za szkodliwe usunięcie pośrednictwa Ligi Narodów w stosunkach polsko-gdańskich. T. zw. bezpośrednie załatwienie konfliktu między Polską a Gdańskiem spowodowane zostało faktycznie do pośrednich rozmów między Warszawą a Berlinem. Mimo przejściowego porozumienia, Polska i Niemcy stanowią pełne antagonizmów. W kwestii Gdańska usunięcie Ligi Narodów jest równoznaczne z usunięciem buforu między Warszawą a Berlinem w sprawie Wolnego Miasta. Gdańsk stał się obiektem handlu politycznego między Polską a Niemcami, co łatwo prowadzić może do niepożądanego zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich.

Gdańsk, 2. 1. PAT. Pan Prezydent R. P. udzielił dr. Erykowi von Luckwald exequatur jako konsulowi generalnemu Niemiec w Gdańsku.

Wymiana towarowa ze Stanami Zjednoczonymi.

Warszawa, 2. 1. (A) Jak się dowiadujemy w pewnych poważnych kręgach gospodarczych wysunięty został projekt zorganizowania wymiany towarowej ze Stanami Zjednoczonymi na zasadzie monopolu. Organizacja handlu polegałaby na tym, że jakieś duże konsorcjum miałoby zlecony zarówno eksport do Stanów Zjednoczonych, jak i import z tego kraju. W ten sposób pracodawcy pragną osiągnąć znacznie lepsze ożywienie wymiany handlowej. Udziałowcami konsorcjum byłiby przedstawiciele zainteresowanych sfer gospodarczych. Trudno obecnie przewidzieć, czy projekt ten ma szansę realizacji.

Znowu katastrofa kolejowa

Lwów, 2. 1. PAT. Dnia 1 stycznia nastąpiło o godz. 18.40 na linii Lwów—Podhajce zdarzenie się pociągu osobowego nr. 1812 z pięcioma wagonami towarowymi, które odczepiły się na stacji Dunajów i potoczyły się po pochyłości w kierunku Brzeżan. Nieznacznego uszkodzenia ciała doznali podróżni: Irena Orbacz, oraz kierownik pociągu i konduktor bagażowy. Odczepione wagony wykoleiły się. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna Dochodzenia w toku.

Sezon zimowy w Krynicy

Krynica, 2. 1. (Iwo) Okres świąteczny minął tu pod znakiem wspaniałej aury zimowej. Obfite opady śnieżne stworzyły doskonałe warunki narciarskie. Pokrywa śnieżna przekroczyła pół metra. Mroźna pogoda utrzymuje w bardzo dobrym stanie lodowisko na stadionie sportowym, czynnym w ciągu całego dnia jako ślizgawka, a wieczorami jako teren emocjonujących rozgrywek hokejowych. Emocje tej przepięknej gry z zainteresowaniem śledzą codziennie liczne tłumy publiczności. Mecze rozgrywają się między miejscowymi drużynami z drużyną Krynickiego Towarzystwa Hokejowego (K. T. H.) na czele, a czołowymi drużynami polskimi.

Dni od 6—9 bm. dadzą prawdziwe emocje z uwagi na międzynarodowy turniej hokejowy na lodzie o mistrzostwo Krynicy z udziałem reprezentacyjnych drużyn Szwajcarii, Austrii, Rumunii oraz polskich „Czarnych“ (Lwów) i „Warszawianki“ oraz K. T. H.

W dniach od 9 b. m. na jedynym w Polsce lodowym torze saneczkowym odbędą się drużynowe zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski. Oprócz atrakcyjnych sportowych, nie brak i towarzyskich. We wszystkich lokalach rozrywkowych rajno. W kawiarni Domu Zdrojowego gra z powodzeniem orkiestra „The Happy Boys“ pod dyrekcją p. Lenemana z warszawskiej „Adrii“. „Zaciszcie“ poraz pierwszy w tym roku czynne jest w zimie, a leżąc za miastem, pozwala połączyć miłą wycieczkę z doskonałym fivem danciem. Szósty z rzędu zjazd lekarski, odbywający się tu co dwa lata zimą, ściągnie do Krynicy w dniach od 9—11 bm. najwybitniejsze siły lekarskie, gdyż zapowiada się bardzo licznie.

Helsingfors, 2. 1. PAT. W znanej fińskiej miejscowości kąpielowej Hangoe, wydarzył się wstrząsający wypadek samobójstwa szofer, który rozpedził samochód i rzucił się do głębi morza, dokonywując przy tym

Projekt ustawy, znoszącej przemysł kominiarski wpłynął do Sejmu

Warszawa, 2. 1. (Sin.) Duże poruszenie w kręgach gospodarczych wywołał projekt ustawy, zgłoszony w formie wniosku poselskiego do łaski marszałkowskiej w sprawie zawodowego rzemiosła kominiarskiego i przyznanie w tej dziedzinie nowych uprawnień samorządom. Projekt ustawy, który po wznowieniu prac Sejmu znajdzie się na porządku dziennym komisji administracyjno-samorządowej, przewiduje skreślenie przemysłu kominiarskiego z listy rzemiosł, objętych ustawą z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowym i przekazywanie pieczy nad utrzymywaniem przewodów komi-

nowych i palenisk gminom. Gminy otrzymywałyby wyłączne prawo wykonania czynności kominiarskich, w zamian za co wprowadziłyby nowe podatki, obciążające właścicieli nieruchomości. Dotychczasowe koncesje kominiarskie byłyby cofnięte w myśl projektu bez odszkodowań z dniem 1 stycznia 1938 roku. Ponieważ projekt ten grozi utratą źródeł utrzymania przeszło 15.000 rodzin rzemieślniczych, a nadto wprowadza nowe obciążenia podatkowe, wywołał on ostre sprzeciw ze strony samorządu gospodarczego.

Ograniczenia emigracyjne w Meksyku

Warszawa, 2. 1. (Sin). Konsulat generalny Meksyku w Warszawie powiadomił polskie władze emigracyjne o zastosowaniu nowych ograniczeń wobec wychodźców na podstawie wydanego ostatnio prawa o zaludnieniu. Meksyk wprowadził kwotę roczną dla poszczególnych miejscowości i zawodów. Dotyczy to również zawodów wolnych. Od obcokrajowców wyjeżdżających do Meksyku dla uruchomienia zakładów przemysłowych żądać się będzie kapitału zakładowego w wysokości 100.000 pesos przy założeniu przedsiębiorstwa w Meksiko City, a 20.000 pesos w stolicach poszczególnych stanów. Ulgi w stosunku do emigrantów będą stosowane w tych wypadkach, gdy udowodnią oni, że zamierzają wstąpić w związki małżeń-

Kontrola aptek

Warszawa, 2. 1. (A) Państwowa służba zdrowia przeprowadziła ostatnio kontrolę sklepów aptecznych na prowincji w celu zwalczania nielegalnego handlu narkotykami. W kilku wypadkach ujawniono w składach aptecznych zapasy rozmaitych środków odurzających, przechowywanych bez zezwolenia.

Represje przeciw faszystom angielskim

Londyn, 2. 1. ŻAT. Dnia 1 stycznia wszedł w życie „Public Order Act“ przeciw antysemitkiej akcji faszystów angielskich. Nowa ustawa wprowadza zakaz politycznych zebrań organizacji paramilitarnych, które dążą do osiągnię-

Przed godami królewskimi w Holandii

Swastyka ma pecha...

Haga, 2. 1. PAT. Holenderskie biuro prasowe pisze w odpowiedzi na niemieckie głosy krytykujące fakt, że podczas uroczystości książęcych zaręczyn były wywieszane, obok holenderskich, sztandary o barwach domu Lippe, zamiast sztandarów niemieckich:

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że swastyka uważana jest w Holandii za godło reprezentujące poglądy polityczne, które nie są podzielane przez większość narodu. Prócz tego przyszyły małżonek następczyni tronu uważany jest raczej za księcia Lippe Biesterfeld, a nie za księcia niemieckiego.

Jeśli chodzi o incydent wywołany niewywieśnieniem sztandaru niemieckiego na zawodach piłki nożnej w Hadze, to kapitan drużyny holenderskiej, po usprawiedliwieniu się wobec kapitana drużyny niemieckiej, spowodował natychmiastowe wywieśnienie tego sztandaru. Orkiestra obecna na zawodach nie umiała grać hymnu niemieckiego, skutkiem czego nie został odegrany hymn holenderski. Incydent, który zaszedł na zawodach piłki nożnej, jest zresztą uważany tutaj za pozbawiony głębszego znaczenia a organizatorzy zawodów odnieśli wrażenie, że drużyna niemiecka odjechała bez zachowania jakiegokolwiek urazy. Dlatego też budzą w Holandii powszechne zdziwienie niesprawdzone i przesadzone wiadomości, pochodzące ze źródeł niemieckich.

Haga, 2. 1. PAT. Urzędowe holenderskie biuro prasowe ogłasza co następuje:

Z powodu pożalowania godnych zejść z flagą niemiecką narodowo - socjalistyczną biuro prasowe holenderskie prosi redakcje o zamieszczenie następującego komunikatu: W związku z wywieszaniem flag z okazji uroczystości weselnych należy wskazać, że jeżeli obywatele niemieccy, zamieszkałi w Holandii, chcąc dać wyraz swojej radości z powodu zaślubin ks. Julianny z księciem krwi niem., wywieszają flagi ze swastyką które są urzędową flagą Rzeszy niemieckiej to działają oni w ramach obowiązujących w Holandii ustaw i dlatego bez względu na poglądy polityczne każdy winien uszanować urzędową flagę zaprzyjaźnionego sąsiadnego państwa.

Książę Lippe odseparował się od Hitlerii!

ATAKI NA KSIĘCIA I. ŻYDÓW!

Berlin, 2. 1. PAT. Osoba księcia Bernarda zur Lippe Biesterfeld wobec znanych zejść w Holandii nie przestaje zajmować niemieckiej opinii publicznej. Od początkowych wyrazów sympatii, jakie słychać było pod adresem księcia, gdy wiadomym się stało o jego zaręczynach z księżniczką holenderską, odbijają jaskrawo dzisiejsze nastroje. Po antynarodowo - socjalistycznych zejściach w Holandii oczekiwano tu, jak się zdaje, iż książę jako Niemiec potępi zachowanie się pewnych kół holenderskich. Tymczasem książę Bernard odseparował się wyraźnie od Niemiec, oświadczając, że się poczuwa się jedynie i wyłącznie do przynależności do państwa holenderskiego. Oświadczenie to przedrukowuje dziś niemieckie biuro informacyjne, dodając krótką a chłodną uwagę, że „nie wymaga ono dalszych komentarzy“.

Według doniesień z Holandii, emigranci żydowscy z Niemiec organizują rzekomo zbiórkę na dár ślubny dla młodej pary książęcej. Niemiecka prasa urzędowa wyraża się o fakcie tym z najwyższym oburzeniem(!) atakując zarówno „macherów żydowskich, potępianych najostrej przez przyzwoitą część ludności“, jak i przyszłego księcia małżonka. „Voelkischer Beobachter“ przypomina, że człowiek ten „kroczył również niegdyś w szeregach ruchu, które

go symbol stał się ostatnio w Holandii przedmiotem niesłychanej zniewagi“. Jak donosi prasa niemiecka, podczas nocy sylwestrowej nieznanemu sprawcy usunęli flagę ze swastyką z gmachu szkoły niemieckiej w Hadze. Holenderski minister spraw zagranicznych wyraził z tego powodu ubolewanie posłowi Rzeszy.

Książę Bernard nie życzy sobie...

Amsterdam, 2. 1. PAT. Urzędowe holenderskie biuro prasowe ogłasza następujące oświadczenie: książę Bernard zur Lippe Biesterfeld nie życzy sobie, aby na jego

cześć grano tzw. pieśń Lippe-Deimold. — Twierdzenie, że pieśń ta stanowi hymn ks. Lippe Deimold, jest fałszywe. Książę otrzy mał obywatelstwo Holandii, czuje się Holendrem i wobec tego należy przy nim grać wyłącznie hymn narodowy holenderski.

Druhnom odmówiono paszportów

Londyn, 2. 1. PAT. Agencja Reutersa donosi z Berlina, że księżniczki Zyglinda i Elżbieta zur Lippe Deimold i księżniczka Zofia von Sachsen-Weimar, kuzynki księcia Bernarda wyjechały do Holandii, gdzie mają wziąć udział jako druhnny w uroczystościach zaślubin księżniczki Julianny z ks. Bernardem. Wyjazd ich nastąpił z pewnym opóźnieniem, gdyż władze niemieckie odmówiły początkowo wydania im paszportów w związku z rzekomym znieważeniem Niemiec podczas ostatnich uroczystości w Hadze.

Manewry niemieckie na terenie Hiszpanii zaczynają budzić niepokój

Przed nowym zamachem Trzeciej Rzeszy na traktat wersalski

Paryż, 2. 1. PAT. Sprawa zatrzymania przez krążownik niemiecki statku handlowego hiszpańskiego „Soton“ wywołuje w Paryżu poważny niepokój, tym bardziej, że z komunikatu niemieckiego nie wynika, aby to zatrzymanie przez krążownik niemiecki miało wyczerpywać retorsje niemieckie w odpowiedzi na zatrzymanie przez rządowy okręt hiszpański niemieckiego statku handlowego „Palos“. Rozważając sytuację polityczną, wiążącą się ze sprawą hiszpańską cała prasa francuska poza kwestią „Sotonu“, rozważa z niezadowolaniem, a nawet z niepokojem widoki przeprowadzenia kontroli interwencji i ewentualnej odpowiedzi niemieckiej. Tekst noty włoskiej do komitetu nadzoru nad nieinterwencją w Londynie, zdaniem prasy francuskiej, pozwala wskazywać, że Niemcy ze swej strony wysuną podobne, a może nawet dalej idące zastrzeżenia.

Jako zastrzeżenia, które wywołać będzie musiało poważne trudności, uważane jest wysunięcie przez Włochy sprawy zapasów złota banku hiszpańskiego, złożonych przez rząd hiszpański na własny rachunek lub na rachunek przedstawicieli dyplomatycznych Hiszpanii zagranicą.

Największy niepokój budzi jednak zwrot, w którym zarówno Włochy, jak i tym bardziej Niemcy, mają oświadczyć, że nie mogłyby tolerować ewentualnego powstania na wybrzeżu Morza Śródziemnego republiki komunistycznej. Prasa lewicowa bardzo ostro występuje przeciw tej formule, podkreślając, że oznaczałaby ona interwencję obcą w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Prasa prawicowa jednak również z niepokojem omawia te sprawy. „Echo de Paris“ w artykule Pertinaxa podkreśla, że jeśli kanclerz Hitler uważałby istotnie, że rozwój wydarzeń wewnętrznych w Hiszpanii dotyczył-

by interesów żywotnych jego Kraju, lub jego systemu politycznego, to najbliższa przyszłość może się okazać groźna. Poza tym dzienniki, od komunistycznej „Humanite“ do prawicowego „Echo de Paris“ podnoszą z niepokojem, że Niemcy zdają się okazywać coraz większe zainteresowanie dla Maroka hiszpańskiego. Komunistyczna „Humanite“ twierdzi nawet, że istnieją poważne podstawy do obawiania się, iż Niemcy wypowiedzą w najbliższym czasie art. 141 i 146 traktatu wersalskiego, w których Rzesza wyrzekła się wszelkich pretensyj do Maroka.

Korespondent londyński „Echo de Paris“ twierdzi, że wzrost wpływów niemieckich w Maroku hiszpańskim zaczyna słusznie niepokoić Anglię, zwłaszcza, że obecnie okręty niemieckie wbrew zobowiązaniom przyjętym przez Niemcy w traktacie wersalskim zachodzą do portu tangijskiego. Anglia, która w swoim czasie przykładła wielką wagę do tego, aby tereny Rifu przyznane były Hiszpanii i która chciała w ten sposób przeszkodzić francuskiej kontroli nad wybrzeżem Afryki i drogą angielską do Indji, nie będzie mogła tolerować zainstalowania się Niemiec w Rifie. Tymczasem już obecnie Niemcy coraz bardziej interesują się bogactwami naturalnymi tego terenu i już zawarły umowę z towarzystwem hiszpańskich kopalń rifeńskich na dostawę 600.000 tonn rudy żelaznej w najbliższych 8 miesiącach.

Bilbao, 2. 1. PAT. Po otrzymaniu wiadomości o zatrzymaniu przez okręt niemiecki statku „Soton“, rząd baskijski zawiadomił o tym rządy brytyjski i francuski, a także komitet nadzoru nad nieinterwencją.

Wedle doniesienia z Berlina, parowiec „Soton“ zatonął na wysokości portu Santona, po czym łódź rybacka przewiozła załogę na ląd.

Hitlerowskie morały w imię -- cywilizacji...

Berlin, 2. 1. PAT. „Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ pisze na temat napaści hiszpańskiej floty czerwonej na niemiecki statek „Palos“:

Nikt nie mógł tego oczekiwać, aby wzajemne stosunki między czerwoną Hiszpanią a Rzeszą ukształtowały się jednostronnie w ten sposób, że niemieckie statki na pełnym morzu staną się zwierzyną, wystawioną bez żadnych ograniczeń na napady czerwonej floty. Jeśli czerwona Hiszpania miała zamiar wprowadzić tego rodzaju metody, to musiała się liczyć z tym, że nie pozostaną one bez odpowiedzi. Odpowiedź ta udzielona jej będzie tak długo, dopóki czerwoni władcy nie powrócą do metod postępowania, używanych w życiu międzynarodowym za wskazane, to znaczy dopóki nie naprawią sprzecznego z prawem gwałtu, zadanego niemieckiemu parowcowi „Palos“.

W hiszpańskiej wojnie domowej zdarzają się coraz częściej akty samowolnego niszczenia i przemyślane napaści na cudze dobro i życie,

jak tego ostatnio dowiodły zbrodnicze zamachy na cudzoziemskiego dyplomata i zagraniczny samolot pasażerski.

Anarchia panująca na obszarach zajętych przez czerwonych, doszła w Hiszpanii do stadium, które powinno wzbudzić poważne refleksje u państw, którym zależy na szybkim przywróceniu ucywilizowanych i uporządkowanych stosunków w tym kraju.

Drugi incydent na tle retorsji

Londyn, 2. 1. PAT. Reuter donosi z Berlina: Obecnie już 2 statki hiszpańskie stały się obiektem zejść z okrętami wojennymi niemieckimi.

Londyn, 2. 1. PAT. Wedle otrzymanych tu doniesień, okrętem niemieckim, który wziął do niewoli handl. statek hiszp. Aragon (19496 ton) był krążownik niemiecki „Graff von Spee“.

Sukcesy wojsk rządowych na froncie madryckim

Madryt, 2. 1. PAT. Z kół rządu hiszpańskiego komunikują, że na froncie Guadalajara wojska republikańskie zajęły miejscowości Albanque, Alguer i Mirabueno. Dzienniki wskazują, że ogólnie na tym odcinku wojska rządowe posunęły się o parę kilometrów naprzód i podkreślają doniosłość tej operacji. Po zajęciu przez wojska rządowe wskazanych miejscowości, powstańcy rozpoczęli zaciekle kontratak, poparty przez czołgi i kawalerię niemiecką. Maurowie i legionści gen. Franco posunęli się do pierwszych budynków zajętych przez milicję rządową. Ogień moździerzy i karabinów maszynowych powstańczych nie wywarł na wojskach rządowych wrażenia i stawiły one dzielnie opór, walka trwała kilka godzin. Przybyły wówczas samoloty rządowe i ogniem z karabinów maszynowych zdziesiątkowały nacierającego przeciwnika, który w nieładzie cofnął się, porzucając licznych poległych i sprzęt wojenny.

Operacje prowadzone z powodzeniem przez wojska rządowe od paru dni na odcinku Guadalajara stanowią część większego planu dowództwa obrony Madrytu, zmierzającego do uwolnienia miast i punktów strategicznych w prowincjach, zajętych przez powstańców. Zajęcie Atienza poprzedziło zdobycie trzech miejscowości, wymienionych wyżej. Atienza leży w odległości 25 klm. na północno-zachód od Siguenza i stanowiła umocnioną pozycję powstańców, węzeł komunikacji i panowała nad całym odcinkiem walk Mirabueno i leży na południe od Siguenza, a Albanque na południowy wschód, jedna miejscowość od drugiej oddległa jest o 40 klm. Jak z tego wynika, oddzielne kolumny wojsk rządowych prowadzą operacje skoordynowane wspólnym planem, zmierzającym do okrążenia Siguenzy, a w każdym razie do odcięcia jej od prowincji Soria.

W gajach oliwnych

Salamanka, 2. 1. PAT. Komunikat głównej kwatery powstańczej armii południowej głosi, że kontynuując ofensywę w prowincji Jaen,

wojska powstańcze zajęły miasto Porcuna, stanowiące bardzo doniosły punkt strategiczny. Wojska rządowe poniosły bardzo ciężkie straty, zwłaszcza jeśli chodzi o oddział międzynarodowy. W gajach oliwnych, otaczających miasto, znaleziono liczne trupy żołnierzy francuskich, rosyjskich i czeskich.

Drogocenne torpedy -- ugrzęzły w piasku

Barcelona, 2. 1. PAT. Statek „Magallanes“ w swej podróży z Tarragony do Barcelony stał się przedmiotem ataku łodzi podwodnych. Na szczęście znajdując się zaledwie u wyjścia portu zręcznym manewrem zdołał się szybko wycofać i schronić w porcie wobec czego 2 torpedy wysłane przez łódź podwodną ugrzęzły w pobliskiej plaży.

Barcelona, 2. 1. PAT. Torpeda, znaleziona przez rybaków na plaży w Liobregat w pobliżu latarni morskiej — jest wyrobu włoskiego, ma 6 i pół m długości i waży 2000 kg, zawiera około 100 kg trilitu, wskutek czego jej koszt oblicza się na jakieś 70000 pts. — Torpeda nie eksplodowała wskutek ugrzęźnięcia śmigła w piasku. Istnieje przypuszczenie, że torpeda ta została skierowana przeciwko latarni morskiej lub przeciwko flocie wojennej, manewrującej u wylotu Barcelony, oddalonego od Liobregat o jakieś 10 klm.

Znowu ostrzeliwanie statku francuskiego przez powstańców

Paryż, 2. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Bajony: Statek francuski znajdujący się w odległości 5 mil od Evanchove był ścigany przez trzy powstańcze okręty wojenne hiszpańskie, które dały doń ponad 20 strzałów armatnich.

Zawiadomiona o tym wypadku eskadra hiszpańskich samolotów rządowych udała się natychmiast na poszukiwanie okrętów powstańczych.

20 robotników poniosło śmierć wskutek eksplozji 30 skrzyń z dynamitem

Meksyk, 2. 1. PAT. W miejscowości Santo Domingo pod Chihuahua nastąpił wybuch 30 skrzyń z dynamitem, który był przeznaczony do roszadzenia skał granito-

wych przy budującej się drodze górskiej. Na skutek wybuchu zniszczone zostały baraki robotników. 20 robotników poniosło śmierć.

Unwersytet wileński nie zostanie otwarty

Wilno, 2. 1. ŻAT. Senat Uniwersytetu Stefana Batorego postanowił, że zamierzone na dzień 4 bm. wznowienie zajęć na wszechnicy nie nastąpi wobec braku gwarancji, że zachowany będzie spokój.

Trzy nagrody artystyczne PUWF.

Warszawa, 2. 1. PAT. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego postanowił ufundować 3 nagrody artystyczne każda po 2 tys. zł. Nagrody te przyznawane będą co rok 1) za najcenniejsze dzieło plastyczne, 2) za najpiękniejszy utwór literacki, 3) za najpiękniejszą pieśń na tematy sportowe. Dla przyznania każdej z nagród powołane będą komisje, złożone z delegatów instytucji fachowych.

Katastrofa pilota angielskiego we Włoszech

Rzym, 2. 1. PAT. Dziś około godz. 15-tej na równinie Lomaso dwumotorowy samolot brytyjski zaczął się o drzewo morwowe i rozbił się, powodując śmierć pilota. Zabitym okazał się właściciel samolotu Anglik baron Gerard Derlanger. W samolocie znaleziono parę kart. Jak zdaje się, pilot chciał lądować wskutek braku benzyny. Skąd i dokąd leciał bar. Derlanger, nie ustalono.

Nie znaleziono zwłok narciarzy pod Howerlą

Stanisławów, 2. 1. PAT. Prace nad wydobyciem dwu zasypanych przez lawinę narciarzy pod Howerlą trwające dziś do późnego wieczora, nie dały żadnego rezultatu. Przekopano dopiero połowę lawiny. Poszukiwania prowadzone będą jeszcze jutro.

Zuchwała ucieczka więźniów

Nowy Jork, 2. 1. PAT. Z Dayton w stanie Ohio donoszą: Dziewięciu więźniów uciekło z więzienia stanowego w m. Montgomery, spuszczając się z trzeciego piętra po linie — zrobionej z kołder. Jeden z uciekinierów spadł i złamał sobie nogę inni zbiegli bez śladu.

Citta del Vaticano, 2. 1. PAT. Lekarz domowy papieża Milani, po zbadaniu go dziś w południe oświadczył, że nie ma żadnych powodów do niepokoju.

Berlin, 2. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Salamanki: Według wiadomości z wiarygodnych źródeł w końcu listopada 1936 roku obywatel niemiecki Lothar Guedeleg został rozstrzelany przez władze czerwone w Bilbao. Koła narodowe hiszpańskie uważają wyrok śmierci wydany na Guedelego za zbrodnię.

Kronika krakowska

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Baranowski Włodzimierz, Tatarska 11, tel. 187-13; Dr Haas Adolf, Sarego 10, tel. 123-92; Dr Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01; Dr Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Dyżur nocny: Dr Goldberg Henryk, Jagiellońska 11, tel. 128-86; Dr Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5; Dr Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-99; Dr Berwald Leopold, al. Słowackiego 41, tel. 134-31.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Brodzińskiego 1. — Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubiec 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWYCH.

Z dniem 2 stycznia 1937 r. wprowadza się w urzędzie p. t. Kraków 11. całodziennie urzędowanie od godz. 8 do godz. 20 w działach: listowym, paczkowym i telekomunikacyjnym oraz przyjmowanie przekazów pocztowych od godz. 8 do godz. 18-tej.

NOWE AGENCJE POCZTOWE W KRAKOWIE.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów uruchamia się agencję p. t. 1-stopnia Kraków 16. w Krakowie przy ul. Urzędniczej 55.

Równocześnie z tym samym terminem przemienia się urząd p. t. V. klasy Kraków 9. przy ul. Kujawskiej 22 na agencję p. t. 1-stopnia. Agencja Kraków 16. czynna będzie wyłącznie w dziale nadawczym.

ZMIANA TARYFY POCZTOWEJ, TELEFONICZNEJ I TELEGRAFICZNEJ.

Wchodząca w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. nowa taryfa pocztowa, telefoniczna i telegraficzna wprowadza oprócz szeregu zmian zmniejszających poszczególne opłaty zwłaszcza odnośnie druków mieszanych, papierów handlowych (w obrocie zagranicznym) paczek itd. Także szereg inowacyj a w szczególności:

1) telegramy lotnicze nadawane na lub ze statku powietrznego. Telegram taki może liczyć najwyżej 15 wyrazów przy czym opłata za wyraz wynosi 50 gr. Telegram można bezpłatnie dopatrzyć dodatkowym adresem lądowym, którego nie wlicza się w ilość 15 wyrazów.

2) rozmowy radiotelefoniczne można przeprowadzać ze statkami Batory, Cieszyn i Piłsudski znajdującymi się na odległościach do 350 klm w linii powietrznej od Gdyni.

Opłata za rozmowę radiotelegraficzną z lądu na statek i odwrotnie składa się z opłaty za przebieg na drodze radiotelegraficznej i lądowej linii powietrznej.

Ponadto zróżniczkowano opłaty za rozmowy międzymiastowe krajowe na rozmowy w godzinach słabego ruchu (od 19—24 i 6—8) oraz w godzinach nocnego ruchu (od 24—6) obniżając znacznie opłaty za te ostatnie.

WP. Dr. J. EICHENHOLZOWI w Krakowie, ulica Stradom L. 27

za bezinteresowne leczenie i troskliwą opieką podczas choroby naszego syna, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

K. Feldmanowie, Wolnica 13.



Warszawa, 2. 1. PAT. Stan pogody w Polsce, dziś o godz. 11: Masy powietrza polarno-morskie go z Oceanu Atlantyckiego, posuwając się na wschód, powodowały dziś w godzinach popołudniowych w całym kraju wzrost zachmurzenia z drobnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: minus 6 stopni w Zakopanem, minus 3 we Lwowie, minus 2 w Tarnopolu i Lucku, minus 1 w Zaleszczykach, zero w Wilnie i Cieszynie, 1 w Warszawie i Krakowie, 2 w Poznaniu, a 3 w Gdyni.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora d. 3 bm.: zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie kraju. Nocą i rano wiatry zachodnie.

W górach: najpierw zachmurzenie zmienne i przelotne opady śnieżne, potem dość pogodnie i mroźnie.



NIEDZIELA, 3 STYCZANIA.

Krakow. 8 Aud. poranna 8.18 Muzyka (płyty) 8.35 Pogad. dla rolników: „Znaczenie pośrednictwa w gospodarstwach rolnych” wygł. mgr. St. Szybowski 8.40 Muzyka (płyty) 8.50 Dziennik poranny 9 Nabożeństwo 10.30 Muzyka z płyt 11.37 Sygnał czasu, hejnał 12.06 Poranek muz. Wyw. ork. symf. i soliści 13 Pogad. pt. „Ostatnie premiery” wygł. J. Wiśniowski 14 Report. z życia 14.30 Muzyka z płyt 14.50 Kalady — pieśni białoruskie w wyk. chóru pod dyr. Szymy 15.30 Aud. dla wsi 16 Pogad. rekł. kłama 16.05 Koncert reklamowy 16.30 Fragn. słuchowi słowcy ze sztuki Penisa Johnstona pt.: „Księżyc w żółtej rzece” w opr. dr. L. Pomirowskiego 17 „Podwieczorek przy mikrofonie” transm. z hotelu „Bristol”. Wyk. M. ork. PR. pod dyr. Zda. Górzynskiego i soliści. 17.55 Sześć 61wego Nowego Roku 19 „Rzut oka wstecz i horoskopy liter.” szkic liter. R. Zrebowicza. 19.15 Program na dzień 19.30 Muzyka lekka. 20.20 Wład. sport. 20.40 Przew. 21.30 Utwory fortep. odegra J. Familier-Heperowa 22 Koncert ork. wileńskiej.

Warszawa 14.30 Muzyka o słońcu (płyty) 19.20 Stylizowane tańce wszystkich czasów (płyty).

Lwów 18 „O wystawach Związku Plastyków Lwowskich” wygł. L. Lille 19.15 Koncert miesz. Wyk. M. Siedzka sopr. M. Wyszńska fort. Akomp. T. Sereyński 19.45 Minuty liter.: „Dwuśpiew noworoczny” Henr. Zbiernychowskiego.

Katowice 10.30 Fragn. z opery G. Pucciniego „Cyranki” — w wyk. solistów, chóru i ork. opery „La Scapularia w Mediolanie (płyty) 13 Co słychać na Śląsku opowieść A. Mikulski 14.30 Ignacy J. Paderewski: Waltacje i fuga na temat własny op. 11 — wyk. Anna Wesolowska 19.20 Koncert ork. wojsk. pod dyr. K. Kanasia 19.50 „W niedzielę przy żelazniku”, aud. w oprac. St. Ligonia.

Łódź 13 Folleton pt. „Życie muz. w Łodzi wygł. prof. J. Sulikowski 16.15 Poradnik sportowy pt. „Robotnik na rękach” wygł. red. Wł. Kozłowski 19.45 Kwartet smyczkowy H. Kijewskiej — Dobkiewiczowej.

Wiedeń 19.10 Radiokabaret z ndz. ork. i sol 20 Ballada 20.15 Sztuka lud. z muz.

Ryga 16.20 Dawna muz. tan. Wyk. Zesp. Instr. detych 16.50 Koncert uroczysty z okaz. 45-cia kompozytora V. Jurevicsa.

Drobitwicz 18.35 Wiele hałasu o nie — komedia Szekspira 20 Koncert solistów.

London Reg. 18 Zyczenia noworoczne z całego świata. aud. Mięlnykar. 20.05 Koncert symf.

Leningrad 18.30 „Hugonoci” opera Meyerbeera fragn. 21 soliści na flecie 22.15 „Spacer zakochanych” — d’ Ambrosio.

WIELKA AUDYCJA NOWOROCZNA

z udziałem 23 radiostacji

W czasie ostatniego zjazdu Międzynarodowej Unii Radiofonicznej przedstawiciele wszystkich radiofonii europejskich postanowili zorganizować wspólną audycję, celem zmanifestowania pokojowej służby radia w dziedzinie zbliżenia narodów. Audycja ta, do której wszystkie państwa przygotowały się nader starannie, odbędzie się dn. 3 stycznia b. r. o godz. 17.55 p. t. „Szczęśliwego Nowego Roku dla całego świata”.

W ciągu pół godziny 23 radiofonie złożą życzenia szczęśliwego Nowego Roku i pokoju ludzkości dobrej woli, wszystkim radiosłuchaczom na całej kuli ziemskiej. Audycję rozpocznie Szwajcaria, która jest siedzibą Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, po czym nadawane będą kolejno krótkie audycje muzyczne i chórki z innych radiostacji w kolejności alfabetycznej.

Audycja ta będzie jedną w swoim rodzaju sposobnością poznania najbardziej typowych i najbardziej charakterystycznych melodii ze wszystkich krajów Europy. Będzie ona czemś w rodzaju noworocznej defilady radiostacji europejskich, które kolejno ukazywać się będą w głosnikach radiosłuchaczy, życząc im szczęścia, zdrowia i fortuny.

IV SYMFONIA BEETHOVENA.

W niedzielę dn. 3 stycznia o godz. 12.03 nadaje rozgłośnia lwowska koncert symfoniczny w wykonaniu tamtejszej Orkiestry Filharmonicznej pod dyrekcją S. Leszczyńskiego. Program tego „poranku” składa się z samych interesujących i wartościowych utworów, obejmuje bowiem przepiękną symfonię Beethovena nr. IV, Brahmsa „Uwerturę tragiczną”, Wagnera rzadko grywaną Uwerturę „Faust” i wspólnie napisaną przez polskiego M. C. Sobolewskiego „Krawiaka” i „Mazur”. Solista koncertu, prof. M. Bauer wykona koncert skrzypcowy Bacha a-moll, jedno z najlepszych dzieł literatury skrzypcowej.

„KSIĘZYC W ŻÓLTEJ RZECE”

Fragm. słuchowiskowy

Dn. 3, I, o godz. 16.30 Polskie Radio w dia-

le fragmentów słuchowiskowych nada urywek sztuki „Księżyc w żółtej rzece”, której autorem jest najwybitniejszy dramaturg irlandzki Denis Johnston. Utwór oparty jest na emocjonującej walce nacjonalistów irlandzkich ze swoimi lennikami protektora Imperium Brytyjskiego. Walkę tę łączącą momenty tragiczne z komicznymi przedstawia autor jako wieczysty konflikt między ludźmi natury, a niwelującym ją zjawiskiem cywilizacji technicznej. Na tle tych zmagani rozwija się wzruszający dramat rodzinny, którego jeden fragment zostanie odegrany przed mikrofonem. Audycję opracował i wstępem poprzedził Leon Pomirowski.

OLGA KAMIENSKA WYSTĄPI W PODWIECZORKU PRZY MIKROFONIE.

Popularne już dla swych atrakcyjnych programów i wesołego nastroju „podwieczorki przy mikrofonie” cieszą się coraz większą sympatią radiosłuchaczy. Tym razem t. j. w niedzielę dn. 3. I. o godz. 17.00 w czasie „podwieczorku” wystąpi znana pieśniarka, Olga Kamińska, oraz dowcipny, doskonale zgrany Chór Juranda. Poza tym przygrywać będzie Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzynskiego.



Dobre samopoczucie Pani spotęguje pielęgnowanie ciała pudrem Vasenol. Puder Vasenol utrzymuje skórę zdrowo i sucho i zapobiega poceniu się.

Puder do pielęgnowania ciała

Preparaty VASENOL są polskim produktem. Należy wyszczególnić nosłodownictw. Zakł. Przem. Vasenol, Tczew.

Matrymonialne

SZADCHEN mający dostęp do ster zamożnych i inteligencji poleca się. — Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Atid.” 1894k

SWAT zaprowadzony w najlepszych rodzinach poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Zapewnienie”. 6g

SYMPATYCZNY mężczyzna, lat 32 poszukuje ładnej przystojnej panny lub młodej wdowy do lat 27. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Posag nieskoneczny” do Adm. Nowego Dziennika. 11g

MŁODA, ładna, zgrabna urzędniczka (25.— miesięcznie) posiadająca kilka tysięcy gotówki, pozna kulturalnego, inteligentnego pana, najchętniej urzędnika. Cel matrymonialny. — Nowy Dziennik „Przeznaczenie”. 3g

Zdrowiska

KRYNICA. — pensjonat „Oaza” Dra med. Kupeczyka Stała opieka lekarska. — 1835k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WERSAL” Krupówk. Gruntownie odnowiony. 30 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. — Salony Bridgeowe — towarzyskie. Znana kuchnia wykwintna. Zarząd: Scherer-Rebenowa, tel. 1299. 1525k

RABKA pierwszorzędną znany pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY” Nowy Świat, Reginy Markheimowej, tel. 193 uprasza o zgłoszenia na styczeń. — Przyjmuje młodzież, zapewniając staranną opiekę. 1894k

KRYNICA pensjonat „BIVIERA”, tel. 225, poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie, salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd B. Glaszowej i A. Haberowej. — 1714k

KRYNICA, WILLA „ULANA”. Deptak słoneczne balkonowe pokoje, centralne ogrzewanie, wysmienita kuchnia, ceny niskie. 1633k

KRYNICA. Pensjonat — „HANKA”. Centrum. Poleca pokoje z pełnym komfortem. Strelingerowa. 8k

KRYNICA „BAJKA” na przeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej B. LÓWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ. Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie — wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

ZAKOPANE: Pensjonat „ORAWA” Bajtnerowej Zamojskiego tel. 12-57. Pierwszorządna kuchnia rytualna. Przyjmuje zgłoszenia. 1831k

ZAKOPANE pensjonat dla dzieci „Swoja” ul. Zamojskiego telefon 1051. Poleca komfortowe pokoje. Opieka kwalifikowanych sił. Helena Baumgarten. 20k

Wybuch w rezydencji arcybiskupa prawosławnego

W rezydencji arcybiskupa prawosławnego w miejscowości Ramnicul Walcea w Rumunii wybuchły dwa naboże dynamitowe, podłożone w wielkiej sali recepcyjnej. Wybuch spowodował znaczne szkody i wywołał panikę wśród otoczenia arcybiskupa, który w momencie wybuchu znajdował się w rezydencji. Wdróżono dochodzenie, lecz nikt jeszcze nie został aresztowany. Jak sądzą, chodzi tu o akt zemsty politycznej, ponieważ arcybiskup sympatyzuje ze skrajną prawicą i miał liczne konflikty z ugrupowaniami demokratycznymi, a nawet z lokalnym duchowieństwem.

MARCELI KAUFLEK ŚPIEWA W RADIO

Dziś o godz. 19.20 do 20.20 radiostacja krakowska nadaje koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry mandolinistów Polskiej YMCA. Jako solista wystąpi tenor p. Marceł Kaufler, któremu akompaniuje dyr. B. Wallek - Walewski.

ZAKŁAD TAPICERSKI CH. Goldschmidt PRZE-NIESIONY z ul. Mostowej 6. na ul. ŚW. KRZYŻA 3. Stałe na składzie wszelkie wyroby tapicerskie. 1422g

„TEMPO” obniża cenę tylko do 1 lutego. Pranie kołnierza 8 groszy. Chem. oczyszczenie garderoby 10 proc. rabatu. Starowiślna 27. — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 3g

WYTWORNIJA PERUK Zofii Singer Weissowej, przeziębiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślna 28.

PRACOWNIA kapeluszy damskich i męskich przyjmuje do czyszczenia, przeziębienia według najnowszych fasjonów. Kraków, Bracka 15 — Abraham Eisenstein. 1962k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12, m. 3. 9068g

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż — zamiana — kupno. „Maszynodoni” Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. 1945k

WYTWORNIJA swetrów — Jasna 8/3 dawniej Szewska 24 poleca się. 1860k

KREM „Sekret piękności” zawiera składniki wybitnie czerp udelatniające, kojące, oczyszczające, odżywcze.

DOBRA egzystencję zapewnia udziałem w rybołówstwie. Zakład Rysowalczy Kraków, Poselska 17. 2k

ZGUBIONY paszport wydany przez starostwo Grodzkie w Krakowie unieważniam. Zygmunt Heipern (wulgo Heipern).

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Perce Weintraub ur. 1901 r. we Włoszczowie.

Krótkie

MIĘSIĄC REKLAMOWY chem. pralni i farbiarnia „KRAKOWIANKA” obniża cenę do 1 lutego o 10 proc. Pierze kołnierze tylko po 8 gr. Starowiślna 27. — Aleja Krasińskiego 4. 3g

NAJSTARSZA Restauracja GRONNÉE, Kraków, Pl. Dominikański 5, zawiadamia Sz. Klientele, że mimo pewnych ograniczeń, wydaje smaczne i zdrowe obiady i kolacje RYTUALNE MIĘSNE MENU I A LA KARTE. SPECJALNOŚĆ Podwieczorki mięsne OD 70 GR. PIWA OKOCIMSKIE.

OSTRZEŻENIE!

W obiegu nie ma weksli z moim podpisem lub mej żony LUDWIKI, gdyżby się znalazły, to są fałszywe.

Beldowski Władysław Kraków, Starowiślna 26. 9101g

CAŁY ŚWIAT ŻADA TYLKO



POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
 należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
 wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady
NAUCZYCIELKA (wykwalifikowany pedagog) energiczna wychowawczyni na wyjazd do 8-letniego chłopca. Posada do objęcia natychmiast. Miasto wojewódzkie b. Kongresówki. Oferty z wyszczególnieniem kwalifikacji, warunków: Adm. Nowego Dziennika sub: „Adwokat”. 1941k

APLIKANTA adwokackiego, materialnie niezależnego, przyjęcie na praktykę. Oferty pisemne z referencjami składać pod „Kraków” biuro „Par” Rynek 46 22k

Posad poszukują
KRAWCZYNI bardzo zdolna, szyje tania po domach. Zgłoszenia Katowice Księgarnia Wiener, Szopena 8. „Bielszczańka”.

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA najtaniej Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-70.

LEKARZ - Dentytka dyplom Akademii Stomatologicznej obejmuje posadę lub współpracę. Oferty do Adm. Nowego Dziennika sub: „Lekarz S.” 1967k

INTELIĞENTNA, bardzo dobrze szyje, praktyka biurowa, szuka jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Konieczność”. 21k

CZELADNIK introligatorski poszukuje pracy na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Es” do Adm. Nowego Dziennika. 1133g

HAFTUJE, szyje białe wyprawy ślubne. Szyje bluzki, pyjam, szlafroki p. Stockowa, Dietla 50/II p. 4g

KSIĘGOWOŚĆ zakłada, prowadzi, nadzoruje buchalter-lubansista, 20-letnia rutynowa, doskonałe referencje. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 491. 24k

BIURALISTKA szuka zajęcia w godzinach wieczornych. Zgłoszenia „Zdolna” Biuro Statlera Rynek 8. 23k

MAG. Praw poszukuje pracownika w Krakowie lub prowincji. Oferty sub „Samodzielną Ch.” do Administracji Nowego Dziennika. 8g

INŻYNIER mierniczy poszukuje posady. Zgłoszenia Propst. Lwów, Teresy 26a. 7g

Kupno
NOSZONA garderobę kupi 1/4 płacę dobrze. Goldberg. Gazowa 11. tel. 168-21. 8488k

Interesy handlowe
FABRYKA rękujaca obrót 10.000 zł. miesięcznie poszukuje kapitału od 20.000. Zgłoszenia „Masowy” Biuro Statlera. Rynek. 7k

Sprzedaż
MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe, dziecięce najtaniej, najsolidniej Ofner, Kraków, Mały Rynek 4. 9110k

WYPRawy ślubne, WYPRAWKI niemowlęce, KONFEKCJA dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 828k

RESTAURACJA z wyszynkiem w ruchliwym punkcie. Cena przystępna. Zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisemne Order, Kraków, Koletek 19. 9120g

SPRZEDAM okazjynie bryczkę nową jastoniową jedno siedzeniową elegancją, magnes kolową prawie nową. Kraków, Zabłocie 5. 9g

BIURO „MERKUR” Kraków, Dietla 59 telefon 176-89.

KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa dochodowa. Gotówka 90.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa Park Krakowski Gotówka 70.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa dobre położenie Pożyczka długoterminowa. Dopłata 55.000.

KAMIENICA nowa pełnokomfortowa kilka sklepów Pożyczka długoterminowa. Dopłata 33.000. 11k

KORZYSTNIE kupić — sprzedać można jedynie przez **BIURO RUBINA — KRAKÓW, WIELOPOLE** 26, telefon 171-78.

KAMIENICA czteropiętrowa, narożnik (centrum), do chód roczny 27.000 — cena 225.000 zł., gotówką 175.000.

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, pełnokomfortowa (Park Krakowski), dochód 9.720.— zł., trzechprocentowa pożyczka 14.000.—, dopłata 106.000.

KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, komfort. dochód 7.500.—, gotówką 70.000.

KAMIENICA nowa, dobrze położona, cena 53.000.—, zł.

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa — (Śródmieście), długoterminowa 25.000.—, gotówką 43.000 zł.

KAMIENICA piętrowa — przy tramwaju, dochód 4.450.— zł., pożyczka bankowa 12.000.—, gotówką 25.000. 1888k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 3462k

MASZYNY do szycia najlepszej jakości zagraniczne w największym wyborze z 30-letnią gwarancją na dogodnych warunkach poleca tylko firma Tow. Handl. „Irwing”. Kraków, Grodzka 60. 1228k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Repräsentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

WIECZNE LUSTRA szlifowane, wodoodporne lustra łazienkowe poleca Wytwórnia luster, Lwowska 20. tel. 168-57.

ZE SZMATEK wyrabiamy ładne trwałe chodniki, dywany złotego metr. Również przerabiamy, naprawiamy wszelkiego rodzaju chodniki, dywany, dorabiamy też trendzle, ceny niskie. Kraków, Józefa 2, Telefon 173-98. 1948k

ŁYZWY, NARTY, TRACHMANN, STRADOM 16. 1949k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlaflikiowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność” Rynek gł. 12 podwórze. 1741k

SYPIALNIE, jadalnia, salońki tanio do sprzedania. Sklep okazyjny Kraków, Mostowa dwa. 1942k

MASZYNY do pisania, nowe używane, gwarantowane, okazjynie sprzedaje „Remont”, Katowice, Dworcowa 18. 1494k

TRAN LECZNICZY najlepszy — zbiór 1936/7 wprost z Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedyne Drogeria **SCHAPSENHOHN,** Kraków, — Plac Nowy. — 1947k

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, szkół dostarcza najtaniej Centrala Wag, Kraków, Wisła 2. 9177k

APTEKA w Śródmieściu Warszawy do sprzedania za 120.000. Blizszych władności udzielił W. Kanane Łódź, Skr. poczt. 3.

KARNISZE stylowe do firanek — oprawa obrazów, **LUSTRA** szlifowane najtaniej **KLIPSTEIN** Dietla 87. (róg Starowiślniej) Telefon 176 45.

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing”. Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k



ALBUMY AMATORSKIE
 najstarsza wytwórnia
S. RAUCHER
 KRAKÓW
 KRAKOWSKA 29
 Telefon Nr. 154-67

Lokale
HALE fabryczne nowo-wybudowane, około 1000 m2, woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k
SKLEP frontowy nowoczesny portal, oraz mieszkanie dwupokojowe z kuchnią parter ewent. na cele handlowe lub przemysłowe. Łobzowska 26 mieszkanie 3. 6g
LOKAL w Śródmieściu do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Rynek — Grodzka” do Adm. Nowego Dziennika.
5 POKOJ z komfortem przy ulicy Sarego 4 do wynajęcia. Telefon 143-81. 10k
POKOJ elegancki nowoczesny komfort osobne wejście. Rzeszowska 7, m. 8. 9k

KURSY ANGIELSKIEGO indywidualnie i zbiorowo. Zgłoszenia dr. Kreutler — Szkoła Handlowa, Stradom 10, godz. 2—3 Tel. 164-10.
WPISY na nowy kurs rozpoczynający się 2-go **STYCZNIA.** — **KURSY KROJU, — MODELOWANIA** i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki **Stelli HOROWITZ-LANEROWEJ.** Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadczenia ukończenia kursu. — **WPISY: KRAKÓW, KARAMELICKA 46.** 369k

5-CIO miesięczny, praktyczny, wieczorny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etc. przy konces. Kursach Handlowych **FEINBERGA,** Starowiślna 23, rozpocznie się w styczniu 1937. Wpisy codziennie.

PRZEDSZKOLE TARBUT DIETLOWSKA 91, **POD KIEROWNICTWEM DORY BLUMENSTOCKOWY** PRZYJMIE **KILKORO DZIECI NA DRUGIE PÓŁROCZE WPISY OD 4-GO STYCZNIA. JEZYK HEBRAJSKI, RYTMIKA, — ZAJĘCIA FIEBLOWSKIE** 9126g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona: Krowoderska 5. zł. 4.— miesięcznie. 9924z

PROFESOR Spitz, Kraków. Soltka 11 naucza młodzież ortodoksyjną języka polskiego, niemieckiego, buchalterii, rachunków, stenografii, korespondencji. — Egzaminu, matura. 8k

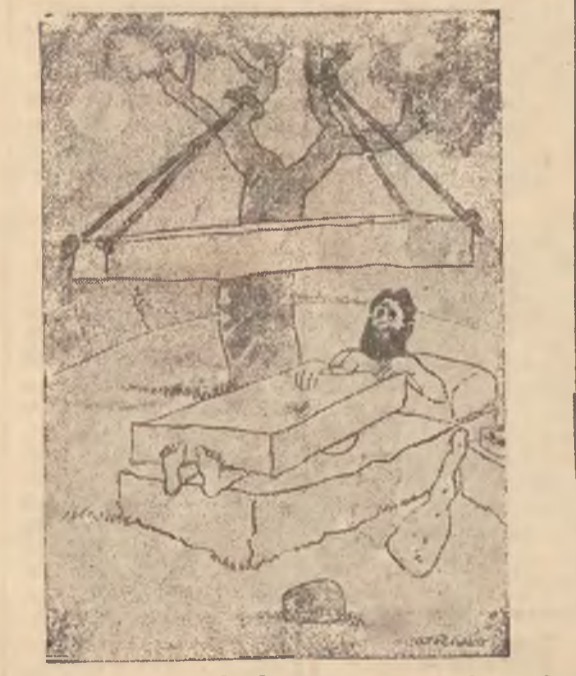
PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBcych JEZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 17. 1567k

KURSY GIMNAZJALNE z 6 klas i do maturali oraz I—II gimn. pod kierunkiem profesorów krakowskich. Zamiejscowi korespondencyjne „Globus”. — Wpisując się do 14-tu dni. znaczne ulgi. — „STUDIUM”, **KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** 4k

WZOROWE PRZEDSZKOLE Heleny **RECHESÓWNY** otwarte w nowym lokalu — Grabowskiego 8. Obszerne pokoje, doskonałe warunki higieniczne. Parter. W dni pogodne zabawy na świeżym powietrzu. Umuzycznianie dzieci. Rytmika i tańce plastyczne. Jezyk hebrajski. 12g

KUPUJESZ ZDROWIE!
 ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA”

“OLLA” GUM.
Jako dowodnie najlepsze i najczystsze.
 40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.
 5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK.
 PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!



Człowiek z epoki kamiennej położył się do snu...

Nauka i wychowanie

KURSY STENOGRAFII polskiej, niemieckiej, najnowsza metoda uproszczoną rozpoczyna się w najbliższych dniach pod kierown. **ZOFII SCHÖNGUTÓWNEJ** WW. Świętych 8 I. p. — front, tel. 109-97. Wpisy od godz. 9—18. **OPLATA MINIMALNA.** 1913k

KURS KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium **ELWIRY HALPERN — SÜSSEROWEJ,** absolwentki Wiener Moden - Akademii. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 734k

PRZEDSZKOLE Tarbut — Dietłowska 91 pod kierownictwem **Dory Blumenstockowej** przyjmie kilkoroz dzieci na drugie półrocze. Wpisy od 4 stycznia. Jezyk hebrajski, rytmika, zajęcia Fieblowskie. 9126g

PRENUMERATA: w Krakowie z odosowaniem i bez odosowania oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
 Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7.50 „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

CENY w złotych: 1. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w 1. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
 „NOWY DZIENNIK” wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęta